

BAR MLECZNY
w Zakopanem
ul. Nowotarska 4 a
**DANIA NA WYNOS
I NA DOWÓZ**
Tel. **694 297 959**
ZAPRASZAMY
DANIE DNIA - 16 zł

Milczeć jak radny w Szczawnicy str. 10

TYGODNIK Podhalański

ROK XXXII NR 3/1605
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 21 STYCZNIA 2021 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



**TEL. ALARMOWY
601 100 300**

WIE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W... I TORONTO



ZAWÓD: wiedźma

Ludzie bali się zawsze mądrych kobiet, dlatego nazywali je wiedźmami - przekonuje Etnoria Aris. str. 14.

Skiturami

nigdy się nie znudzisz

Przepiękne widoki, wspaniałe pozatrasowy zjazd i brak narciarskiej nudy. To największe zalety skiturów - mówi Mateusz Mróz. str. 15



Oni mają dość

Pierwsi przedsiębiorcy otwierają swoje biznesy, a ich śladem natychmiast podąża sanepid z policją.

Paweł Pełka

Jako pierwsza ma Podhalu w sobotę swoje drzwi otworzyła restauracja Schronisko Smaków w Bukowinie Tatrzańskiej. Po trzech miesiącach pracownicy z radością wrócili do pracy. Ruch odbywał się tam w reżimie sanitarnym. Obowiązywały maseczki, które siłą rzeczy klienci ściągali tuż przed konsumpcją. Zajęty był co drugi stół. Wspólnie mogła siedzieć tylko rodzina mieszkająca pod jednym dachem. Zaraz po opuszczeniu sto-

lika przez konsumujących dezynfekował go kelner, płynem do dezynfekcji przecierał również menu i inne przedmioty, które mogły być dotykane rękami klientów. - Spodziewamy się kontroli, jesteśmy również przygotowani na zapłacenie kary administracyjnej. Mamy jednak nadzieję, że nie będzie to najwyższa kara, ponieważ działamy w ostrym reżimie sanitarnym - powiedział Kamil Sakaus, manager restauracji.

**dokończenie
str. 19**

Śmiertelnie niebezpieczna zabawa

Zrzucają ubranie i ruszają w góry

Turystka, którą ratownicy wyrwali śmierci pod Babią Górą, może stracić ręce i nogi.



Fot.: Facebook Sebastian Pająk

Ofiara nowej mody, jaką stało się górskie morsowanie, trafiła w sobotę 16 stycznia w ciężkim stanie do szpitala w Suchoj Beskidzkiej. Turyści znaleźli ją w śniegu pod Babią Górą w szortach i sportowym biustonoszu. Była już w stanie głębokiej hipotermii, miała odmrożone ręce i nogi.

**dokończenie
str. 4**



Fot.: Maciej Jonek

Kolejny wypadek na Misiagach

Czarny Punkt na Misiagach - przejeżdżające pociągi zabijały tu już kilka osób i skasowały sporo aut. Mieszkańcy i kierowcy od lat apelują o przebudowę przejazdu.

Rafał Gratkowski

Wtorek ok. godz. 8.30 na przejeździe kolejowym w Poroninie doszło do groźnej kolizji. Pociąg relacji Gdynia - Zakopane zmiażdżył auto w Czarnym Punkcie na Misiagach. - Kierowca samochodu osobowego nie zatrzymał się pomimo sprawnie działają-

cej sygnalizacji i wjechał przed nadjeżdżającym pociągiem - wyjaśnia aspirant sztabowy Roman Wieczorek. Rzecznik prasowy zakopiańskiej policji dodaje, że maszynista widział bardzo wolno zbliżające się do przejazdu auto. Natomiast kierowca zachowywał się tak, jakby nie zauważył nadjeżdżającego pociągu. Doszło do zderzenia. Samochód został odrzucony o kilka metrów da-



Wrzesień 1995 r. Ginie tu 18-letni chłopak.



Luty 1999 r. Pociąg zabija 54-letniego kierowcę busa.

lej. Rannego kierowcę pogotowie odwiezło do zakopiańskiego szpitala. Pasażerowie pociągu skorzystali z podstawionej przez PLK komunikacji zastępczej. Na miejscu pracowali strażacy, policjanci zakopiańskiej drogówki, śledczy oraz Państwowa Komisja Badania Wypadków Kolejowych. - Sprawdzono trzeźwość kierowcy oraz maszynisty. Obaj byli trzeźwi. Urządzenia do ster-

owania ruchem na przejeździe również były sprawne. Ostatecznie 54-letni kierowca z Poronina za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem karnym. Nie doznał poważnych obrażeń ciała. Nie ucierpiał nikt z pasażerów pociągu - podsumowuje Roman Wieczorek. O fatalnym przejeździe piszemy na naszych łamach od 30 z górą lat.

**dokończenie
str. 5**

BIAŁY DUNAJEC

Drogowe lodowiska

Nie zna życia, kto nie jechał zimą z Białego Dunajca do Gliczarowa Górnego. str. 8

ZAKOPANE

Dobre imię pielęgniarek

Ukarane przez dyrektor zakopiańskiego szpitala pielęgniarki walczą w sądzie nie tylko w swojej sprawie. str. 3

ZAKOPANE



Szczepimy się

Największe kolejki do zaszczepienia na covid są w Zakopanem, najlepsza sytuacja dla pacjentów 80+ jest w wiejskich ośrodkach zdrowia. str. 5

ZAKOPANE

Zapłacimy, jak rząd pomoże

Miała być wspaniała kolacja wigilijna w Zakopanem, jest spór o wpłaconą zaliczkę. str. 3



MAZDA CX-30
JUŻ OD 557 ZŁ NETTO MIESIĘCZNIE
ANNDORA KRAKÓW | al. 29 Listopada 149



TARCZA „6 DO ZERA”, CZYLI PRZEDSIĘBIORCO, RATUJ SIĘ SAM!

Nie czekaj, aż pojawi się windykacja banku, ZUS, US czy komornik!

Skorzystaj z możliwości:

- obrony nieruchomości i ruchomości będących zabezpieczeniem umów
- zablokowania spłaty kredytów niezabezpieczonych na co najmniej 6 miesięcy
- umorzenia 100% odsetek od kredytów
- umorzenia nawet 30% kwoty głównej kredytów i pożyczek
- wydłużenia spłaty zobowiązań nawet do 10 lat
- doprowadzenia do ugody m.in. z bankami, instytucjami finansowymi
- przesunięcia w czasie zaległych płatności do US, ZUS i KRUS.

Rynek hotelarski, gastronomia nieustannie ewoluuje, a obecnie największym zagrożeniem nie jest konkurencja, lecz wynikające z pandemii wprowadzone przez władze obostrzenia. W większości przypadków ważne jest korzystanie z pomocy państwa w ramach Tarczy antykryzysowej, ale zakres tej pomocy jest niewystarczający dla utrzymania się na rynku.

Tarcza 6.0 nie obejmuje wszystkich przedsiębiorców, którzy w związku z przedłużonym lockdownem nie mogą normalnie prowadzić działalności. W ustawie nie ujęto przedsiębiorców, którzy założyli firmy w grudniu 2019 oraz w roku 2020 - nawet, jeżeli ich działalność zawiera się w PKD wymienionych w ustawie, ponieważ nie mogą oni wykazać się 40-procentowym spadkiem obrotów rok do roku. Solidarność społeczna wymagałaby, aby wszyscy ci, którzy dla dobra publicznego są w tej chwili pozbawieni całkowicie przychodu, otrzymali rekompensaty i mogli przeczekać ten trudny czas bez dramatycznych dla nich skutków.

Na domiar złego **ok. 70% firm z branży turystyki, gastronomii jest zadłużonych w następstwie inwestowania w rozwój**, bo od kilku lat notowała systematyczne wzrosty w wyniku bogacenia się społeczeństwa, a więc były widoki na jej rozwój. Rozmawiałem z przedsiębiorcami, którzy decydowali się na otwieranie nowych pensjonatów, lokali gastronomicznych czy modernizację, rozbudowę istniejących hoteli. Niestety dobrą passę przerwał, tak jak w całym świecie, Covid-19. Obecnie brak systematycznych dochodów lub ich minimalizacja do poziomu nawet 10% w stosunku do roku ubiegłego wyklucza możliwość wypłaty wynagrodzeń, spłaty zadłużenia bankom oraz bieżącego regulowania składek ZUS, podatków do US, składek do KRUS. Od listopada 2020 r. branża nie otrzymała żadnej pomocy. Ta sytuacja paraliżuje właścicieli i nieświadomości możliwych rozwiązań zmuszają w kierunku bankructwa. Nie pomaga redukcja zatrudnienia personelu, urlopy bezpłatne czy nawet czasowe wyłączenie się z działalności. Wierzyciele nieubłagane domagają się spłaty zadłużenia, ZUS i US przesyła wezwania do uzupełnienia składek, podatków.

Mało kto wie, że w zasięgu ręki jest ratunek w postaci restrukturyzacji, a tym samym odroczenia płatności zobowiązań i ugody z wierzycielami, co pozwala przetrwać najtrudniejszy okres, umorzyć część długu oraz wydłużyć okres spłaty bez odsetek, aby przywrócić równowagę w firmie.

Restrukturyzacja jako szansa dla przedsiębiorców, a także rolników

Część przedsiębiorców nie ma świadomości, że w ciągu 2-4 tygodni można zgodnie z prawem wstrzymać spłaty długów, windykację, także komorniczą, na 4-6 miesięcy, aby w tym czasie zawrzeć ugodę, która wydłuży spłatę rat nawet na 10 lat bez odsetek i da możliwość umorzenia nawet 30% pozostałego do spłaty kapitału.

W styczniu 2016 r. weszła w życie ustawa z 15 maja 2015 r. - prawo restrukturyzacyjne oraz nowelizacja ustawy - prawo upadłościowe. Jej głównym założeniem jest wprowadzenie skutecznych instrumentów pozwalających na przeprowadzenie restrukturyzacji przedsiębiorstwa dłużnika i zapobieżenie jego likwidacji.

Restrukturyzacja umożliwia przedsiębiorcy:

- „wakacje kredytowe” - otwarcie przez sąd restrukturyzacji, ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym wstrzymuje wszelkie działania windykacyjne, odblokowanie kont do czasu zatwierdzenia układu, czyli zawarcia porozumienia z wierzycielami - to okres od 6 do 12 miesięcy. To okres, kiedy dłużnikowi ustawa o restrukturyzacji zabrania spłaty rat kredytów niezabezpieczonych, aby nie doszło do pokrzywdzenia części wierzycieli;
- zmniejszenie zadłużenia wobec wierzycieli nawet o 30% kapitału - niezabezpieczone kredyty, pożyczki, FV;
- umorzenie 100% odsetek ustawowych, karnych, kosztów dodatkowych wymaganych przez wierzycieli;
- zablokowanie możliwości wypowiedzenia kredytów niezabezpieczonych przez banki, instytucje finansowe;
- rozłożenie spłaty pomniejszonego zadłużenia co najmniej na 10 lat;



- tworzenie progresywnego harmonogramu spłat dla największych wierzycieli - np. 12 miesięcy po 0,22% kapitału do spłaty, kolejne 12 miesięcy po 0,33% i dalej po 0,50% itd., aby stworzyć dogodne warunki dla rozwoju przedsiębiorstwa („odbicia się”);
- powrót do „normalnego” funkcjonowania firmy, gospodarstwa;
- a przede wszystkim zachowanie nieruchomości, ruchomości, dotychczasowego miejsca zamieszkania, pozycji społecznej.

Niewielu właścicieli hoteli, pensjonatów, gastronomii, będących w krytycznej sytuacji finansowej, ma wiedzę o Uproszczonym postępowaniu restrukturyzacyjnym w dobie Covid-19. Uprozczone postępowanie restrukturyzacyjne to nowa propozycja Rady Ministrów na problemy finansowe spowodowane przez Covid-19 w ramach Tarczy 4.0. Zgodnie z planowanym rozwiązaniem przedsiębiorcy nie będą potrzebowali sądowej zgody na rozpoczęcie tzw. „uproszczonej” procedury restrukturyzacyjnej. Przedsiębiorca po zawarciu stosownej umowy z osobą posiadającą licencję doradcy restrukturyzacyjnego (pełniącą w toku procedury funkcję nadzorca układu) ma możliwość jej otwarcia na skutek obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym o otwarciu postępowania.

Rozpoczęcie uproszczonego postępowania restrukturyzacyjnego przez przedsiębiorcę także zawiesi egzekucję zobowiązań, których domagają się wierzyciele za pośrednictwem komornika, co najmniej na okres 4 miesięcy. Co jednak istotne, ochrona będzie polegała na zakazie prowadzenia postępowań egzekucyjnych zarówno wierzycieli niezabezpieczonych, jak i zabezpieczonych rzeczowo. Wierzyciel rzeczowy będzie objęty układem bez konieczności wyrażenia zgody, jeżeli propozycja układowa będzie obejmowała pełną spłatę kwoty wynikającej z umowy wraz z odsetkami, przy czym spłata może być odroczone lub może nastąpić w ratach przewidzianych w układzie.

Propozycja uproszczonej restrukturyzacji wychodzi naprzeciw aktualnym potrzebom rynku. Przerzucenie ciężaru prowadzenia postępowania na doradców restrukturyzacyjnych pozwoli zdecydowanie przyspieszyć procedowanie w stosunku do postępowań toczących się w dużej mierze przed sądem. Szeroka ochrona przed egzekucją i przed wypowiedzaniem umów już od momentu obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym jest skutecznym mechanizmem dla dłużników, którzy mają poważne problemy finansowe. Wstrzymanie egzekucji dotyczy także US, KRUS oraz ZUS dla kwot zadłużenia, które powstało przed otwarciem restrukturyzacji.

Podsumowując, ustawa - Prawo restrukturyzacyjne skierowana jest do wszystkich podmiotów, które są niewypłacalne bądź zagrożone bankructwem, ale mają racjonalne argumenty, umożliwiające naprawę tej sytuacji poprzez zawarcie układu z wierzycielami z wsparciem naszych specjalistów.

Misją naszej Kancelarii jest niesienie pomocy podmiotom zagrożonym upadłością, oferując spersonalizowane podejście, co sprzyja budowaniu zaufania i sprzyja wyzwalaniu inicjatywy przy wychodzeniu z impasu i odbudowywaniu pozycji przedsiębiorstwa. Nie ograniczamy się do pomocy przy otwieraniu restrukturyzacji, lecz zapewniamy efektywne prowadzenie negocjacji z wierzycielami do zawarcia ugody z przedsiębiorcą, rolnikiem, stwarzając potencjalne możliwości do oddłużenia i wyjścia na prostą.

Powyższymi działaniami mogą być objęci również rolnicy, którzy prowadzą swoją działalność nie tylko na potrzeby własne, ale także w celach zarobkowych.

Rolnik jest przedsiębiorcą, jeżeli prowadzona przez niego działalność przejawia cechy działalności gospodarczej wymienione w art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Cechami tymi są: zarobkowy charakter, ciągłość i zorganizowanie. O prowadzeniu przez rolnika działalności gospodarczej we wskazanym rozumieniu świadczy np. znaczna powierzchnia posiadane-go gospodarstwa rolnego, znaczny rozmiar produkcji czy posiadanie profesjonalnych maszyn i urządzeń. Czynności prawne bezpośrednio związane z prowadzoną przez rolnika działalnością gospodarczą są uznawane za czynności podejmowane przez przedsiębiorcę.

Do restrukturyzacji należy przystępować, gdy pojawia się wizja utraty płynności finansowej, nie jesteśmy w stanie regulować bieżących opłat, spłat kredytów, aby wykluczyć brak środków finansowych na opłaty sądowe, notarialne. Jeśli dotkliwie zmniejszyły się dochody z powodu pandemii, posiadasz długi i tracisz możliwość ich spłaty, pojawia się zagrożenie windykacją komorniczą, banki nie zgadzają się na odroczenie spłat, to już ostatni moment, aby poważnie zainteresować się szukaniem skutecznych form wyjścia z opresji.

Nie warto dłużej czekać, lecz szukać kancelarii specjalizującej się w oddłużaniu, a najlepiej mającej w zasobach Nadzorcę Sądowego. Warto skorzystać z konsultacji, aby dowiedzieć się, jakie są możliwości wyjścia z kryzysu.

dr Piotr Kotowicz



Dobre imię pielęgniarek

Ukarane przez dyrektor zakopiańskiego szpitala pielęgniarki walczą w sądzie nie tylko w swojej sprawie.

W środę 13 stycznia w Sądzie Rejonowym w Nowym Targu ruszył proces o uchylenie kar nałożonych przez dyrektora Szpitala Powiatowego w Zakopanem na pielęgniarki. Trzy z nich dostały od dyrekcji upomnienia za spanie podczas nocnego dyżuru. Kontrola przeprowadzona została o godz. 3 w nocy z 10 na 11 września ub. roku. Dwie z ukaranych pielęgniarek postanowiły walczyć o swe dobre imię przed sądem pracy.

Diennikarze nie zostali wpuszczeni do budynku sądu ze względu na reżim sanitarny związany z pandemią. O konflikcie szerzej pisaliśmy w minionym roku w artykule „Nocne naloty w szpitalu” (TP nr 46). Sąd przesłuchał 8 świadków. Na rozprawie obecna była mecenas Małgorzata Musiał-FECKO, która reprezentuje dyrekcję szpitala. Wyjaśnia, że nocna kontrola pielęgniarek to wynik skarg personelu na nadmierne obciążanie pracą w czasie nocnych dyżurów.

Nocna kontrola

- W wyniku tej kontroli okazało się, że trzy panie pielęgniarki nie wykorzystywały przysługującej im 15-minutowej przerwy zgodnie z regulaminem szpitala na spożycie posiłku, ale spały w pokoju magazynowym i socjalnym - mówi Małgorzata Musiał-FECKO. - Z tego powodu dyrektor szpitala zastosowała kary upomnienia.

Mecenas Musiał-FECKO przypomina, że jest to najniższa kara, jaką może być ukarany pracownik szpitala powiatowego na Kamieńcu.

Za pielęgniarkami murem stanęły związki zawodowe, których przedstawiciele zostali

wpuszczeni na salę sądową. Dorota Trojańska, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy szpitalu powiatowym w Zakopanem, zwraca uwagę, że pielęgniarki w żaden sposób nie naraziły życia i zdrowia swoich pacjentów, ponieważ swoją przerwę odbywały zgodnie z kodeksem pracy, który przewiduje dwie przerwy po 15 minut.

- Pielęgniarki każdego dnia dbają o dobro pacjentów szpitala, które jest dla nich priorytetem, wykonując swoją pracę ponad ludzkie możliwości - mówi Dorota Trojańska. - Praca ta jest w tej chwili jeszcze bardziej wymagająca ze względu na pandemię i braki kadrowe. Stajemy przed sądem nie tylko dla naszych pielęgniarek z Zakopanego, ale dla pielęgniarek w całej Polsce, ponieważ nadszedł czas, aby zacząć nas traktować poważnie. Jesteśmy grupą zawodową, która bardzo ciężko pracuje przy chorych i nie pozwolimy sobie na takie traktowanie przez dyrektorów szpitali. Uważamy, że niektórzy dyrektorzy szpitali powinni zająć się pierwszej kolejności nieprawidłowościami dotyczącymi wynagrodzeń personelu, warunkami naszej pracy, a później oskarżać pielęgniarki o to, że śpią podczas dyżurów. Pielęgniarki i pielęgniarki ciężko pracują w szpitalach. Jesteśmy pełni nadziei, że wyrok w tej sprawie skończy się pomyślnie dla całego personelu medycznego w całej Polsce - podkreśla Dorota Trojańska. Jej zdaniem dyrekcja, zamiast wspierać pielęgniarki w ich pracy, wywiera na nie dodatkową presję. Tworzy też sztuczne spory i wymusza na pielęgniarkach obronę swoich praw w sądzie. - Takie zachowanie nie jest moralne i nie ma na celu dobra pacjentów. Naszym zdaniem niniejszy spór jest tak naprawdę pokłosiem sporu zbiorowego, który został wszczęty przez Związek Zawodowy. A dotyczy nieprawidłowości w wypłacie wynagrodzeń przez szpital - zaznacza Dorota Trojańska.

Pytana o atmosferę panującą w zakopiańskim szpitalu wylicza, że w ostatnim czasie z pracy zrezygnowało 10 pielęgniarek. - Trzy kolejne są w trakcie wypowiedzenia, a z dniem 31 grudnia ze szpitala odeszło 6 położnych. Taka jest atmosfera pracy w szpitalu powiatowym - podkreśla Dorota Trojańska.

Pomówienia

Sąd wyznaczył termin kolejnej rozprawy, na której przesłucha strony, na 17 lutego. - Spodziewamy się też, że sąd w tym dniu wyda wyrok - mówi adwokat Karolina Szews, która reprezentuje pielęgniarki. Przypomina, że pielęgniarki wniosły pozew o uchylenie kar porządkowych, aby bronić swojego dobrego imienia.

- Pomówienia dyrektor, jakoby miały nie wykonywać swoich obowiązków, opuścić stanowisko pracy i narażać życie i zdrowie pacjentów, są dla nich bardzo krzywdzące. Powódki wzorowo wykonują swoją pracę i chwalone są zarówno przez współpracowników, jak i pacjentów. Podczas dyżuru wykorzystywały przysługującą im piętnastominutową przerwę. Sposób wykorzystywania tej przerwy nie jest zawężany przez Kodeks pracy jedynie do spożywania posiłków. Postanowienia regulaminów pracy są sprzeczne z Kodeksem pracy i nie są wiążące dla pracowników. Co oznacza, że obowiązujący w szpitalu regulamin jest w tym zakresie niezgodny z prawem - powiedziała nam reprezentująca pielęgniarki adwokat Karolina Szews.

Przedstawiciele związków zawodowych podkreślają, że do tej pory nie było żadnych skarg oraz zarzutów wobec pielęgniarek.

Próbowaliśmy dotrzeć do pielęgniarek, które zgłosiły sprawę do sądu pracy. Jednak po konsultacji z prawnikiem stwierdziliśmy, że będą zeznawać 17 lutego i nie chcą w tej chwili zabierać głosu w mediach.

Rafał Gratkowski



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Kibice obserwują skoki z chodnika na ul. Piłsudskiego.

Puchar zza bramy

Do Zakopanego przyjechało prawie tyle samo policjantów co kibiców.

To był pierwszy w historii Puchar Świata bez kibiców na stadionie. Fanów skoków nie było pod skocznią wielu, ale przyjechali niemal z całej Polski, aby chociaż z daleka zobaczyć skoki Stocha, Kubańskiego i Stękały. - Jestem na Pucharze Świata co roku od 5 lat, jak mogłem nie przyjechać tym razem - mówił pan Grzegorz, który z synami dotarł pod Krokiew z Krakowa. - Niewiele stąd widać, ale to zawsze jakaś tam namiastka atmosfery ze stadionu.

Kibice, którzy mimo zamknięcia trybun przyjechali do Zakopanego, podkreślali, że mają nadzieję, iż to ostatnie takie zawody bez kibiców. O ile w sobotę skoki w sumie z terenów wo-

kół skoczni obserwowało kilkadziesiąt osób, to już w niedzielę było ich o wiele mniej. Wpływ na to miał większy mróz, a także gorsze od spodziewanych wyniki naszych skoczków. Dość powiedzieć, że po pierwszej niezbyt udanej dla Polaków serii wiele osób, które oglądały skoki na żywo, opuściło okolice skoczni. Gdy jednak tylko na belce startowej pojawiał się Polak, i tak wokół skoczni rozlegał się głos kibicowskich tręb.

Na ulicach prowadzących pod Wielką Krokiew na palcach jednej ręki można też było policzyć stragany z kibicowskimi gadżetami, pojawiły się tylko punkty, gdzie można było kupić grzańca czy bigos. Byli i tacy, którzy pierwszy raz przyjechali na Puchar. - Chciałem to zobaczyć pierwszy raz w życiu i nawet, gdy okazało się, że nie ma biletów, to stwierdziłem, że tutaj dojadę, i nie żałuję. Nasi zajęli

drugie miejsce w „drużynówce”, to też dobry wynik - komentował Mateusz Baranowski z Tarnowa.

Porządku w czasie Pucharu strzegło w Zakopanem 200 policjantów. Już w piątek do Zakopanego z Krakowa dotarło kilkadziesiąt radiowozów na sygnał, które ustawiły się pod Krokwią. W czasie zawodów policjanci pilnowali, aby kibice nie grupowali się i zasłaniaли twarze.

Roman Wieczorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji, podkreśla, że obojętne są poważniejsze incydenty. W sumie mandatami policjanci ukarali ponad 100 osób, sporządzili 30 wniosków o ukaranie do sądu, wylegitymowali prawie 500 osób. Mandaty były nakładane głównie za niezasłanianie twarzy, chociaż przydarzył się też jeden przypadek odpalenia fajerwerków w rejonie Wielkiej Krokwi.

pp

Zapłacimy, jak rząd pomoże

Miała być wspaniała kolacja wigilijna w Zakopanem, jest spór o wpłaconą zaliczkę.

Od wielu lat marzeniem moim i mojej rodziny było spędzenie świąt Bożego Narodzenia i sylwestra w Zakopanem. W tamtym roku postanowiliśmy to marzenie spełnić i zarezerwowaliśmy mały domek w tym pięknym

miejsku. Częścią naszego planu była Wigilia w restauracji i oczywiście sylwester z góralską kapelą - opowiada pani Marta.

Właściciele restauracji, w której zamówiła sylwestra, stwierdzili, że na zapłatę poczekają do 31 grudnia, zależnie od sytuacji związanej z pandemią. Kolację wigilijną zarezerwowała pod koniec września w restauracji Dwór Ślebody w Zakopanem. W tym wypadku musiała wpła-

cić zaliczkę w wysokości połowy ceny, czyli 580 złotych.

- Niedługo po wpłacie restauracja została zamknięta. Zadzwoiliśmy więc do właścicielki o zwrot zaliczki. Jak było moje zdziwienie, gdy odmówiła wypłaty. Stwierdziła, że najpierw musi poprawić się sytuacja finansowa restauracji. Na kolejne moje wezwania nie odpowiadała, nie odbierała telefonu - mówi pani Marta. Twierdzi, że

właścicielka nie zaproponowała też innego rozwiązania sprawy, na przykład wystawienia voucheru do wykorzystania w innym terminie, gdy sytuacja wróci do normalności.

O wszystkim pani Marta napisała również na Facebooku, spotykając się z bardzo różną reakcją komentatorów. Całą sprawę inaczej przedstawia prowadząca restaurację Dwór Ślebody. - Ta pani zażądała natychmiastowego zwrotu pieniędzy, co ze względu na naszą sytuację finan-

sową na razie nie jest możliwe, a zrobiła z tego wszystkiego aferę. Rozmawiałam z nią parę razy i spokojnie przedstawiłam moje stanowisko - przekonuje prowadząca restaurację. Zapewnia, że odda całość wpłaconej zaliczki, ale gdy dotrze do niej rządowa pomoc, o którą wystąpiła.

- Wiadomo, że tak jak wszyscy w Zakopanem jesteśmy w trudnej sytuacji, nie mamy po prostu na życie. Czekamy na pieniądze z rządowej tarczy pomocowej i wtedy oddamy zaliczkę

- tłumaczy właścicielka restauracji. Twierdzi, że proponowała w zamian za wpłaconą zaliczkę voucher do wykorzystania w innym terminie, ale - jak mówi - pani Marta nie była zainteresowana takim rozwiązaniem. - Prosiłam tę panią o trochę zrozumienia, ale z tym zrozumieniem w ogóle się nie spotkałam. Gdy tylko zapłacę całą kwotę, dowód wpłaty umieszczę pod postem na Facebooku - podsumowuje prowadząca restaurację.

pp

Zrzucają ubranie i ruszają w góry

**dokończenie
ze str. 1**

Temperatura jej narządów wewnętrznych wynosiła 25 st. C. - Skrajna nieodpowiedzialność - mówi Sylwiusz Kosiński, ratownik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, lekarz anestezjolog, który wraz z doktorem Tomaszem Darochą opracował pozaustrojowy system leczenia ofiar hipotermii głębokiej, współtwórca Centrum Leczenia Hipotermii w Krakowie. - Ja wszystko rozumiem, jestem za morsowaniem w każdej jego wodnej i suchej postaci, ale wszystko musi być poprzedzone długotrwałym treningiem i przygotowaniem. Teraz tej pani grozi martwica kończyn i amputacja.

Sylwiusz Kosiński porównuje górskie morsowanie do skoku ze spadochronem. Bez przygotowań i wytrenowania w nie sprzyjających warunkach pogodowych, bez ubrań, wystawieni na działanie ujemnych temperatur, wiatru jesteśmy skazani na poważne zagrożenie zdrowia. A nawet na śmierć.

Poziomy hipotermii

- Jeśli wchodzimy do wody, która ma od 1 do 5 st. C, to wchodzimy na krótko. Przebywanie w lodowatej wodzie od 15 do 30 minut bez przygotowania i treningu kończy się zwykłą utratą przytomności, a po byt do godziny - zatrzymaniem krążenia i śmiercią - przypomina Sylwiusz Kosiński. Dodaje, że człowiek nieodpowiednio ubrany w otwartym terenie narażony jest na bardzo poważne ubytki ciepła. I nie jest w stanie zrekompensować ich ani żadnym gorącym napojem, ani też ruchem. Po dłuższym czasie nic nas nie rozgrzeje, zapadamy w stan hipotermii. Choroby, która kończy się odmrożeniami, martwicą tkanek i amputacją, a ostatecznie śmiercią.

Turystka najprawdopodobniej towarzyszyła grupie śmiałków, którzy w skąpej odzieży wyruszyli na podbój Babiej Góry. Ona nie dała rady pokonać nieprzetartego szlaku przy minus 16 stopniach Celsjusza, silnie wiejącym wietrze. Dlaczego była sama? Czemu nie założyła ubrania czując, że słabnie? Po akcji ratunkowej o opamiętanie wezwał doktor Tomasz Darocha, współtwórca pozaustrojowego systemu leczenia pacjentów w hipotermii głębokiej. Stanowczo odradził wybierania się w góry bez odpowiedniego ubioru zimą. „Nie zawsze udaje nam się uratować osobę w hipotermii głębokiej pomimo zastosowania techniki krążenia pozaustrojowego” - podkreślił doktor Darocha na profilu społecznościowym Grupy Podhalańskiej GOPR.

- Są różne poziomy hipotermii - wyjaśnia Sylwiusz Ko-

siński. Gdy temperatura narządów wewnętrznych wynosi od 36 do 32 st. C - to poziom łagodny. Drugi etap - temperatura od 32 do 28 st. C., trzeci - temperatura spada od 28 do 24 st. C - pojawia się ryzyko zatrzymania krążenia, a poniżej 24 st. C - stadium ciężkie, skrajnie niebezpieczne.

Mimo apeli - popularność roznegliżowanego wędrowania zimą po szlakach zatacza coraz szersze kręgi. Tym razem o mały włos nie doszło do tragedii pod Babią Górą. Dzień wcześniej śmiercią zakończyło się wod-

się i natychmiast ruszyli w drogę powrotną. Na Przełęcz Krowiarki schodzili tą samą trasą - czytamy na portalu Dębica24.pl, który poinformował o wyczynie morsujących wędrowców.

Nic dziwnego, że w mediach społecznościowych krążyć zaczęły zdjęcia wyczynowców. Pojawiły się pytania, dlaczego zostawili nieprzygotowaną dziewczynę na zimowym szlaku. - To nie nasza grupa była ściągana przez GOPR w tym dniu, my jesteśmy cali i zdrowi - oświadcza Sebastian Pająk. - Jesteśmy przygotowani i zaadaptowani do zim-

Sebastian Pająk. Uważa, że ewakuowana przez GOPR grupa nie była dobrze przygotowana na zimowe morsowanie na babiogórskim szlaku. - Mijaliśmy ich w drodze powrotnej - mówi trener klubu Spiders. - Plecak mieli bardzo małe. W dodatku turyści dzielili się z nimi ubraniami. My mieliśmy wszystko z nami, w razie czego dodatkowe rękawiczki, czapki itd.

Trener Pająk przypomina, że jego grupa wiedziała, gdzie i w jakich warunkach idą, był to już ich trzeci szczyt w tym sezonie. Część skupionych w klu-

dziesięcioletni miłośnik zimna, lodu i chłodu ma na swym koncie szereg rekordów wpisanych do Księgi Guinnessa. Np. najdłuższa, blisko dwugodzinna kąpiel w lodzie (1 godz. 52 min. 42 sek.). „W 2000 r. ustanowił rekord świata Guinnessa w pływaniu pod lodem, dystans 57,5 metra. W 2007 roku podjął nieudaną próbę zdobycia Mount Everestu. Mając na sobie szorty i sandały, wspiął się na wysokość 6700 m n.p.m. Potem musiał założyć buty, bo do sandałów nie da się przymocować raków. Wspinaczkę zakończył na wysokości 7400 m n.p.m. z powodu powrotu kontuzji stopy, której doznał podczas biegania boso na kole podbiegunowym rok wcześniej” - to tylko kilka z licznych wyczynów rekordzisty opisywanych w Wikipedii.

Rekordzista latami jednak pracował, by osiągnąć odporność na ekstremalne zimno. Biegając boso po śniegu, pływając w lodowatej wodzie, uczył się kontrolowania własnego umysłu. Ice-man - człowiek lodu twierdzi, że potrafi kontrolować temperaturę swego ciała dzięki specjalnej technice oddychania, opartej na buddyjskiej medytacji.

Powolne umieranie

Na temat rozbieranych wypraw górskich wypowiedział się Piotr van der Coghen, były naczelnik Grupy Jurajskiej GOPR, biegły sądowy ds. wypadków górskich i narciarskich. - Czy rozbieranie się zimą w górach ma sens? To zależy od wielu czynników - zaznacza. Bezspornie wybieganie na mróz z gorącej sauny i tarzanie się w śniegu może mieć pozytywny wpływ na nasze krążenie i zahartowanie organizmu pod warunkiem, że sami jesteśmy zdrowi.

Co innego długie marsze na mrozie w skąpych odzieniu. Aby w taki sposób zdobyć np. Babią Górę, należy przez wiele dni i tygodni trenować, stopniowo zwiększając dystanse podczas zimowych spacerów. Piotr van der Coghen radzi, że najlepiej zacząć treningi blisko domu, pensjonatu lub schroniska. Mając zagwarantowaną szybkość drogi ucieczki w ciepłe, ogrzane miejsce, gdy warunki pogodowe nas przerosną.

- Pamiętajmy, że góry są nieprzewidywalne - mówi Piotr van der Coghen. - Ten sam odcinek szlaku turystycznego, którego pokonanie latem zabiera nam 3 godziny, to zimą, w zaspach bądź przy oblodzeniu, może wymagać 9, a nawet 12 godzin. Dodatkowo wszechobecny na graniach i grzbiętach górskich wiatr, smagając naszą gołą skórę, wychładza nasze ciało w sposób tak błyskawiczny, że możemy nie nastarczyć rekompensowania strat ciepła nawet forsownym marszem.

Ratownik GOPR przypomina, że mróz, wiatr i wszech-

obecny śnieg to czynniki, które wychładzają roznegliżowanego wędrowcę błyskawicznie. Spadek temperatury naszego ciała poniżej 30 st. C powoduje, że wpadamy w apatię i przestajemy walczyć o życie. - Czy odczuwamy wówczas ból spowodowany mrozem? Już nie. Przeciwnie, wówczas zaczynamy mieć wrażenie ciepła i... razem z dalszym spadkiem temperatury ciała - powoli umieramy - podsumowuje były naczelnik Grupy Jurajskiej GOPR.

Rafał Gratkowski

Rady ekstremalne

Jako że morsowanie na górskich szlakach to jego zdaniem „wyższa szkoła jazdy”, należy przestrzegać kilku podstawowych zasad. Piotr van der Coghen radzi:

1. Nidy nie wybierajcie się na takie ekstremum samotnie ani z niesprawdzonymi bądź przygodnymi partnerami. Zasadą bowiem jest, że gdy ktoś zaśnie, to reszta powinna porzucić chęć zdobycia szczytu, zaopiekować się chorym i zawrócić razem z nim.

2. Sprawdzajcie pogodę i informacje o warunkach panujących na szlaku.

3. Zaplanujcie trzykrotnie więcej czasu na pokonanie trasy. Jeśli uda się wam zrobić to szybciej, to po powrocie będziecie się cieszyć z sukcesu.

4. Kijki teleskopowe mogą się wam bardzo przydać, jak również małe raczki na buty, a „stuptuty” zabezpieczą wasze buty i skarpety przed wpadaniem śniegu do środka.

5. Prócz mocnych butów na nogach zawsze zabierajcie ze sobą wygodny plecak z pasem biodrowym (każdy nosi swój plecak), a w nim: awaryjny komplet ciepłej, długiej bielizny oraz odzieży na górę i dół (polary, sympateksy, puchatki), czapka, rękawiczki, mała apteczka oraz folia ratunkowa NRC, węglowodany (czekolada) i gorący napój w termosie (kawa), no i oczywiście latarka (najlepiej czołowa).

6. W góry zawsze i wszędzie zabierajcie również naładowany telefon komórkowy z aplikacją Ratunek (oraz mapę rejonu i kompas).

7. UWAGA - Zakładanie sobie z góry, że „jakby coś poszło nie tak, to GOPR lub TOPR nas i tak uratuje” - jest nieuczciwe w stosunku do ratowników oraz innych turystów mogących potrzebować w tym czasie pomocy. Także dość ryzykowne, bo w górach zasięg telefonów komórkowych jest niepewny. Nadejście ratunku jest czasochłonne, a warunki nieprzewidywalne. Przy braku szczęścia możecie się nie dodzwonić albo ratownicy do was nie zdążą, zanim zamrzniecie.



Fot.: Facebook Sebastian Pająk

- Zdobyliśmy Tarnicę, Turbacz i Babią Górę, nikt z nas nigdy nie ucierpiał - podkreśla trener Sebastian Pająk.

ne morsowanie w kujawsko-pomorskim k. Rypina. W lodowatej toni Jeziora Urszulewskiego utonął mężczyzna. Próbował przepłynąć 4-metrowy odcinek pod taflą lodu.

Śnieżne Pająki

- Zdobyliśmy Tarnicę, Turbacz i Babią Górę, nikt z nas nigdy nie ucierpiał - podkreśla trener Sebastian Pająk, który od kilku lat prowadzi Studio Treningowe Spiders, zrzeszające miłośników górskiego morsowania w Dębicy. Wraz z grupą śmiałków był tego samego dnia na szczycie Babiej Góry. Mimo ekstremalnie trudnych warunków w szortach, bez wierzchniej odzieży w półtorej godziny dotarli na szczyt. Szli z Przełęcz Krowiarki, skąd nawet latem pokonanie tej trasy zajmuje przeciętnemu piechurowi 2,5 godziny. „Temperatura na trasie wynosiła minus 16 stopni Celsjusza. Do tego mocno wiało, przez co odczuwalna była niższa. I śnieg. Dużo śniegu. Miejscami wystarczyło postawić stopę kilka centymetrów od przetartej ścieżki, by utonąć po pas. Warunki były tak ekstremalne, że na szczycie zrobili kilka zdjęć, ubrali

na przez odpowiedni trening, morsujemy od 5 lat, potrafimy siedzieć w zimnej wodzie po 30 minut, a jeden z uczestników nawet 53 min. Codziennie bierzemy zimne prysznice oraz spacerujemy na sucho po mrozie.

Trener podkreśla dobre przygotowanie kondycyjne całej grupy Spidersów. Pokazał czas wejścia na szczyt w 1,5 godziny mimo ekstremalnie trudnych, zimowych warunków.

Minimalizowanie ryzyka

- Znamy swoje organizmy i potrafimy powiedzieć stop - dodaje Sebastian Pająk. - Część naszej grupy udowodniła to, ubierając się przed zdobyciem szczytu.

Cała grupa Spiders była bardzo dobrze przygotowana do wejścia. Znali prognozy pogody, kierunek wiatru. W plecakach mieli potrzebną odzież, jedzenie, termosy, ocieplacze chemiczne w razie potrzeby oraz koce termiczne. Na butach raczki, a w rękach kijki. - Nie mieliśmy w planie ponosić ryzyka, obserwowaliśmy się nawzajem i nikt nikogo nie pchał na siłę. Tak się umówiliśmy wcześniej - czujesz się źle, ubierasz się - podkreśla

bie Spiders wywodzi się z służby mundurowych i ma za sobą kursy przetrwania w zimowych warunkach.

- Nie uważamy się za „niezniszczalnych”, jednak przez odpowiednie zahartowanie fizyczne i mentalne nasze organizmy mogą wiele - dodaje Sebastian Pająk. Jego zdaniem to, jak spędzamy swój czas, jest wolnym wyborem każdego z nas. Nie znając faktów i bez wiedzy o latach pracy oraz setkach godzin treningu dzień po dniu - łatwo wydać krzywdzącą jego zdaniem opinię na temat miłośników górskiego morsowania. - Dla mnie głupotą są inne rzeczy, które ludzie robią, szkodząc swemu zdrowiu przez alkohol, złe odżywianie, brak ruchu, papierosy, zbyt małą ilość snu czy faszerozowanie się lekami - podsumowuje trener Pająk.

Iceman z Karkonoszy

Górskiego morsowania uczy Holender Wim Hof, zwany „człowiekiem lodu”. W Przesece w Karkonoszach utworzył centrum szkoleniowe, które prowadzi ze swym synem. Stamtąd organizuje półnagie wyprawy na Śnieżkę. Ponadześć-

Rabka-Zdrój



W drodze do otwartej szkoły w Rabce.

Pierwszy dzień w szkole

Ani 17 stopni mrozu, ani wczesna pora nie zmąciły radości dzieciaków z powrotu do szkoły.

Przed rabczańską „dwójką” ruch mniejszy niż zwykle - do szkoły przyszły dzieciaki tylko z najmłodszych roczników, czyli klas I-III. - Córka się cieszy, przecież to także spotkanie z koleżankami. W domu już trudno było wysiedzieć - przyznaje tato uczennicy III klasy.

Jak zauważa - pierwszy dzień będzie trudny, dzieci czeka sporo zmian - nowe szatnie, klasy, wymogi. Jednak szybko powinny się przystosować. Tym-

czasem rodzicom nie pozostaje nic innego, jak odprowadzić pociechy do drzwi - dalej już muszą radzić sobie same z nową sytuacją i reżimem sanitarnym.

Najmłodsze dzieci wróciły do szkół w całej Polsce, także w Zakopanem. Również i tutaj wśród rodziców przeważa opinia, że to dobra decyzja. - Dzieci najpierw uczyły się w domu, później były ferie. Szczególnie takim maluchom potrzebny jest kontakt z rówieśnikami - mówi mama 8-latka z Zakopanego.

Grzegorz Watycha, burmistrz Nowego Targu, podczas konferencji prasowej przekonywał, że miasto jest przygotowa-

ne. Nie powinno być też większych problemów z frekwencją nauczycieli.

- Z ilości absencji, jakie mieliśmy w szkołach jesienią, można wnioskować, że wielu nauczycieli już przeszło covid - uważa burmistrz.

Przed tygodniem odbyły się też badania przesiewowe pedagogów i pracowników szkół z powiatu nowotarskiego. Spośród przeszło 400 przetestowanych nauczycieli młodszych klas żaden nie był zakażony. Tymczasem termin szczepień przeciw Covid-19 dla nauczycieli jest nadal nieznany.

fig, pp

Na skargę do ministra

Nowotarski burmistrz znów szuka pomocy u ministra w sporze z konserwatorem.

Raz się udało, więc Grzegorz Watycha liczy, że minister Gliński pomoże też wykreślić z ewidencji konserwatorskiej historyczne centrum Nowego Targu.

Wpisanie do ewidencji konserwatorskiej urbanistycznego historycznego centrum miasta Nowy Targ wzbudza spore kontrowersje. Poszerzenie strefy ochrony konserwatorskiej oraz strefy ochrony archeologicznej oznacza w praktyce nałożenie dodatkowych obciążeń dla chcących inwestować w centrum Nowego Targu. A tego obawiają się

tak mieszkańcy, jak i władze.

- Wystarczy korzystać z istniejących już form ochrony, jak wpis do gminnej ewidencji zabytków, zapisy w planie zagospodarowania - przekonuje burmistrz Grzegorz Watycha. - Nikt nie zmienia układu komunikacyjnego. Trzeba jednak umożliwić mieszkańcom przebudowę domów, by uatrakcyjnić centrum. Jaką wartość przedstawiają budynki z lat 60. i 70.? Wiele z nich nie nadaje się do przebudowy i wykorzystania np. na restaurację czy hotel. W obecnej formie nie spełniają też wymogów sanitarnych ani przeciwpowodziowych - podkreśla.

Przypomnijmy, że już raz manewr z odwołaniem się do

ministerstwa kultury przyniósł oczekiwany przez miasto efekt. Chodziło wówczas o brak zgody konserwatora zabytków na budowę Centrum Sportów Lodowych, którego wysokość miałyby sięgać do 30 metrów. Jego zdaniem taka bryła zasłaniałaby z jednej strony widok na Tatry z drugiej na zabytkowe centrum miasta. Po trwających blisko 2 lata odwołaniach i licytowaniu się, do jakiej wysokości można by obniżyć wysokość kompleksu, Miasto skierowało sprawę do ministerstwa kultury. To wkrótce oddaliło konserwatorskie zastrzeżenia, pozwalając na budowę nawet 30-metrowego gmachu.

fig

Szczepimy się

Największe kolejki do zaszczepienia na covid są w Zakopanem, najlepsza sytuacja dla pacjentów 80+ jest w wiejskich ośrodkach zdrowia.

Do tej pory zarejestrowało się u nas 37 osób - poinformował nas w poniedziałek 18 stycznia dr Łukasz Janik, kierownik Ośrodka Zdrowia w Nowej Białej. Tak więc ci, którzy zgłosili się w tym dniu, mogli liczyć na zaszczepienie się już w drugim tygodniu. Każdy bowiem punkt szczepień otrzymuje tygodniowo 30 szczepionek, niezależnie od liczby mieszkańców czy liczby zarejestrowanych w przychodni pacjentów. Same szczepienia dla osób 80+ mają ruszyć 25 stycznia.

- Zainteresowanie jest duże, codziennie zgłasza się kilkanaście osób, ale oczywiście sytuacja jest o wiele lepsza niż w miastach - mówi lekarz.

Twierdzi, że wszystkie osoby zarejestrowane do szczepienia w Nowej Białej to pacjenci ośrodka. - Nie mamy ani jednej osoby z zewnątrz, ale oczywiście jest taka możliwość. Można się rejestrować bezpośrednio u nas lub przez infolinię - tłumaczy.

Większość naszych rozmówców korzysta jednak z bezpośredniej rejestracji w swoim ośrodku czy przychodni. Jedyń nasz rozmówca, który skorzystał z infolinii 989, to Jan. Zarejestrował swojego ojca przez infolinię w pierwszym dniu szczepień 15 stycznia. - Najpierw poprosiłem o rejestrację w przychodni, do której tata należy, ale termin był dopiero na kwiecień. Pani jednak zaproponowała mi szczepienie w innej przychodni na 27 stycznia i skorzystałem z tego - mówi.

Nie wszyscy mieli jednak tyle szczęścia. I ogólnopolska infolinia, i telefony do przychodni, gdzie będą szczepienia, w piątek 15 stycznia były bardzo przeciążone. - Gdy usłyszałam w infolinii, że jestem 30. w kolejce, odłożyłam słuchawkę - mówi pani Jola z Nowego Targu. Osta-

tecznie udało jej się dodzwonić do przychodni przy Wojska Polskiego, do której tata należy. Do stał termin na 10 lutego.

Zofia Fortecka, znana malarzka z Zakopanego, na szczepienie poczeka do 10 marca, choć córka zarejestrowała ją już 15 stycznia. Sytuacja w Zakopanem jest wyjątkowo trudna, bo na całe miasto szczepienia są możliwe tylko w 2 punktach, a jak sprawdziliśmy w zakopiańskim magistracie, osób powyżej 80. roku życia jest aż 1707. Gdyby wszyscy chcieli się zaszczepić, niektórzy musieliby czekać aż do maja.

W obu ośrodkach zdrowia w Poroninie i Bukowinie Tatrzańskiej jest w sumie ponad 400 pacjentów 80+. Do tej pory chęć zaszczepienia zgłosiło tu w sumie 120 osób. - Oprócz naszych pacjentów zgłaszają się do nas seniorzy z drugiego ośrodka w Poroninie, gdzie szczepień nie ma, a także z Żębu - informuje nas Anna Galica, kierownik obu ośrodków.

■ Przypomnijmy, że 22 stycznia rusza rejestracja dla osób 70+.

Beata Zalot

Kolejny wypadek na Misiagach

dokończenie ze str. 1

Rok 1999. „Tragedia na torach”. Kierowca zgniecionego przez pociąg mikrobusu zginął na miejscu. Rok 1995. „Śmierć na torach”. Pod kołami pociągu ginie młody, 18-letni chłopak. Przykłady można mnożyć. Do tej pory życie straciły w tym miejscu 4 osoby, a wielu odniosło obrażenia, o zniszczonych pojazdach nie wspominając. - Ostatnią śmiertelną ofiarą również było dziecko - przypomina Anita Żegleń, wójt gminy Poronin. Od razu uciną spekulacje o złym przygotowaniu przejazdu przez firmę odśnieżającą. - Tego dnia przed kolizją przejazd był posypany i odśnieżony. Zresztą pan Galica został przez nas uczulony, że o ten nieszczęsny Czarny Punkt trzeba zimą zadbać szczególnie.

Anita Żegleń podkreśla, że miejsce jest regularnie odśnieżane i posypywane piaskiem każdej zimy. Jednak po wybudowaniu węzła tatrzańskiego, gdy zlikwidowany został przejazd z ul. Za Torem na wysokości mostu kolejowego, znacznie wzrosło natężenie ruchu na Misiagach. W zimie nawet po dobrym przygotowaniu przejazdu wystarczy nieduży opad śniegu, by w tym miejscu zrobiło się niebezpiecznie. - Dlatego z jednej strony uczulamy firmy odśnieżające, by

kilkakrotnie przy takiej pogodzie przejechać przez przejazd, odśnieżyć go i posypać piaskiem. Ponieważ wszelkie ewentualne odszkodowania płacone są z rezerwy firmy, która wygrała przetarg na odśnieżanie - przypomina Anita Żegleń. Z drugiej strony apeluje o rozwagę przy przejeździe kolejowym.

Wtóruje jej Roman Wiczer. - Apelujemy do mieszkańców o ostrożność i uwagę. Pociągi znów pojawiły się na linii kolejowej, a rutyna na przejeździe okazuje się być złą - podsumowuje rzecznik policji.

Mieszkańcy i kierowcy wiele razy apelowali o przebudowę przejazdu, tak by zwiększyć bezpieczeństwo, by Czarny Punkt zniknął z mapy gminy. - Jestem po rozmowie z dyrektorem projektu przebudowy z PKP - mówi Anita Żegleń. - Jeśli wszystko pójdzie bez problemów, to jeszcze w tym roku w ramach rewitalizacji trasy do Zakopanego ruszą pierwsze prace przy koniecznej przebudowie.

Wójt przypomina, że od zeszłego roku trwają już prace projektowe dla kolejowego przystanku na Misiagach. Przejazd zostanie poszerzony do 6 metrów, a wjazd na tory będą bronić półrogatki sprzęgnięte z systemem ostrzegawczym. - Sam fakt, że będziemy mieć na Misiagach przystanek kolejowy, sprawi, że pociągi będą tu znacznie zwalniać - podsumowuje Anita Żegleń.

Kilka komentarzy od internautów

Tomm. Ostatnio samochód 20 cm przed przyjazdem się zatrzymał. Jedno lodowisko, nie posypana ani droga, ani dojazd do przejazdu, tragedia.

Lewy migacz. Ten przejazd powinien być zlikwidowany, a dojazd zapewniony w ramach ciągniętego niedawno węzła komunikacyjnego. Dlaczego nie zaplanowano kolejnej przeprawy obok mostu kolejowego, która łączyłaby ulicę Za Torem z węzłem komunikacyjnym bez przecinania linii kolejowej? Na ten przejazd nie ma dobrego rozwiązania. W warunkach oblodzenia takie wypadki zawsze będą się zdarzały, nieważne jak wieloma oznaczeniami zostanie obłędzony i czy się postawi rogatki, czy nie. Jest zbyt stromy najazd, a kierowcy mają tendencję do hamowania na ostatnim metrze lub dwóch, więc zawsze jest wysłizgane jak lodowisko.

Mieszkaniec. Ten przejazd to istna loteria, albo się uda, albo nie. Widoczność beznadziejna, światła ostrzegawcze często w awarii, fatalna nawierzchnia i wąski przejazd, ruch na tym przejeździe jest bardzo duży, to była kwestia czasu, aż dojdzie do tragedii. Zlikwidowano przejazd łączący drogę „Za Torem” z zakopianką, który był bezpieczny, ze szlabanem i dobrą widocznością, a zostawili przejazd oznaczony jako czarny punkt.

Rafał Gratkowski

Miniony weekend w Zakopanem to nie tylko Puchar Świata w skokach narciarskich, ale przede wszystkim zwoływane co chwila konferencje i wydawane oświadczenia. Wszystkie są znakiem czasów i kryzysu, który osiągnął branży turystycznej.

Najpierw media społecznościowe obiegała informacja, że ugrupowanie Góralskie Veto będzie w czasie zawodów blokować wjazd na teren skoczni. Później jego lider Sebastian Pitoń zdementował ten zamiar. Zwołał konferencję w czwartek, ale na parkingu przed kompleksem narciarskim Szymoszkowa. W tym samym dniu odbyło się forum Gmin Górskich. W piątek swoją konferencję przed bramą prowadzącą na teren skoczni miała Konfederacja Wolności i Niepodległości - nie kolidowała z zawodami, choć nieco utrudniała ruch w tym kluczowym dla Pucharu Świata miejscu. Zaledwie trzy godziny później swoje oświadczenie wygłosili Wolni Przedsiębiorcy. Ci wyznaczyli spotkanie na Równi Krupowej pod napisem Zakopane.

Rebelia w rządzie, górale na straży prawa

Tak rozpoczął swoje wystąpienie Sebastian Pitoń. Ruch z Podhala wspierali rolnicy z AgroUnii i ugrupowanie Bałtyckie Veto. Wystąpienie Sebastiana Pitonia było właściwie przesłaniem do Andrzeja Dudy. Zdaniem Pitonia jego prezydentura jest bezbojawowa i słusznie został nazwany „długopisem”, ale z drugiej strony namawiał go w charakterystycznej dla siebie retoryce, aby „jak Jan Kazimierz wrócił do Polski z wygnania, na którym de facto jest, i z góralami ocalił ojczyznę. Po każdej sekwencji wygłoszonej przez lidera ruchu padało sakramentalne



Swoje przemówienie Sebastian Pitoń skierował głównie do prezydenta Andrzeja Dudy.

Konferencje, protesty i bunt

„amen”, wypowiedziane jednogłośnie przez uczestników. Odśpiewano również pierwszą zwrotkę polskiego hymnu. Głos zabrał Michał Kołodziejczak, lider rolniczego ugrupowania AgroUnia. - Utożsamiamy się i jesteśmy z góralami - wyraził swoje poparcie Kołodziejczak. Zauważył, że rolnictwo związane jest z tym, co dzieje się na Podhalu, bo rolnicy produkują żywność, która między innymi trafia do hoteli i turystów odwiedzających Tatry. Na głowę włożył zbójnickie czako, a do ręki podano mu góralską ciupagę. Tak uzbrojony oświadczył: - Ten bunt przejdzie od Bałtyku po Tatry, a my będziemy mu pomagać.

Choć jeszcze na początku minionego tygodnia Pitoń twierdził, że miliony przedsiębiorstw rozpoczną ponownie swoją działalność 18 stycznia, to w piątek zdecydowanie unikał konkre-

tów. - To będzie połowa przedsiębiorstw, bo druga połowa już działa - tak kwitował pytania dziennikarzy. Nie omieszkiał również wspomnieć, że epidemia wywołana wirusem Covid-19 to manipulacja europejskich rządów, że prawdopodobnie czekają nas kolejne fale epidemii wymyślone przez rząd. W konferencji wzięło udział około 200 osób. Większość nie miała maseczek, nie zachowano również odpowiedniego dystansu. Mimo to na parkingu nie pojawiła się ani policja, ani służby sanepidu.

Przedłużenie lockdownu to zapaść w turystyce

Tak apelowali do rządu wódatarze 6 gmin górskich, którzy zebrał się na kolejnej już konferencji Samorządów Gmin Górskich. Tym razem zorganizował ją w Zakopanem Leszek Doruła, burmistrz miasta. Wójtowie

i burmistrzowie przekonywali, że nie ma żadnych przesłanek do tego, aby przedłużać lockdown w turystyce. - Ośrodki turystyczne są przygotowane na to, aby działać w bezpiecznym reżimie sanitarnym - zaznaczał Roman Krupa, wójt gminy Kościelisko. Zauważył, że wiele firm znalazło się poza pomocą oferowaną przez rząd. - Brak odpowiednich kodów, kwalifikujących firmy do tarczy antykryzysowej, brak zwolnień z ZUS-u czy postojowego - przypominał Krupa. Andrzej Pietrzyk, wójt Bukowiny Tatrzańskiej, mówił, że często dotacja przyznawana firmom, zwłaszcza rodzinnym, jakich wiele jest na Podhalu, jest niewystarczająca. - Dla porównania, taki przedsiębiorca może dostać od państwa 5 tysięcy, a w okresie zimowym on zarabia 250 tysięcy, co pozwala mu przetrwać do lata, więc pomoc od państwa

Fot.: Bartłomiej Jurecki

to kropla w morzu - przekonywał. Piotr Lewandowski, burmistrz Dusznik-Zdroju, zwrócił z kolei uwagę na to, że co prawda minister rozwoju Jarosław Gowin przyznał wsparcie finansowe gminom, ale tylko na inwestycje. - Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że jeśli gmina umoczy przedsiębiorcom podatki, to zostanie pozbawiona pieniędzy na wydatki bieżące, takie jak utrzymanie dróg i szkół, a pieniądze z Ministerstwa Rozwoju będzie można wydać jedynie na inwestycje. Podawano przykłady rozwiązań pomocowych z innych krajów.

Wódatarze sześciu górskich gmin dowiedli, że doskonale orientują się w sytuacji przedsiębiorców na swoich terenach. Po raz kolejny wykazali, że bez sprawnie działającej gospodarki w ekonomiczną zapaść mogą popaść również samorządy. Przekonywali, że od kilku miesięcy ciężko pracują i wysyłają do rządzących petycje i warianty rozwiązań, które pomogłyby uruchomić gospodarkę na ich terenie. Niestety rząd nie chce brać pod uwagę tak ciężko wypracowanych rozwiązań.

Konfederacja też popiera Góralskie Veto

Konferencja Konfederacji była poparciem dla veta przeciwko lockdownowi. Poseł Konrad Berkowicz przekonywał, że zakaz prowadzenia działalności hotelarskiej czy gastronomicznej jest niezgodny z prawem. - Taki zakaz nie może być wprowadzony rozporządzeniem. Ono jest niezgodne z Konstytucją. To już potwierdziło kilka wyroków sądów. Dopiero wprowadzenie stanu klęski żywiołowej pozwoliłoby na wprowadzenie takich zakazów - przypominał Berkowicz. Krzysztof Bosak przedstawił projekt ustawy antycyklonowej, która w tym tygodniu ma trafić do Sejmu. - Zniesienie ograniczenia wszystkich branż, zniesienie kar administracyjnych, zniesienie przepisów pozwalających cofać pomoc publiczną za łamanie obustrzeń - to niektóre punkty, jakie ma zawierać ustawa. - Siłą napę-

dową gospodarki są pieniądze turystów. Bez turystów nie mamy szans na przetrwanie. Mamy zobowiązania kredytowe, banków nie obchodzi, czy mamy przychody, czy nie. Rząd prowadzi działania szkodliwe, a nawet wrogie. Ta sytuacja nie może dłużej trwać, będziemy bankrutować. Oni rządzą za nasze pieniądze i mają rządzić tak, żebyśmy my byli zadowoleni, a nie oni - podsumował sytuację właściciel firmy przewozowej reprezentujący przedsiębiorców.

Nie mamy nawet na przysłowiową miskę ryżu

Zaledwie trzech przedsiębiorców stanęło pod napisem Zakopane na Równi Krupowej, aby odczytać petycję do rządu. - Jesteśmy tylko przedstawicielami „Wolnych Przedsiębiorców”, większej grupy właścicieli firm z Podhala. Odcinamy się od Góralskiego Veta. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak niebezpieczna jest choroba wywołana wirusem Covid-19. Jednak jesteśmy jak najbardziej za odmrożeniem gospodarki w ściśle określonym reżimie sanitarnym - powiedział Gerard Wolski. Zwrócił również uwagę na fakt, że większość działalności gospodarczych typu hotele, pensjonaty czy transport publiczny nie została objęta pomocą rządową. - Są jeszcze ludzie, którzy w tych zamkniętych firmach pracowali. Oni również zostali bardzo często pozbawieni zarobku i obecnie znajdują się w fatalnej sytuacji finansowej. Musimy temu zapobiec, by nie doprowadzić do samobójstw i innych ludzkich tragedii, gorszych niż sama pandemia - dodał Wolski. Na koniec, nawiązując do kontroli i kar nakładanych na przedsiębiorców, którzy zechcą wznowić działalność, Wolski zwrócił się do służb mundurowych z prośbą, aby nie wykonywały ślepo poleceń służbowych. - Jako były funkcjonariusz wiem, że końcowa odpowiedzialność zawsze spoczywa na osobie wykonującej rozkaz, a w sądzie nie będzie tłumaczenia, że ktoś wam kazał - podkreślił.

Beata Denis-Jastrzębska

Warszawa

Reklamowe milczenie

Beata Majcher, szefowa ZCK, przekonuje, że miasto musi mimo pandemii mieć łączność z turystami i przeznacza pieniądze na reklamę Zakopanego w Warszawie. Ale o jej kosztach miasto milczy.

Przystanek autobusowy przy Dworcu Centralnym. Winda oszklona, choć na próżno szukać w niej schronienia przed przeraźliwie zimnym powietrzem. Za to można zapoznać się z... reklamą wydarzeń kulturalnych w Zakopanem. Ciekawe, do kogo jest skierowana? Wszak pociągi pod Tatry odjeżdżające z Warszawy wożą raczej powietrze, turystów w nich jak na lekarstwo.

Zapytaliśmy zakopiański urząd miasta o cel takiej reklamy i ile ona kosztowała. Beata Majcher, dyrektor Zakopiańskiego Centrum Kultury, nie udzieliła nam takiej odpowiedzi. W kilkunastu barwnie napisanych zda-

niach roztacza przepiękną wizję, jak to placówka przez nią kierowana promuje miasto, jednak o finansach nie ma żadnej wzmianki.

„Priorytetem w codziennych aktywnościach Zakopiańskiego Centrum Kultury jest dbałość o wizerunek miasta, jego szeroko rozumiana promocja poprzez prezentację różnorodnych wartości kulturalnych, turystycznych, architektonicznych i rekreacyjnych oraz nieustanne podtrzymywanie zainteresowania Zakopanem” - pisze do naszej redakcji Beata Majcher. Zdradza jedynie, że plakaty wiszą od 15 grudnia i zostały zakontraktowane do połowy stycznia.



Reklama wydarzeń w stolicy polskich Tatr w samym środku stolicy, przy Dworcu Centralnym.

Co ciekawe, szefowa ZCK uważa, że pandemia nie zwalnia miasta z obowiązków wobec turystów! „...Ten czas skutecznie wykorzystaliśmy dla budowania marki Zakopane. Sympatycy naszego regionu i miasta wielokrotnie wyrażali swoje zadowolenie z naszej aktywności. Realizując ideę hasła z roku 2020, „Serce w Zakopanem”, nadal efek-

tywnie pracujemy nad kolejnymi projektami, które promują wartość i energię miasta pod Giewontem” - wychwala swoje poczynania Beata Majcher. Ciekawe, czy dowiemy się w końcu, ile kosztowały warszawskie reklamy i ile pieniędzy pochłonęły kolejne pomysły ZCK. Pełny tekst odpowiedzi na 24tp.pl.

Tekst i fot.: Jan Głabiński

Działka dla sióstr

Miasto sprzedaje karmelitankom niewielki teren za połowę ceny.

Radni zgodzili się na sprzedaż z 50-procentową bonifikatą działki siostrom karmelitankom, których klasztor znajduje się przy ul. Kościelnej. Jej wielkość wynosi 207 m kw, a cena została oszacowana na 248 tys. zł.

Jan Gluc, przewodniczący zakopiańskiej rady miasta, zaproponował, aby sprzedać ją z 90-procentową bonifikatą. - Siostry karmelitanki nie opuszczają klasztoru, bo taka jest reguła tego zakonu. W latach 60. ubiegłego wieku zakonnikom zabrano sporą część ogrodu i wtedy to była dosyć głośna sprawa. Swoją teren miały otoczony drewnianym płotem i nikt z zakonniczków nie chciał brać

udziału w przesuwaniu parkanu. Przyjechała ekipa spoza Zakopanego i w czasie nabożeństwa ten płot przesunęła - wspominał przewodniczący. - Proponuję, abyśmy udzieliли bonifikaty w wysokości 90%. Takie zniżki były już dawne. Siostry nie wynajmują żadnych pomieszczeń, nie mają żadnych dochodów. Utrzymują się tylko z ofiar, i ten nasz gest byłby taką ofiarą w szczytnym celu - przekonywał Jan Gluc.

Poparł go Wawrzyniec Bystrzycki. - Jeśli komuś zabrano grunt w sposób bezpardonowy w czasach komunistycznych, to powinniśmy tę krzywdę w ten sposób naprawić - zaznaczył radny.

Ostatecznie radni zgodzili się na sprzedaż działki za połowę wyliczonej kwoty.

jof

CIĄGŁÓWKA zabudowana

Na papierze rosną domki jednorodzinne - na placu budowy kompleks apartamentowców z blokiem mieszkalnym wyposażonym w windę.

Ostry zakręt pod górę, koła buksują w śnieżym śniegu, mijamy osiedle zgrabnych, drewnianych domów Tatra Dream. A tuż obok betonowy moloch. W październiku 2017 roku starosta tatrzański wydał pozwolenie na budowę w tym miejscu trzech domów jednorodzinnych, budynku rekreacyjnego i podziemnego garażu. Stać miały dwa budynki mieszkalne jednorodzinne plus budynek mieszkalny z dwoma lokalami mieszkalnymi i pokojami do wynajmowania. - Jak tylko ruszyły prace budowlane, to widać było na pierwszy rzut oka, że tu będzie coś większego - mówi jeden z sąsiadów.

Prace ruszyły na przełomie kwietnia i maja 2018. Na widok ich ogromu sąsiedzi z końcem października zaalarmowali nad-

zór budowlany. - Ta budowa była w totalnej sprzeczności z ofertą sprzedaży apartamentów, jakie pojawiły się w ogłoszeniach internetowych inwestora - podkreśla Brigida Palich. - Dziś mamy za płotem pięciokondygnacyjny blok z windą z apartamentami na sprzedaż.

Jedna kondygnacja więcej niż w planach. Sąsiedzi boją się, że to spowoduje zwiększenie liczby miejsc parkingowych, a w konsekwencji zmniejszenie terenu biologicznie czynnego. Projekt dróg wewnętrznych i parkingów zakłada nachylenie dróg 15%. - Tu jest stok o nachyleniu 28 do 30%. Dach obiektu jest w odległości około metra od trakcji elektrycznej. Po sąsiedztwie jest 8 drewnianych budynków jednorodzinnych. O zagrożeniu pożarowym szkoda nawet mówić - wylicza jeden z sąsiadów betonowej inwestycji.

Tauron potwierdził, że budowa jest zbyt blisko trakcji. W grudniu 2018 roku powiatowy nadzór budowlany uznał skargę sąsiadów za zasadną, a 22 lutego 2019 roku wstrzymał prowadzenie robót budowlanych. - Myśli pan, że przestali? Roboty szły pełną parą - śmieje się sąsiad zza płotu. Pokazu-



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Tak wygląda Ciągłówka z lotu ptaka.

je pękata teczkę z pismami do nadzoru budowlanego w Zakopanem, w Krakowie, do starosty tatrzańskiego. Inwestor wyjaśnia, że budowę wstrzymano i przystąpiono do prac zabezpieczających plac budowy. Potwierdziła to kontrola PINB (powiatowego inspektora nadzoru budowlanego).

W kwietniu 2019 w związku z „budową istotnie odbiegającą od ustaleń i warunków pozwolenia na budowę” nadzór budowlany zażądał od inwestora zamienienia projektu budowlanego. To efekt kontroli, która wykazała szereg zmian. Chodzi m.in.

o lokalizację, wielkość i liczbę przewodów kominowych, układ otworów okiennych i drzwiowych, układ klatek schodowych, wysokości budynku.

Jan Kęsek, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, podkreśla, że co innego jest w dokumentacji budowy, a co innego na placu budowy. Ściany zewnętrzne fundamentów skrzyniowych miały być żelbetowe, a wykonane zostały z bloczków fundamentowych na zaprawie. Na dodatek w ścianach tych zrobiono otwory drzwiowe. Dla tak powstałej dodatkowej kondygnacji wybudowa-

no schody i przedłużono szyby windy. - Świadczy to, że inwestor od początku prowadzonej budowy zamierzał wykonać dodatkową kondygnację użytkową, a nie - jak wynika z dokumentacji - fundament skrzyniowy - zaznacza inspektor.

- Budowa apartamentu z 26 apartamentami z pewnością nie jest budową domów jednorodzinnych, a nawet pensjonatu - podkreśla Brigida Palich. Dodaje, że plan zagospodarowania przestrzennego nie przewiduje budowy w tym miejscu bloków mieszkalnych, a tym jest jej zdaniem ta inwestycja.

W sierpniu 2020 roku sąsiedzi odwołali się od decyzji PINB, który zatwierdził projekt zamienny dla rozbudowanej inwestycji. A we wrześniu inspektor wojewódzki zażądał przekazania całości materiałów dotyczących budowy na Ciągłównie. - Właśnie dostaliśmy pismo, że 31 marca podjęta ma zostać decyzja przez inspektora wojewódzkiego. Uważamy, że inwestor powinien na swój koszt zmniejszyć ten obiekt przynajmniej o jedną kondygnację - podsumowuje sąsiad „domu jednorodzinnego” na Ciągłównie.

Rafał Gratkowski

Nadwyżka terenów budowlanych

Czy zniknie nielegalna zabudowa na Gubałówce i pod skocznia?

Od dłuższego czasu trwają prace nad studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Zakopanego. Radni z komisji architektury zakopiańskiej radny miasta chcą je przyspieszyć. Teraz oczekują na materiały, które przygotowywane są w Biurze Planowania Przestrzennego.

- Im wcześniej zostaniemy zapoznani nawet z fragmentarycznymi zmianami i propozycjami w studium, tym lepiej. Później decydująca powinna być dyskusja nad tym, co chcemy, aby w tym dokumencie się znalazło. Proponuję pokazać obszary pod sport i rekreację, a także uporządkować tereny pod parkingi. Na tym trzeba by

było się skoncentrować - uważa Stanisław Karp.

Jacek Kalata, przewodniczący komisji urbanistyki, proponuje, aby projekt opracowany przez Marię Modzelewską z Nowego Sącza, wykonany przed zmianą przepisów, potraktować jako wstępne założenia do dalszej dyskusji.

- Musimy wyraźnie określić, czego oczekujemy. Terenów budowlanych mamy na wyrost, więc musimy być ostrożni przy ich poszerzaniu - zauważa Bartłomiej Bryjak.

Pozwolenia poza terenami budowlanymi

Marta Gratkowska, kierowniczka Biura Planowania Przestrzennego w zakopiańskim urzędzie miasta, też przekonywała, że tereny budowlane muszą być dodawane z rozwagą.

- Dodawanie terenów budowlanych nie jest wskazane. Poza tym musimy się trzymać przepisów - zaznacza. Wyjaśnia, że projekt studium Marii Modzelewskiej, wykonany jako wstępny, nie może być zaakceptowany m.in. ze względu na dodanie w dużym zakresie terenów budowlanych.

- Przygotowaliśmy własne opracowanie. Traktujemy to jako dokument wyjściowy. Mamy zestawione tereny budowlane, które obecnie są w planach zagospodarowania przestrzennego. Zaznaczyliśmy obszary, które są zabudowane, ale w planach nie występują jako budowlane, m.in. na Gubałówce. Zestawiliśmy wszystkie wydane decyzje o warunkach zabudowy, które wykraczają poza tereny budowlane. Są takie przypadki, że jest decyzja o warunkach zabudowy i na tej podstawie wyda-

ne pozwolenie na budowę poza terenami budowlanymi, określonymi w obowiązujących planach - wymienia Marta Gratkowska.

Tłumaczy, że to zestawienie będzie dobrym materiałem wyjściowym. Można go porównać z opracowaniem Marii Modzelewskiej, która w swoim pierwotnym projekcie m.in. proponowała granice terenów budowlanych w dosyć szerokim zakresie. - Będzie to materiał wyjściowy do ustalenia, czego chcemy.

Problemy na Gubałówce i Kotlenicy

Największe problemy występują w północnej części miasta, czyli obszary Gubałówki czy Kotlenicy. Tutaj mamy istniejącą zabudowę legalną i niestety wiele nielegalnie postawionych obiektów. Musimy zdecydować,

co z tym robimy. Drugie takie miejsce znajduje się pod skocznia - zaznacza kierowniczka BPP.

Marta Gratkowska tłumaczy, że dodawanie terenów budowlanych powoduje konieczność rozbudowy oczyszczalni ścieków i zabezpieczenia mieszkańców w wodę, a także wybudowanie całej infrastruktury, łącznie z drogami. - Ja bym raczej pracowała na tym naszym opracowaniu, które wynika z projektu pani Modzelewskiej. Planuję nawet kilka spotkań z projektantką, aby m.in. przedstawić naszą wizję rozwoju miasta, taką roboczą. Na tej podstawie będzie można przerobić projekt - tłumaczy pani Marta.

Bartłomiej Bryjak przekonywał, że na wcześniejszych opracowaniach czy mapach widnieją drogi gminne na działkach prywatnych. - Teraz miasto nie chce

wykupować tych terenów, ani też nie mówi, czy i kiedy to robi. Powinien być wykonany harmonogram wykupów - proponuje radny. - Nie sztuka wyznaczyć wiele terenów budowlanych, jak np. na Hrubem czy Cyrhli, a potem nie ma możliwości dojazdu, bo nie ma tam dróg. Ludzie mają uzasadnione roszczenia - oburza się. Proponuje też, aby w pierwszej kolejności wybudować infrastrukturę na istniejących już terenach budowlanych. - One tylko na planie ładnie wyglądają, z szerokimi drogami, a rzeczywistość jest całkiem inna - mówi Bartłomiej Bryjak.

Marta Gratkowska zapewnia, że Maria Modzelewska przygotowuje syntezę swojego opracowania, którą wraz z materiałami z BPP będzie dostarczona radnym.

Jolanta Flach

Tylko dla biegaczy

Ledwie zrobione, już niszczone, zdeptane ślady ratraka pod regłami.

Ratrak przejechał po górnej części Równi Krupowej, a następnie uformował też tory i „sztruks” na leśnych trasach w wylotu Doliny Białego. Każdy może skorzystać z miejskich tras biegowych. Do

dyspozycji narciarzy spora pętla pod Wielką Krokwią i leśne odcinki długości 2, 3, 4 i 5 kilometrów.

Niestety nie tylko narciarze korzystają z biegających pod regłami tras. Widać to po śladach na śniegu. Trasy są rozdeptywane i niszczone. Szkoda, że nie wszyscy potrafią uszanować cudzą pracę.

rav

KONDOLENCJE



Głęboko poruszeni śmiercią naszej przyjaciółki i koleżanki

Ewy Starzyk

składamy wyrazy współczucia rodzinie i bliskim zmarłej. Ewa brała aktywny udział w naszych akcjach w obronie demokracji, w pracach charytatywnych, a także uczestniczyła w kolejnych kampaniach wyborczych kandydatów Koalicji Obywatelskiej.

Pozostanie w naszej pamięci jako osoba ciepła, przyjazna i pomocna ludziom.

Platforma Obywatelska Koło Podhalańskie

Z wielkim smutkiem i żalem żegnamy bliską nam

Ewę Starzyk

- dobrą, przyjazną, serdeczną i pracowitą wiceprzewodniczącą Platformy Obywatelskiej w powiecie tatrzańskim oraz w Kole Tatrzańskim PO Zakopane.

Ewa była aktywną obrończynią wartości demokratycznych i praworządności w Polsce.

Bardzo nam Ciebie będzie brakowało, Ewuniu.

Z wyrazami serdecznego współczucia dla rodziny i najbliższych.

Poseł Aleksander Miszański - szef Regionu Małopolskiego PO, Marta Fogler - przewodnicząca PO powiatu tatrzańskiego i koła PO w Zakopanem, wraz z gronem przyjaciół i współpracowników.

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec

(Bukowina Tatrzańska, Szaflary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pelka sport@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYŚUNEK

Zygmunt Pytlík

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starcowska

k.starcowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopanie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

Druk

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać
pod adres: a.nowelli@24tp.pl
Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa

kwartalna

70 zł

półroczna

120 zł

roczna

210 zł

zagraniczna

kwartalna

150 zł

(Europa)

półroczna

300 zł

roczna

550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kier-

ować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.



Gmina Biały Dunajec



Plug nie zdążył i na drodze z Białego Dunajca do Gliczarowa doszło do wypadku.

Drogowe lodowiska

Nie zna życia, kto nie jechał zimą z Białego Dunajca do Gliczarowa Górnego.

W taki sarkastyczny sposób skomentował jeden z naszych czytelników zdarzenia z minionej tygodnia, gdy na drodze wiodącej do Gliczarowa Górnego zdarzyły się dwa samochody osobowe. Świadkowie twierdzą, że firma odśnieżająca „przespała” atak zimy. Kierowca pługu nadjechał tuż po służbach ratunkowych. Musiał odczekać na górze, aż swoją robotę wykona ekipa karetki pogotowia, straż pożarna i policja. - To może tak wyglądało, ale dzięki GPS-om zamontowanym na samochodach widzimy, kiedy i gdzie są odśnieżane drogi - wyjaśnia Jacek Nowak, wójt gminy Biały Dunajec. - Niestety, nawet gdy drogowcy przejadą o godz. 4 nad ranem, to gdy intensywnie posypie śniegiem, droga wygląda jakby była nieodśnieżona.

Ślizgawka na ulicy

To nie jedyne groźnie wyglądające zdarzenie drogowe, do jakich dochodzi na terenie gminy. Meldują nam o tym nasi czytelnicy regularnie. Począwszy od grudnia 2020 roku, przez styczeń 2021: a to ślizgawka na ulicy Jana Pawła II w Białym Dunajcu, a to nieprzejezdne drogi w innych miejscowościach białodunajskiej gminy.

- Firma, która zajmuje się drogami w Białym Dunajcu, to skandal - mówi Michał. - Jechaliśmy z dziewczyną z Leszczyn.

REKLAMA

Droga zmrożona jak lodowisko, a tam z górki jest, to wiadomo, że hamulce nie pomogą za bardzo. Jadąc wolno, próbowałem hamować, ale się nie udało. Miałem do wyboru - albo wjechać w kogoś, albo do rowu.

Chłopak wybrał rów. Niestety. Auto zostało uszkodzone. A dziewczyna, wysiadając z samochodu, przewróciła się na śliskiej nawierzchni i skrzyła sobie kolano. - Zaraz potem przyjechał sołtys Leszczyn, z którym zawracaliśmy samochody, by nie jechały na dół, bo nie ma szans na lodowisko - dodaje Michał.

Zdarzenie nastąpiło przed 7 rano. Sołtys od razu zadzwonił do firmy odpowiedzialnej za stan dróg. Były telefony na policję, z prośbą o czasowe zamknięcie drogi, by nie doszło do tragedii. - Osoba odpowiedzialna za drogę odebrała telefon dopiero po 2 (dwóch!) godzinach interwencji. Dlaczego? Bo to firma z siedzibą w okolicach Ludźmierza, a tam akurat tego dnia nie było ślisko - twierdzi nasz czytelnik.

Wójt Jacek Nowak przyznaje, że lokalizacja firmy, która wygrała część przetargu na odśnieżanie, może nastrojać problemów z dojazdem, mimo że ma swe bazy rozlokowane w pobliżu zakopianki. - Nieraz zakopianka jest w takim stanie, że trzeba jechać 5 km na godzinę, żeby nie uszkodzić auta. A nasze miejscowości są typowo górskie, przecięt Sierockie czy Gliczarów Górny leżą na wysokości powyżej tysiąca metrów. Po przejechaniu pługu wystarczy półgodzinna śnieżycy i drogi znów są kompletnie zawiązane - broni kierowców pługopiaszek wójt.

Michał w Urzędzie Gminy Biały Dunajec usłyszał tłumaczenie, że skoro o godz. 5 rano wiał halny, to droga była mokra i do godz. 7 miała prawo pokryć się lodem. A firma dostała upomnienie.

Jacek Nowak przyznaje, że jedna z firm odśnieżających drogi gminne dostała ostry list z upomnieniem. Jednak jego zdaniem problemy wynikają z kaprysów pogodowych i trudnych, górskich warunków, jakie panują na drogach Białego Dunajca zimą. Przypomina, że teren gminy podzielony został na 4 obszary, których odśnieżaniem zajmują się dwie firmy. Jedna - spod Ludźmierza - odpowiada za trzy rejony, druga - z Gronia - odśnieża właśnie Gliczarów Górny.

Idźcie do sołtysa

- Uważam, że gmina powinna dołożyć pieniędzy na odśnieżanie i posypywanie dróg piaskiem, wydać więcej funduszy na jakąś firmę, która jest stąd, a nie stacjonuje 20-30 km od gminy - podsumowuje lodowiskową przygodę nasz czytelnik.

Wójt apeluje, by wszystkie sytuacje związane z nieodśnieżonymi drogami zgłaszać bądź do sołtysów, bądź do urzędu gminy, tak by można było szybko zareagować. - Monitorujemy bezpośrednio, nasi urzędnicy sami dojeżdżają do pracy i widzimy, gdzie są trudne warunki. Także poprzez system GPS-ów na pojazdach kontrolujemy, gdzie i kiedy drogi zostały odśnieżone - podsumowuje Jacek Nowak.

Rafał Gratkowski

Zwolnieni z podatku

Gmina Bukowina Tatrzańska chce pomóc przedsiębiorcom przetrwać trudny czas pandemii.

Radni w Bukowinie przyjęli uchwałę w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości za styczeń, luty i marzec tego roku przedsiębiorców świadczących usługi hotelarskie. Na zwolnienia z podatku mogą też liczyć przedsiębiorcy świadczący usługi przewozu osób wycieczkami narciarskimi. Kolejna uchwała, którą przyjęli radni, dotyczy przedłużenia ter-

minów płatności rat podatku od nieruchomości za styczeń, luty i marzec - do 15 maja 2021. Skierowana jest do przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych spowodowanych pandemią.

- Przedsiębiorcy, chcący skorzystać z tej formy pomocy, zobowiązani są do złożenia w urzędzie gminy stosownych dokumentów. Termin ich złożenia upływa 31 stycznia br. - informuje Andrzej Pietrzyk, wójt Bukowiny Tatrzańskiej.

mon

Gmina Szaflary

Zdrożały śmieci

W gminie Szaflary o 4 złote wzrosła miesięczna stawka za odbiór śmieci.

Do tej pory miesięczna opłata od jednego mieszkańca wynosiła 22 zł brutto. Nowa stawka to 26 zł. Za śmieci, które nie będą segregowane, właściciel danej posesji zapłaci 100 zł za miesiąc od osoby. - W praktyce jest to stawka karna za brak segregacji lub za błędną segregację - zaznacza Marlena Warewka z Urzędu Gminy w Szaflarach. - Wprowadzenie powyższych stawek wpłynie na zmniejszenie różnicy między planowanymi wydatkami na rok 2021 a otrzymanymi dochodami - wyjaśniała podczas sesji.

Radna Barbara Zalińska-Sikoń pytała, dlaczego stawki za śmieci idą w górę. - Patrząc na zestawienie wysokości stawek w gminach z powiatu nowotarskiego i tatrzańskiego, będziemy jedną z najdroższych gmin, jeśli chodzi o odbiór śmieci. Przy średniej rodzinie 5-osobowej jest to wzrost o 240 zł rocznie. Czyli za same śmieci rodzina 5-osobowa zapłaci 1560 zł rocznie. To mnóstwo pieniędzy. Dlaczego w innych gminach stawki są niższe? - dopytywała się.

Marlena Warewka poinformowała, że w nowym roku zwiększyły się wydatki na transport, odbiór i zagospodarowanie odpadów od mieszkańców.

Wzrosły też koszty prowadzenia punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Mieszkańcy coraz częściej i chętniej korzystają z PSZOK-u. Od nowego roku gmina Szaflary uruchomiła aplikację „Moje odpady”, która zawiera harmonogram zbiórki śmieci, instrukcję, jak poprawnie

je segregować, i inne ważne informacje. Urząd zwiększył wydatki na sprzątanie rowów i poboczy, co również wpłynęło na cenę za śmieci. Część pieniędzy trafia też na likwidację dzikich wysypisk i zakup fotopułapek. - Mamy zwiększone wydatki na dystrybucję worków na śmieci. Trzeba doreczyć zawiadomienia do wszystkich właścicieli nieruchomości, i to wszystko wpływa na wzrost kosztów - dodaje.

Radny Janusz Jurzec proponował, aby nową stawkę uchwalić w ciągu roku, kiedy dokładnie będzie wiadomo, ile gmina musi wydać na gospodarkę odpadami. - Każdy miesiąc bez zmiany stawki to dla nas strata - wymienia Marlena Warewka kolejne powody, dla których stawka wzrosła.

Radny Rafał Wilkus dziwił się, że gmina Szaflary ma jedną z droższych stawek. - Jesteśmy gminą, która ma najbliżej do miejsca, gdzie zagospodarowane są odpady. Więc skąd taka cena? Powinniśmy mieć jedną z tańszych śmieci - stwierdził.

- To trudna decyzja, ale niestety liczby są nieubłagane. Są gminy, które płacą więcej - zaznaczył Stanisław Wąsik, przewodniczący rady gminy. - I tak około 300 tys. zł będziemy dopłacać do śmieci, choć w całości powinniśmy to pokryć z wpłat mieszkańców - dodał.

Rafał Szkaradziński, wójt Szaflar, przyznał, że decyzja o podnoszeniu opłaty nie jest łatwa. - Stawka 26 zł jest wysoka, ale nie najwyższa na naszym terenie. Staramy się uzyskać jak najlepsze ceny. Ja też bym chciał, żeby śmieci kosztowały 6 zł od mieszkańca, ale takiej możliwości nie ma - podsumowuje.

mon



TYGODNIK Podhalański

OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce przyjmuje codziennie

KANTOR „U BOBKA”

Usługi turystyczne Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU

RADIO TAXI EURO

24h **196 88** **18 2000 688** **+48 602 822 666**

TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

Kładka, a nawet most

Mieszkańcy Grela piszą petycję do radnych - chcą kładki dla pieszych, władza proponuje most.

Grel to atrakcyjna część miasta - jednak o dość nieszczęśliwym położeniu. Z centrum łączy ją wylot z ciasnym skrzyżowaniem z ul. św. Anny albo przejazd przez most ruchliwą zakopianką. Sprawę rozwiązałyby kładka dla pieszych, jak postulują mieszkańcy, która połączyłaby osiedle z leżącym po drugiej stronie Ibisor z jego ścieżkami rowerowymi i bliskością parku z atrakcjami dla dzieci.

Tymczasem burmistrz rysuje wizję mostu drogowego, który po latach ma ułatwić komunikację ul. Ludźmierskiej ze starą zakopianką. Droga krajowa ma uzyskać status miejskiej i przejąć część ruchu. Kiedy most miałby powstać - nie wiadomo. Póki co trwają negocjacje co do przebudowy ul. Ludźmierskiej, która miałaby przebiegać nad lub pod przejazdem kolejowym. Jedną z opcji zakłada dalszy ciąg z mostem na Czarnym Dunajcu.

Choć na razie nie ma tu jeszcze nawet wykupionej działki - mieszkańcy proszą o umożliwienie im przejścia na drugą stronę Czarnego Dunajca. - Budowa kładki nie jest tak droga jak most, a do tego sama kładka jest łatwiejsza w utrzymaniu. Przecież

nie da się stąd wyjść z dziećmi na spacer, bo trzeba iść wzdłuż ruchliwych dróg, oddychając spalinami. A gdyby była kładka, to dzieci mogłyby nawet do szkoły na rowerze jechać. Ona zwiększy też atrakcyjność tej części miasta - przekonuje jedna z mieszkańców Grela.

Pod petycją podpisują się też mieszkańcy drugiego brzegu rzeki - ulic Nadmłynówka i Kaspro-wicza.

- Dzieci są zamknięte na podwórkach, bo do parku mają 4-5 km. Niepełnosprawne wysiadają na balkonach. Zdaję sobie sprawę, że koszty kładki są duże, ale trzeba zrozumieć tę sytuację - przekonuje radna Danuta Szokalska-Stefaniak.

Jednak - jak tłumaczy wiceburmistrz Waldemar Wojtaszek - koszty kładki są niewiele mniejsze niż mostu. Nie zgadza się też, że dotąd Grel miał być pomijany, jeśli chodzi o inwestycje. Jak wyliczał, w ostatnim czasie miasto wydało ponad 16 mln zł na remont ul. Grel i budowę nowej ulicy prowadzącej na Niwę.

Jak zauważa Wojciech Watycha, naczelnik wydziału rozwoju, urbanistyki, gospodarki nieruchomości, plany budowy drogi i mostu przez Ibisor są już omawiane od kilkunastu lat. Połączenie pozwoli na rozwój tej części miasta. Tymczasem budowa kładki nie rozwiąże wszystkich problemów, jest kosztowna i wymaga zgód spółki Wody Polskie, do

której należy potok. W przypadku istniejących kładek było to łatwiejsze, bo łączą one ze sobą wały przeciwpowodziowe. W tym miejscu wałów nie ma.

Zdaniem Grzegorza Luberdy, przewodniczącego rady miasta - sprawę kładki komplikuje też brak działek należących do miasta. To wykupiło już część potrzebnego terenu, jednak wciąż brakuje połowy drugiej działki. - W przypadku mostu można to szybko rozwiązać za pomocą specustawy, a tu trzeba negocjować z właścicielami - zauważa Luberda.

Danuta Szokalska-Stefaniak przekonuje, że szuka pomocy z zewnątrz także w sprawie pozyskania pieniędzy na budowę kładki. - Rozmawiałam z parlamentarzystami, a nawet z Orlenem, ale wszyscy się pytają: gdzie macie teren - rozkłada ręce radna.

Burmistrz Grzegorz Watycha obiecał, że rozmowy w sprawie wykupu nadal będą prowadzone. Jednak radzi, by do deklaracji polityków podchodzić z rezerwą. - Na razie nie są ogłoszone żadne projekty unijne i nie wiadomo, czy środki te nie pójdą w większości na walkę z pandemią. Musimy czekać na decyzje Brukseli i Warszawy - uprzedza Grzegorz Watycha.

Ostatecznie radni z komisji skarg i petycji poparli pomysł zgłoszenia budowy kładki jako zadania inwestycyjnego na przyszłość.

Józef Figura



Parking na Berekach coraz popularniejszy.

Parking jak jadalnia

Wydawało się, że wygoda kierowców i chęć parkowania w centrum Miasta będzie zawsze wygrywać. Okazuje się, że na wielkim parkingu na Berekach zaczyna brakować miejsc.

Parking u wylotu ul. Ogrodowej w Nowym Targu cieszy się coraz większą popularnością. Szczególnie teraz, gdy miejsca postojowe przy ulicach często pokrywają pryzmy śniegu. Tu

można znaleźć miejsce - jeśli nie w tym miejscu, to po drugiej stronie ulicy.

Coraz częściej parking pełni dodatkowo rolę jadalni, ponieważ popularna restauracja tuż obok z powodu obostrzeń sprze-

daje dania wyłącznie na wynos. Wielu osobom nie pozostaje nic innego, jak zjedzenie kotleta, siedząc za kierownicą, a potem ruszyć w dalszą drogę.

Tekst i fot.:
Józef Figura

Działka się wyślizgnęła

Mamy wystarczającą ilość terenu pod obiekty - przekonuje burmistrz przyznając, że ktoś podkupił część terenu, na którym ma powstać kompleks Centrum Sportów Lodowych.

Hala wraz z parkingami i zapleczem hotelowym ma powstać przy al. Tysiąclecia, za mostem na Białym Dunajcu, poniżej skarpy lotniska. Teren ten, nazywany Podmieściskiem, jeszcze kilka lat temu służył jako parking dla samochodów przyjeżdżających na jarmark, gdy ten odbywał się jeszcze w dawnej lokalizacji. Miasto posiada już blisko 4 ha terenu - wystarczającego, by móc zrealizować całą inwestycję.

Jednak skupuje kolejne, by móc stworzyć tu cały kompleks sportowy z dodatkowymi boiskami czy parkingami.

- Niestety, gdy informacja o planach stała się publiczną, pojawiły się osoby, które nie mają interesu pomagać miastu w rozwoju - zauważa burmistrz Grzegorz Watycha podczas konferencji prasowej, odpowiadając na pytania dziennikarzy.

Jak podejrzewa - ktoś podkupił działki licząc, że uda mu się je sprzedać po znacznie wyższej cenie. Trudno będzie mu się jednak targować, bo miasto raczej wyhamowuje z zakupami terenów ze względu na panujący kryzys. Jak dodaje burmistrz - działka ta leży w obszarze, gdzie miałyby powstać dodatkowe boiska bądź miejsca parkingowe. Sama inwestycja nie jest więc zagrożona.

Przedsięwzięcie ma być realizowane stopniowo, choć w tym roku miasto przeznaczyło 30 tys. zł na koncepcję zabudowy. Jak dodaje Watycha - zmienili się przepisy dotyczące Partnerstwa

Publiczno-Prywatnego, dzięki czemu łatwiej będzie realizować przedsięwzięcia we współpracy z prywatnym biznesem.

Tymczasem wciąż nie wiadomo, jak hala z hotelem miała wyglądać, ani jak zostanie sfinansowana. Miasto ma obiecać 30 mln zł z Ministerstwa Sportu, jednak to tylko część kosztów, nie wiadomo, ile jeszcze trzeba by dołożyć z miejskiej kasy. Kolejne blisko 100 mln miałby kosztować kompleks hotelowy, który miałby wykonać prywatny inwestor. Wstępne szacunki mówią o cenie całości sięgającej 176 mln zł.

Przypomnijmy, że pierwotnie lodowisko miało powstać bliżej centrum miasta, obok Hali Gorce. Na sprzedaż ostatniej, za to strategicznej działki w ostatniej chwili nie zgodził się jej właściciel, więc trzeba było zrezygnować z planów.

fig

Wyścig z pandemią

Dotąd największym problemem organizatorów był brak śniegu - teraz pandemiczne przepisy.

Obostrzenia związane z koronawirusem nie pozwalają na organizację masowego biegu narciarskiego. Tymczasem doroczny Bieg Podhalański w Nowym Targu przyciągał set-

ki amatorów biegów narciarskich. Trasy różnych długości wokół nowotarskiego lotniska i dalej, aż po Szaflary, pozwalały dobrać dystans tak dla początkujących, jak i wyczynowych biegaczy.

- Niestety musimy liczyć na złagodzenie obostrzeń, bo w obecnym stanie jesteśmy w takim samym rygorze jak właściciele wyścigów narciarskich - przyznaje

burmistrz Grzegorz Watycha.

Obecne obostrzenia mają potrwać do końca stycznia, jednak trudno liczyć na duże ich złagodzenie przez rząd. Dotąd kilkakrotnie zawody były przesuwane, a nawet odwoływane z powodu braku śniegu. Tym razem może się okazać, że na przeszkodzie stanie wirus.

fig

Medycyna estetyczna w Medical Clinic Podhale



Medical Clinic Podhale – wielospecjalistyczna prywatna klinika zlokalizowana w Waksmundzie pod Nowym Targiem – zaprasza serdecznie do skorzystania z konsultacji i zabiegów przeprowadzanych przez eksperta medycyny estetycznej i neurologii – lek. med. Marcina Wolfingera, który od lutego rozpoczyna współpracę z placówką.

W klinice doktor Wolfinger będzie przeprowadzał konsultacje neurologiczne oraz zabiegi z zakresu medycyny estetycznej z użyciem:

- kwasu hialuronowego i hydroksypatytu wapnia (wypełnianie zmarszczek, modelowanie twarzy, rewitalizacja i odmładzanie skóry, modelowanie ust),
- botoksu (usuwanie zmarszczek i zapobieganie ich powstawaniu, leczenie nadpotliwości, migreny, bruksizmu, neuralgii, asymetrii twarzy),
- fibryny oraz osocza bogatopłytkowego (odmładzanie skóry, leczenie miejscowych stanów zapalnych oraz blizn)
- komórek macierzystych.

Pan doktor stale poszerza swoje umiejętności i realizuje nowatorskie, autorskie pomysły z zakresu medycyny estetycznej, dzięki którym jest w stanie przeprowadzić spektakularne metamorfozy – wizualnie od-

mładzając swoich Pacjentów. Uważa, że najważniejsze w urodzie są proporcje, dlatego zawsze rekomenduje rozwiązania dopasowane do kształtu twarzy czy do sylwetki danej osoby.

Specjalizuje się również w **zabiegach lipolizy iniekcyjnej, mającej na celu redukcję tkanki tłuszczowej** – na przykład w celu zniwelowania podwójnego podbródka – a także w lipotransferze, dzięki któremu można nie tylko pozbyć się opornego tłuszczu z ud czy brzucha, ale również zniwelować oznaki upływającego czasu.

Zabiegi transferu tłuszczu (lipotransferu) umożliwiają wysmuklenie wybranych partii sylwetki, a następnie wypełnienie problematycznych miejsc w obrębie twarzy i ciała. Bruzdy, blizny potrądzikowe, zmarszczki, widoczna dolina łez, asymetria biustu – wszystko to można zniwelować właśnie dzięki temu zabiegowi.

Zapraszamy serdecznie na konsultacje!

Adres: Medical Clinic Podhale, ul. Nowotarska 294, Waksmund

• Kontakt: 18 264 40 00 • medicalclinic.pl

Milczeć jak radny

Przez dwa lata radni zadali burmistrzowi dziesięć pytań na piśmie.

W listopadzie 2018 r. nowo wybrani radni złożyli ślubowanie, od tego czasu reprezentują mieszkańców Szczawnicy. Sprawdziliśmy ich aktywność po 25 miesiącach pracy. Pisemnych pytań do burmistrza nie było zbyt wiele, od początku kadencji wpłynęło ich zaledwie dziesięć. Kto najchętniej składał interpelacje? Liderem w tej materii jest Wiesław Warzech, który do tej pory skorzystał z tej możliwości trzy razy. W maju 2019 r., tuż po śmiertelnym wypadku, w trosce o bezpieczeństwo dzieci i dorosłych radny zwrócił się do wójdarza miasta z prośbą o „wyeliminowanie zagrożenia” na odcinku od zjazdu na ulicę Zawodzie do skrzyżowania do urzędu miasta. Pół roku później w imieniu mieszkańców Wiesław Warzecha prosił, by burmistrz „przeprowadził konsultacje” z wykonawcą gazociągu na ulicy Zawodzie (od mostu w kierunku posesji nr 7), by ten po zakończeniu prac wymienił kostkę na całej szerokości drogi. Trzecia in-

terpelacja, złożona pod koniec 2019 roku, dotyczyła zdyscyplinowania przewoźników. „Osoby dojeżdżające do pracy czy z pracy mają problem z dojazdem, bo poza sezonem busy nie kursują zgodnie z rozkładem jazdy” - napisał radny.

Czym interesowali się pozostali radni? Henryk Węglarz dwukrotnie skorzystał z oficjalnej formy. We wrześniu 2020 r. pytał wójdarza miasta o sytuację spowodowaną rodziną mieszkającą przy ulicy Niterbarg, która w związku z zerwaną kładką straciła bezpieczne dojście do domu. Z kolei w kwietniu ubiegłego roku radny dociekał, na jakiej podstawie przebudowa zjazdu (obniżenie niwelety drogi) w kierunku hotelu Szczawnica Park&Resort Spa, podkreślając, że brak wypełnienia nawierzchni asfaltowej stwarza niebezpieczeństwo w ruchu drogowym, a także czy w związku z funkcjonowaniem obiektu była uzgadniana z instytucjami zewnętrznymi i mieszkańcami zmiana organizacji ruchu.

W imieniu mieszkańców o pilny remont nawierzchni drogi na ulicy Staszowej (od numeru 14 do 20) i zabezpieczenie środków na ten cel w tegorocznym budżecie miasta zabiegał

radny Marek Wiercioch. „Obecnie ten odcinek drogi znajduje się w złym stanie technicznym ... jazda po nim samochodem powoduje niejednokrotnie jego uszkodzenie, a kamienie wypryskujące spod kół stwarzają niebezpieczeństwo dla pieszych, jak i jadących tą drogą mieszkańców” - zaznaczył radny w interpelacji do Grzegorza Niezgody. Zasugerował też, by miasto przy tej inwestycji skorzystało ze środków rządowego Funduszu Dróg Samorządowych.

Jedną interpelację złożyła radna Bożena Solecka, pytając o możliwość podłączenia do sieci wodociągowej mieszkańców Jaworek oraz Szlachtovej prowadzących agroturystykę, pokoje do wynajęcia i pensjonaty. Takie samo pismo przedłożyła burmistrzowi również radna Grażyna Surowiec.

O doświetlenie i modernizację ulicy Jana Wiktora - boczna zabiegała Anna Gębała. Radna w piśmie do burmistrza zwróciła się także o zmianę organizacji ruchu (na jednokierunkową w górnym odcinku od ulicy Sopotnickiej do skrzyżowania) i oświetlenie na ulicy Świętego Krzyża (od Sopotnickiej do nr 35).

Aneta Dusik

Wrzuć monetę

Było tłocznie, jest nieco luźniej, a wszystko przez jedno niewielkie urządzenie.

Na placu tuż za Urzędem Gminy w Krościenku pojawił się parkomat. W efekcie z dnia na dzień samochodów w tym miejscu zaczęło ubywać, a parking w niektórych częściach zaczął świecić pustkami. Na to, by na rynku pojawiła się strefa płatnego parkowania, we wrześniu 2019 roku zgodzili się radni. Pierwsze pół godziny parkowania kosztuje złotówka. Za godzinę kierowcy zapłacą 2 złote. Zainteresowani dłuższym postojem mogą wykupić abonament jednodniowy (15 zł), tygodniowy



Pierwsze pół godziny parkowania za urzędem gminy na rynku w Krościenku kosztuje złotówkę.

(50 zł) lub miesięczny (100 zł). Stawki dla mieszkańców są nieco niższe - 30 zł za miesiąc postojem zapłaci mieszkaniec strefy, a 40 mieszkaniec gminy Krościenko.

Kierowcy mogą parkować za darmo w tym miejscu tylko w weekendy, opłata jest nali-

czana od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-18. Za nieopłacony czas postojem naliczana jest opłata w wysokości 50 zł, chyba że w ciągu 24 godzin ureguje się należność w parkometrze, wówczas kara wyniesie 30 zł.

Tekst i fot.: Aneta Dusik

Gmina Ochotnica Dolna

Do wójta po godzinach

Pracujesz do późna i masz problem z załatwieniem sprawy w urzędzie gminy? Od teraz będzie lepiej.

Urząd w Ochotnicy Dolnej wydłużył godziny przyjmowania mieszkańców - w poniedziałki oraz czwartki będzie czynny do godz. 18. Jak zapewnia wójt, pomimo przejścia na pracę zdalną urzędnicy

w gminie pracują w cyklu rotacyjnym i przyjmują petentów. - Obsługujemy mieszkańców we wszystkich sprawach w wyznaczonych do tego pomieszczeniach na parterze - wyjaśnia wójt gminy. - Oczywiście wszystko odbywa się z zachowaniem nakazanych zasad bezpieczeństwa. Bez żadnych ograniczeń można się również umawiać na spotkanie ze mną lub

moim zastępcą - podkreśla Tadeusz Królczyk, zapewniając, że panowie tylko jeden dzień w tygodniu, rotacyjnie, pracują zdalnie.

By każdy mieszkaniec mógł się spotkać z wójtem bez oczekiwania w kolejce, powinien wcześniej skontaktować się telefonicznie lub e-mailowo z sekretariatem urzędu gminy.

ad



W niedzielę 17 stycznia Krzysztof Jąkała przebiegł ostatnie 10 kilometrów i zakończył akcję „100 godzin dla Amelki”.

160 godzin rehabilitacji wybiegane

Udało się, i to z nawiązką.

Krzysztof Jąkała z Jordano- wa w niedzielę 17 stycznia, po 100 dniach, zakończył akcję „100 godzin dla Amelki”. Mężczyzna każdego dnia starał się przebiec 10 km, by zebrać środki na rehabilitację chorej dziewczynki z Naprawy. Chociaż w trakcie realizacji wyzwania udało się zebrać 8 tys. zł i opłacić zajęcia dla dziecka, organizator zbiórki nie przerwał akcji. W efekcie w ciągu przeszło 3 miesięcy nabrał ponad 13 tys. zł, co pokryje koszty około 160 godzin fizjoterapii.

Przed ostatnim startem byli kibice, a także wirtualna wiadomość od Amelki z zaciśniętymi kciukami i serdecznym podziękowaniem. „Dzisiejszy bieg był najszybszy z całej setki, bo niosły mnie emocje. Wasze wsparcie, kibice na miejscu i wspinała wiadomość do startu od Amelki! Dziękuję za to, że byliście ze mną przez te 100 dni, wspieraliście, dopingowaliście..! Jesteście niesamowici! Dziękuję bardzo!” - napisał na profilu społecznościowym Krzysztof.

To było kolejne, ale raczej nie ostatnie wyzwanie, jakie podjął mężczyzna. Krzysz-

tof w 2019 r. przepłynął Jezioro Czorszyńskie, by pomóc Wiktorii. Powiedział później, że przy najmniej raz w roku stawia sobie wyzwanie, łącząc je z pomocą dzieciom w potrzebie. - Jako dziecko spędziłem kilka lat na wózku inwalidzkim i mam świadomość, jak wiele potrzeba czasu, energii, wytrwałości i środków materialnych, by wrócić do zdrowia. Mnie się powiodło, jestem zdrowy i w miarę własnych możliwości chcę sprawić, by powiodło się i innym dzieciom - podkreślał wówczas organizator akcji.

Tekst i fot.: Aneta Dusik

Gondola w Pieninach

Wraca pomysł budowy kolejki, na razie w dyskusjach.

Wponiedziałek o rozwoju atrakcji turystycznych w Pieninach rozmawiali marszałek Witold Kozłowski, poseł Anna Paluch, Jan Dyda - wójt Krościenka nad Dunajcem i Jan Komorek - radny powiatu nowotarskiego. W dyskusji uczestniczył także Jan Lasyk, dyrektor PKL S.A., oraz Daniel Pitrus, prezes Zarządu PKL S.A.

Po spotkaniu na oficjalnym portalu Urzędu Marszałkowskiego WM pojawiła się krótka informacja o tym, że rozmowy dotyczyły możliwości realizacji inwestycji w zakresie budowy kolei gondolowej w Pieninach przez Polskie Koleje Liniowe. - To pierwsze tego typu spotkanie, które miało na celu określenie szans na urzeczywistnienie tak dużego przedsięwzięcia - podkreślił marszałek Witold Kozłowski. - Inwestycja ta z pewnością byłaby wyjątkową atrakcją, przyciągającą jeszcze większe rzesze turystów. Liczę na kolejne konstruktywne rozmowy, a w przyszłości konkretne decyzje - dodał.

O szczegółach póki co nie chce rozmawiać wójt Krościenka. Jan Dyda zapewnia jedynie, że kolejne spotkanie odbędzie się w najbliższym gronie, z władzami gminy Czorsztyn i Szczawnicy.

ad

Sesja jak express

Około 6 minut trwała ostatnia sesja w Szczawnicy.

Obrady zwołane zostały w trybie nadzwyczajnym, a w programie była jeden merytoryczny punkt - uchwała dotycząca zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta. O co chodziło? O wpisanie na kolejne lata ewentualnych kosztów związanych z umową użyczenia przystani flisackiej w Pieninach od Wód Polskich.

Wprowadzenie tej poprawki - jak tłumaczy burmistrz Szczawnicy - było niezbędne do otrzymania pozwolenia na rozbudowę miejsca, w którym flisacy cumują łodzie. - Mamy złożone pozwolenie na budowę, jeśli tego, co mamy zrobić, nie uzupełnimy, wówczas zostanie nam ono cofnięte - mówi Grzegorz Niezgoda. - Bardzo zależy nam na tym, by umowa związana z dofinansowaniem została

w końcu podpisana, bo niestety jesteśmy po terminie. Myślę, że po uzupełnieniu formalności do półtora tygodnia otrzymamy pozwolenie - zapewnia.

Roczny koszt dzierżawy tego miejsca od Wód Polskich to wydatek około 240 zł, umowa użyczenia podpisywana jest na 10 lat.

Nowa przystań ma powstać w ramach projektu „Zwiększenie atrakcyjności pogranicza polsko-słowackiego w Pieninach poprzez modernizację istniejącej infrastruktury turystycznej”. Inwestycja ma zostać dofinansowana w 85%. Termin podpisania umowy wsparcia dla projektu był już dwukrotnie przekładany. - Procedury związane z uzyskaniem pozwolenia wodnoprawnego od Wód Polskich przedłużyły się do pół roku, stąd to opóźnienie - wyjaśnia burmistrz Grzegorz Niezgoda.

ad

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica,
ul. Główna 28
Delikatesy Centrum
II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Monika Martyniuk

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com



Znów czarne chmury zebrały się nad tym przedszkolem.

Polityka sięgnęła przedszkola

Gmina toczy wojnę podjazdową z parafią, ofiarami konfliktu będą... przedszkolaki.

S pór nabrzmiał wiosną ubiegłego roku. Poszło o wywóz odpadów z pojemników ustawionych przy wejściu na teren cmentarza parafialnego. Dotąd kosztami wywozu dzieliły się solidarnie samorząd i parafia. Wiosną ubiegłego roku miasto uznało, że rachunki za śmieci powinny obciążać wyłącznie parafię. Probostwo w piśmie do burmistrza argumentowało, że z koszy korzystają zarówno ludzie odwiedzający groby, jak turyści zatrzymujący się na należącym do miasta płatnym parkingu sąsiadującym z nekropolią. Parafia przypominała, że współpraca z miastem w kwestii wspólnego dbania o czystość w obrębie cmentarza i parkingu przez wiele lat układała się wręcz wzorowo. „Pragnę zapytać, co takiego się wydarzyło, że obecnie w sprawie już dawno rozwiązanej i uregulowanej zgodnie z zasadami słuszności i sprawiedliwości gmina postanowiła nie partycypować w koszcie wywozu własnych - podkreślam - własnych odpadów?” - pytał w piśmie do burmistrza pełnomocnik parafii.

Miasta argumenty probostwa nie przekonały. Przedstawiciele samorządu przywołali wyniki prowadzonego przez miesiąc monitoringu... zawartości kubłów. Wyniki tych dociekań miały potwierdzić, że cała zawartość pojemników pochodzi z cmentarza.

W kolejnym piśmie parafia przypominała o swym trwającym całe dziesięciolecie zaangażowaniu w sprawy społeczne miasta. Rabczańskie Muzeum im. Władysława Orkana od prawie stu lat korzysta z gościny

parafii. Podobnie rabczański teatr przez całe dziesięciolecie działał w budynku należącym do probostwa. Parafia pobierała z tego tytułu jedynie symboliczny czynsz, niepokrywający wydatków na podatek od nieruchomości. Na podobnych zasadach w budynku parafii funkcjonuje miejskie Przedszkole nr 2. Parafia nie pobiera też opłat za użyczenie gminie terenu pod postój taksówek. „Proszę zatem w imieniu wspólnego dobra o przemyślenie na nowo swojego stanowiska” - pisał w jednym z pism do burmistrza pełnomocnik parafii. „Głęboko wierzę, że nie leży w interesie gminy, a zatem wszystkich jej mieszkańców i przybywających do Rabki turystów, by parafia, nie mogąc liczyć na współpracę z gminą, musiała zrezygnować z dotychczasowych długoletnich aktów ofiarności wykonywanych dla wspólnego dobra” - podsumowywał.

Samorząd nie ugiął się pod gradem parafialnych argumentów. Parafia też poszła w zaparte i przestała regulować rachunki za śmieci. Zakłady Komunalne przestały odbierać odpady i zabierać pojemniki. W efekcie pod cmentarnym murem urosła wielka hałda odpadów. W sprawie uprzątnięcia śmieci zaczęli interweniować mieszkańcy. Ostatecznie magistrat nakazał spółce komunalnej uprzątnięcie sterty, ale koszty operacji obciążały... parafię.

Wymiana korespondencji w sprawie cmentarnych śmieci trwała prawie rok. Parafia apelowała do burmistrza o kolejne „przemyślenia”, a ten niezmiennie „podtrzymywał swoje stanowisko”. Probostwo coraz wyraźniej zapowiadało wycofanie się z „aktów ofiarności”, a burmistrz nawet te noszące znamiona ultimatum argumenty konsekwentnie ignorował. W pierwszych

dniach października ubiegłego roku ostatecznie wyczerpała się cierpliwość probostwa. Pełnomocnik parafii wezwał samorząd do zawarcia umowy na dzierżawę terenów wokół postoju taksówek przy Jana Pawła II, wyznaczając czynsz miesięczny w wysokości ponad 2,5 tysiąca złotych. W kolejnym piśmie probostwo wypowiedziało samorządowi wysokość czynszu za najem budynku Przedszkola nr 2. Od 30 lat gmina płaciła za najem budynku i placu zabaw symboliczny czynsz, ostatnio zaledwie 200 złotych miesięcznie. Nowa stawka, wyliczona w oparciu o stawki starostwa, wynosi 4,3 tysiąca złotych. „Uzyskane w ten sposób środki parafia przeznaczy na koszty wywozu odpadów z terenu cmentarza parafialnego, w których to kosztach bezpodstawnie odmawia partycypować gmina Rabka-Zdrój” - można przeczytać w uzasadnieniu ostatniego pisma parafii.

Zapowiedź zwwyżki czynszu dla przedszkola pobudziła samorządowców do działania. Magistrat nie ukrywa, że ponoszenie wyższych kosztów utrzymania przedszkola nie wchodzi w grę. - Nie mamy takich pieniędzy w budżecie - zaznacza burmistrz Leszek Świder. W poniedziałek sprawą przedszkola i skierowanego do samorządu ultimatum zajmowała się komisja edukacji rady miasta. Na spotkanie zostali zaproszeni rodzice i dyrekcja Przedszkola nr 2, w obradach uczestniczył też burmistrz i jego zastępczyni. Nie został jednak zaproszony proboszcz.

Przedstawiciele urzędu stwierdzili, że stanowisko parafii zawarte w piśmie jest jasne i stanowcze. W tej sytuacji samorząd musi zdecydować, co zrobić z przedszkolem: przystać na propozycję parafii i pogodzić się z tym, że koszty utrzymania przedszkola wzrosną o 47 tysięcy

rocznie czy też raczej przenieść placówkę lub ją zlikwidować. Scenariusz polegający na przeniesieniu placówki do budynku Szkoły Podstawowej nr 1 był już w przeszłości poważnie analizowany. Władze miasta optują za tym właśnie rozwiązaniem. W tym roku do „dwójki” uczęszcza 36 dzieci. Koszty, jakie ponosi samorząd, to 487 tys. złotych. Opcja likwidacji byłaby nawet bardziej uzasadniona ekonomicznie, tym bardziej że liczba przedszkolaków z roku na rok maleje. Radni jednak do tych racji nie byli przekonani. Docieкали, dlaczego na posiedzenie komisji nie został zaproszony przedstawiciel parafii. Sugerowali, że być może proboszcz będzie jednak skłonny pójść na ustępstwa i zawrzeć porozumienie, które usatysfakcjonuje obie strony sporu. - Rozmawialiśmy z proboszczem. Powiedział, że zależy mu przede wszystkim na tym, aby nie ucierpiały przedszkolaki. Jest skłonny do rozmów, ale władze miasta rozmawiać nie chcą. Potwierdził też, że o obradach komisji nic nie wiedział - relacjonowała podczas posiedzenia jedna z przedstawicielek rady rodziców przedszkola. Na wniosek radnych obrady komisji zostały przerwane i będą kontynuowane już w obecności przedstawicieli parafii.

W rozmowie z Tygodnikiem ks. Paweł Duźniak, proboszcz parafii św. Marii Magdaleny, potwierdził, że zależy mu na osiągnięciu porozumienia z miastem. Przypominał, że w każdym z wielu pism skierowanych w ciągu ostatniego roku do burmistrza głównie o tym była mowa. - Szkoda, że dopiero stanowcze działania parafii skłoniły burmistrza do rozmów - podsumowuje proboszcz. Zapowiada też, że weźmie udział w posiedzeniu komisji o ile... zostanie zaproszony.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski

Spytkowice

Cięty sołtys

- „Kury wam szczać prowadzać, a nie politykę robić” - nietuzinkowa odezwa sołtysa Spytkowic do radnych, którzy obniżyli mu pensję.

Przed tygodniem pisaliśmy o inicjatywie wójta Spytkowic, który przygotował projekt uchwały, ograniczającej zarobki sołtysa. Dieta wynosiła dotąd połowę najniższego miesięcznego wynagrodzenia, czyli około 1,4 tysiąca złotych. Na wniosek wójta rada gminy ustaliła pobory sołtysa na poziomie tysiąca złotych. Zdaniem autora projektu pobory rażąco odbiegały od średniej w ościennych samorządach. Wójt tłumaczył też, że sołtysie pobory były nieproporcjonalne do zarobków urzędników. Sugerował ponadto, że sołtys pracuje tylko cztery godziny w tygodniu. Obniżka - zdaniem wójta - powinna zmobilizować sołtysa do zbierania opłaty targowej, z której część trafia do jego kieszeni. Sołtys Józef Szyszka nie od razu odniósł się do tej inicjatywy wójta Ryszarda Papanka. W rozmowie z Tygodnikiem zapowiedział, że odniesie się do sprawy w oświadczeniu. Dokument został opublikowany w mediach społecznościowych i nie pozostawał na wójtów suchej nitki... - Gdy pan Papanek piastował urząd sołtysa, stawka była przeznaczona na podstawie tych samych kryteriów, jednak wtedy ówczesny sołtys uważał, że jest to za mało i domagał się podwyżki - wytknął wójtowi obecny sołtys. Zbijając kolejny argu-

ment za obniżką, sołtys przypomniał, że w sąsiednich samorządach sołtysi pobierają niższą dietę, gdyż trzon ich wynagrodzenia stanowią wpływy z poboru podatków. Tej części poborów sołtys Spytkowic jest pozbawiony. „Pan Papanek sprawował we wcześniejszych latach urząd sołtysa, więc powinien widzieć, na czym polega ta praca. Z jego wypowiedzi wynika jednoznacznie, że jego praca polegała na prześiadaniu w urzędzie dwa razy w tygodniu po kilka godzin i nic oprócz tego nie robił” - można przeczytać w oświadczeniu. „Wychodzi na to, że wójt nie ma zielonego pojęcia, na czym polega praca sołtysa. Zastanawiające jest w takim razie, jak człowiek o takim poziomie intelektualnym i moralnym może piastować tak ważne stanowisko” - dziwi się sołtys, dziękując radnym, którzy podczas głosowania nad uchwałą obniżającą jego pobory wstrzymali się od głosu. „Myślę, że była to rozsądna decyzja, gdyż nie można głosować ani „za”, ani „przeciw”, znając stanowisko tylko jednej strony” - podsumowuje, nie szczędząc jednak cierpkich słów tej części radnych, którzy propozycję wójta poparli. „Okazuje się, że kierujecie się tylko zasadą „jak dogodzić wójtowi”. Nie mam do was pretensji, już tacy jesteście i próbować was zmieniać to trud daremny, to tak, jakby miś pretensje do garbatego, że jest garbaty. „Kury wam szczać prowadzać, a nie politykę robić” - jak mawiał marszałek Piłsudski.”

mk

Lubon Mały

Świąteko w tunelu

Są duże szanse, że pod koniec roku kierowcy pojadą nowym tunelem pod Luboniem Małym.

W poniedziałek wczesnym popołudniem budowę tunelu w ciągu krajowej „siódemki” wizytował minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Podczas krótkiej konferencji prasowej przy południowym portalu tunelu minister zapewniał, że mimo zawirowań związanych z pandemią budowa obiektu przebiega zgodnie z założeniami. Wiele wskazuje na to, że wykonaw-

ca - włoska firma Astaldi - dotrzyma terminu oddania tunelu do użytku. Zgodnie z umową inwestycja ma być gotowa pod koniec tego roku.

Jak zapewniał szef Krakowskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Tomasz Pałasiński, budowa tunelu weszła w ostatnią fazę. Trwają prace wykończeniowe, związane między innymi z układaniem nawierzchni i finalizowaniem obudowy tunelu, trwa także montaż niezbędnych urządzeń technicznych.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski



Czy wykonawca dotrzyma terminu i jeszcze w tym roku wszyscy pojedziemy nowym tunelem?



Kolędowanie rodziny Leksyckich i kapeli Marcina Kowalczyka tym razem bez udziału publiczności.

Kolędowanie pod Babią Górą

Tegoroczne kolędowanie w Zubrzycy Górnej było wyjątkowe i na długo zapadnie w pamięć uczestników. Spotkały się bowiem dwie muzyczne kultury - klasyczna i orawska. Wszak rodzina Leksyckich z przyjaciółmi to artyści niebojący się wyzwania.

W czwartek 14 stycznia zjechali do Czarnej Karczmy w Muzeum OPE orawscy muzycy: rodzina Leksyckich i Kapela Marcina Kowalczyka z Lipnicy Wielkiej. Pandemiczne ograniczenia wykluczyły uczestnictwo przyjezdnych, którzy rokrocz-

nie wypełniali tłumnie zabytkowe wnętrza muzeum. Dlatego zamiast jak zazwyczaj krakowiaków i górali, spotkały się dwie kultury muzyczne - klasyczna z ludową, a orawską izbę wypełniła harmonia wspólnego muzykowania. Staropolskie kolędy i orawskie pastorałki cieszyły ucho i serce, wzbudzając tę-

sknotę za spotkaniem, do jakiego przywykliśmy - z opłatkiem, wspólnym śpiewem i biesiadą.

Wydarzenie rejestrowała Orawa TV, a relację z niego będzie można łapać dzień obejrzenia na wspomnianym portalu, stronie Muzeum Orawskiego Parku Etnograficznego oraz w mediach społecznościowych.

- Internautom i widzom nucącym przed ekranem oraz corocznym kolędnikom pozostaje życzyć roku w zdrowiu, abyśmy wspólnie doczekali następnego, miejmy nadzieję - tradycyjnego już spotkania z tą piękną tradycją muzyczną - podsumowują artyści kolędujący pod Babią Górą. opr. jg

Fot.: Archiwum rodziny Leksyckich

Almanach z covidem w tle

Bez promocji, rozgłosu i z małym opóźnieniem ukazał się kolejny numer Almanachu Nowotarskiego.



Warto było czekać, nowy 24 numer rocznika to prawie 50 różnych tekstów, ponad 400 stron. Wyjątkowo dużo poezji, ciekawe artykuły historyczne, wspomnienia, recenzje i wywiady. Dużo miejsca poświęcone zostało zmarłemu w maju zeszłego roku Markowi Fryźlewiczowi, który był najdłużej w historii stolicy Podhala burmistrzem. Zaangażowany był także mocno w prace Podhalańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wydawcy rocznika. Przez ostatnie lata to on pojawiał się w naszej redakcji z pachnącym jeszcze farbą drukarską Almanachem. W roczniku jest też artykuł Fryźlewicza na temat kucharstwa, który zdążył napisać przed śmiercią.

W zeszłym roku pożegnaliśmy także Stanisława Watychę, znanego solidarnościowca, społecznika. Jego dom przy ul. Ogrodowej był miejscem wielu ważnych spotkań, dotyczących także losów Nowego Targu. Tu też przychodzili dziennikarze, bo Staszek był najlepiej poinformowaną osobą w mieście, u niego można było się dowiedzieć na tematy, o których oficjalnie w mieście się milczało.

Na początku zeszłego roku odszedł także Piotr Grzesik, krakowski pisarz, który 5 ostatnich lat spędził w Nowym Targu. Stolicy Podhala poświęcił też ostatnią swoją książkę, której nie zdążył wydać. Almanach przypomina, że pożegnaliśmy także ks. Andrzeja Fryźlewicza, Bogusława Giełczyńskiego i Jana Miłkołajskiego.

Pandemia sprzyja poetom, być może dlatego wyjątkowo dużo w tym roczniku poezji, której autorami oprócz „etatowych poetów” Wandy Szado-Kudasikowej i Krzysztofa Kokota są: Izabela Wójcik, Joanna Słodczyńska, Renata Lipkowska, Elżbieta Kolusz i Robert Kowalczyk.

Warto przeczytać ciekawy artykuł śp. ks. Jana Czesława Krupy Krupińskiego (1907-1988) o pochodzeniu nazw geograficznych Podhala. Duchowny znał świetnie grekę i łacinę i to właśnie w języku greckim odnajduje źródła wielu podhalańskich nazw. I tak Dursztyn to „drewniany gród”, Falsztyn - „jaskinia”, „warownia”, Rogoźnik - „podziemie zmarłych”, a Harkłowa - „kamienisty mur”.

Bardzo ciekawy jest artykuł Stanisławy Trebuni-Staszki dotyczący badań etnograficznych w czasie okupacji niemieckiej badaczki Inegobord Sydow. W Almanachu można znaleźć także recenzję książki dr hab. Stanisławy Trebuni-Staszki „Lud zdolny do życia. Górale podhalańscy w oczach niemieckiego okupanta”. Lektura samej książki może być przestroga dla współczesnych, bo

pokazuje, jak nauka może być wykorzystywana w celach politycznych i ideologicznych. Pokazuje też, jak instrumentalnie traktowana przez nazistów była góralczyzna, w jak perfidny sposób Niemcy wykorzystywali przywiązanie górali do tradycji, do swojej kultury, ich poczucie odrębności. Dziś politycy i celebryci też chętnie wykorzystują góralczyznę.

O współczesnych „cepowinach” interesująco pisze Ewa Piszczek, która badania wykonywała na terenie swojej rodzinnej Białki Tatrzańskiej. Współczesne wesela na Podhalu nie są tak rozbudowane jak dawniej, ogłoszone zostały z wielu rytualnych zachowań. Te, które przetrwały, zmieniły najczęściej swoje znaczenie. Nadal jednak młodzi szanują tradycję i uważają za wartość, dzięki czemu pewne obrzędy weselne przetrwały do dzisiaj, nawet jeśli młodzi nie rozumieją już ich znaczenia.

O jednym z pierwszych i najlepszych przewodników tatrzańskich - Macieju Gąsienicy-Sieczce piszą: Iwona i Stanisław A. Hodorowiczowie. Z kolei Ryszard Remiszewski przypomina postać Jakuba Królczaka, artysty z Kluszkowic. Pięknie o swojej mamie Katarzynie Kracik, gawędziarce ze Spytkowic, znanej dobrze wszystkim byłym Sabałowym Bajan, pisze Stanisław Kracik.

Krwawą Wigilię - jeden z najtragiczniejszych dni w ponad 600-letniej historii Ochotnicy przypomina Celina Sordyl. Pretekstem do przywołania 23 grudnia 1944 roku są wspomnienia Anny Ligęzy. W tym jednym dniu z rąk niemieckich i ukraińskich żołnierzy SS zostało zamordowanych aż 56 mieszkańców wsi, w tym 19 dzieci i 21 kobiet. Bywało, że mord dotyczył całych rodzin. 18 osób zostało ciężko rannych, spłonęło 50 gospodarstw, spłonął także dworek Tetmajerówka i remiza strażacka. Był to odwet za zabicie przez sowiecką partyzantkę dwóch hitlerowców.

W dziale historycznym można znaleźć artykuły dotyczące dziejów Spisza i Orawy, a także okupacji w Rabie Wyżnej i Skawie.

Tradycyjnie rocznik zamyka Kronika nowotarska dotycząca 2019 r., skrupulatnie spisana przez Kingę Łapczyńską-Podrazę.



Od kilku dni Podhalańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, gdzie można nabyć Almanach, ma nową siedzibę w oficynie przy Rynku 11 w Nowym Targu. Biuro otwarte jest w każdy poniedziałek, środek i piątek w godz. 16-18. Publikacje PTPN można znaleźć także na stronie www.ptpn.nowyartarg.pl

Beata Zalot



Śpiskie Zwyki online

Organizatorzy 31. „Śpiskich Zwyków” czekają na uczestników.

To już pewne, 31. Śpiskie Zwyki w tym roku ze względu na sytuację epidemiologiczną odbędą się w formule online, mimo to program nie zmieni się i będzie się składać z konkursu: gawędziarzy, instrumentalistów, śpiewaków oraz prezentacji tradycyjnych zwyczajów i obrzędów kulturowych na Spiszu.

Podczas konkursu jeden z zespołów zostanie wytypowany na Małopolski Konkurs Obrzędów, Obyczajów i Zwyczajów Ludowych „Pogórzańskie Gody” w Łuźnej, a wśród zespołów dziecięcych komisja dokona kwalifikacji na Karpacki Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych w Rabce-Zdroju.

Regulamin i karty zgłoszeniowe znajdują się na stronie internetowej www.lapszenizne.pl

ad

Głosy z Grywałdu docenione

Schola „Grywałdzkie Nucicki” nagrodzona na 27. Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie.

Do I etapu konkursu nagrania kolęd i pastorałek nadesłało 1200 wykonawców z 6 krajów. Zgodnie z regulaminem eliminacje zosta-

ły przeprowadzone w 37 ośrodkach w kraju i za granicą. W Będzinie odbył się Koncert Finałowy, który można było obejrzeć online. Pośród nagrodzonych wystąpiła również Schola „Grywałdzkie Nucicki”. Grupa zaprezentowała dwie pastorałki - „Przy onej dolinie” oraz „Na polanie w środku nocy”. Zespołowi towarzyszyli muzycy: Tomasz Ponicki, Marta Knutelska oraz Michał Knutelski.

Po koncercie schola z udziałem Kapeli Białopotocanie uczestniczyła również w nagraniu materiału, który pod koniec stycznia będzie emitowany w TVP. - W imieniu własnym oraz scholi pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do naszego sukcesu oraz wsparli nasze działania - podkreśla Agata Sobkowiak, opiekunka „Grywałdzkich Nucicek”. ad



Schola „Grywałdzkie Nucicki” nagrodzona w Będzinie.



Tarcza Finansowa PFR 2.0 Pomoc na czas

W obliczu drugiej fali pandemii koronawirusa Polski Fundusz Rozwoju realizuje program o wartości ponad 35 mld zł – Tarcza Finansowa PFR 2.0. Jest to przygotowany przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego nowy program wsparcia polskich przedsiębiorców z 45 branż, które musiały ograniczyć działalność w związku z obostrzeniami sanitarnymi.

W ramach Tarczy 2.0 mikrofirmy mogą otrzymać do 324 tys. zł w zależności od liczby zatrudnionych i poziomu spadku przychodów, a MŚP do 3,5 mln zł na pokrycie do 70% strat.

Przyjmowanie wniosków od 15 stycznia do 28 lutego poprzez systemy bankowości elektronicznej 18 banków komercyjnych i większości spółdzielczych.

Wejdź na www.pfr.pl
i sprawdź, czy Twoja firma
może skorzystać z subwencji.



Tarcza Finansowa PFR 2.0



Fot.: arch. Etnoria Aris

Etnoria Aris - wróżka, czarownica, wiedźma, jasnowidz, mag.

Zawód: wiedźma

Ludzie bali się zawsze mądrych kobiet, dlatego nazywali je wiedźmami - przekonuje Etnoria Aris, wróżka o lewicowych poglądach, która pomaga wygrać prawicowym politykom.

Politycy często są moimi klientami - ci z prawicy i ci z lewicy, choć tych pierwszych jest znacznie więcej - zdradza. Twierdzi, że przyjeżdżają do niej z różnych stron Polski a nawet z zagranicy.

Próg jej gabinetu często przekraczają biznesmeni, których wspiera przed podjęciem ważnych decyzji. Sportowcy, którzy proszą o ochronę przed kontuzją. Zakochani i zdradzani. Zdarza się, że odwiedzają ją nawet księża. I nie po to, by ją odwieść od magicznych praktyk, ale poprosić o poradę. Częściej kobiety niż mężczyźni.

W swoim długim spisie usług Etnoria ma m.in. przepowiadanie przyszłości z kart, choć - jak podkreśla - tarot to nie wyrocznia, ale drogowskaz. Na naszą przyszłość zawsze mamy wpływ, możemy zapobiec wydarzeniom, które pokazują karty. - Dużo zależy od decyzji nas samych. Pomóc sobie można też czarami, specjalnymi amuletami itd. Można też podzielać na konkurenta - podpowiada niedwuznacznie. - Kłątwa? - wróżka tajemniczo się uśmiecha.

Z Etnorią trudno skontaktować się bezpośrednio, chyba że przypadkiem spotkamy ją w Lidlu. Ma bowiem asystentkę, która odbiera jej komórki, ogarnia wszystko - od kalendarza, zakupów niezbędnych akcesoriów po wykonywanie zdjęć, naprawę magicznych. Dba też o image wróżki, który zmienia się zawsze wraz z kolejną porą roku. Etnoria jest naprawdę zapracowana, a pandemia jeszcze podwoiła liczbę klientów. - Tak, strach często powoduje, że ludzie szukają u mnie ratunku - mówi.

Na początku próbuję ustalić, jakiego określenia mam używać, pisząc o Etnorii. Czarownica, wiedźma, wróżka, jasnowidz, mag? - Każde określenie nie jest prawdziwe - przekonuje. - Ten dar odziedziczyłam po

babci, ona też powtarzała, że ludzie bali się zawsze mądrych kobiet, dlatego nazywali je wiedźmami. Wiedźma czy czarownica to po prostu kobieta, która wie więcej i widzi więcej od innych - tłumaczy. - Z diabłami - jak sugerują wierzenia ludowe - nie ma to nic wspólnego.

Czarownicy lepiej zejść z drogi

Babcia Karolina mieszkała na jednym z nowotarskich osiedli, daleko od centrum miasta. Jak wielu wtedy mieszczań miała gospodarstwo rolne. - Posiadała niesamowitą wiedzę, była też zielarką. Leczyła zwierzęta, okadzała je, odpędzała choroby. Robiła specjalne mieszanki ziół, maści - opowiada Etnoria. - Ludzie przychodzili do niej po pomoc, ale też jej się bali. Pamiętam, jak schodzili nam z drogi, gdy szliśmy razem - podkreśla.

Babcia Karolina zmarła, gdy Etnoria miała 14 lat. Choć miała 3 córki, żadna nie miała predyspozycji do zajmowania się magią. - Bo to dziedziczy się co drugie pokolenie. Babcia mówiła, że czekała, aż ja się urodzę. Nauczyła mnie szacunku do ludzi i przyrody, obserwacji świata, odczytywania pogody, przewidywania reakcji ludzi na różne zdarzenia. Była bardzo mądra - powtarza Etnoria. - Wiedziała też dokładnie, kiedy umrze. Dzień wcześniej pożegnała się ze mną, powiedziała, żebym się nie bała, bo zawsze będzie blisko - opowiada. - I tak jest, czuję, że się opiekuje mną przez całe życie - dodaje.

Przy pożegnaniu wręczyła Etnorii koszyk z ziołami, recepturami, jakimiś kośćmi i talią kart tarota, tak zniszczoną, że nie można było już odczytać obrazków. Nastolatka schowała koszyk głęboko i przez wiele lat do niego nie zaglądała. - Swoje pierwsze karty wyciągam z „Wróżki”, takiego czasopisma, bo w Polsce za komuny nie do zdobycia była talia tarota. Kolejną sprowadziłam sobie z Anglii - mówi. Po maturze założyła własną działalność gospodarczą, wróżby traktowała jako hobby. Od kilku lat poświęca się wyłącznie magii. Jestem zawodową wróżką i jasnowidzem, choć Kaczyński wykreślił wróżkę z listy zawodów.

Tajemnica jednego buta

Wspomina, jak kiedyś przyszła do niej przyjaciółka, prosząc o wróżbę dotyczącą jej męża, który był kierowcą tira i właśnie wyjeżdżał do pracy za granicę. - Zo-

baczyłam dziwny obraz, że umrze w tym roku i że zostanie pochowany w jednym bucie. Nie powiedziałam jej o śmierci, ale o wszystkim opowiedziałam bratu koleżanki. Śmiał się z tego jednego buta. Ale niestety, mąż przyjaciółki rzeczywiście zmarł niedługo i jak się okazało, został pochowany w jednym bucie, bo odmroził sobie nogę i wdała się gangrena.

- Dwa lata temu miałam taką śmieszna historię - Etnoria zaczyna kolejną opowieść. - Przyszła do mnie moja stała klientka, starsza już pani, około 70 lat. Wybierała się na jakąś imprezę do Krakowa, pytała mnie, czy bę-

w sukcesie biznesowym. Ostatnio proszą także o zabezpieczenie przed covidem. - Odmawiam, musimy wszyscy przez to przejść, nie tu po czarach - mówi. Bywa, że Etnoria spotyka się z klientami w ich domach, by oczyścić pomieszczenia ze złych energii.

- Nigdy się nie afiszowałam ze swoją działalnością, nie reklamuję się, przyjmuję tylko osoby z polecenia, ale i tak mam za dużo pracy - podkreśla. Twierdzi, że jest w stanie przyjąć dziennie 3-4 klientów, więcej nie chce, bo to dla niej duży wysiłek energetyczny.

Ostatnio była u niej kobieta, która już 8 razy poroniła. - Jest

godziny, a potem siedziałam do rana, bo ludzie nie chcieli mnie wypuścić - śmieje się. Zamawianie wróżki jest też modne na wieczorach panieńskich.

Teraz z powodu pandemii sesje najczęściej odbywają się on-line.

Karta musi być rozmowna

Etnoria ma kilka talii kart, choć na jednej lubi szczególnie pracować. - Nie dlatego, że ładnie wyglądają, karty muszą do Ciebie mówić - tłumaczy. Ich symbolika trzeba się po prostu wyuczyć, ale żeby już z trzech obrazków stworzyć sensowną całość, potrzebna jest wiedza i intuicja. Karta musi być rozmowna - wyjaśnia. Z tarotem trzeba się zaprzyjaźnić, nie okłamywać kart - dodaje. - Siła jest w magu, nie w kartach - przekonuje. Dobry mag potrafi wywróżyć nawet z rozsypanego popiołu - uważa.

Karty to nie jedyne atrybuty czarownicy z Podhala. Zioła sama uprawia, bo - jak twierdzi - ważne jest, by były zrywane z intencją i w odpowiedni dzień. Na sprawy miłosne dobry jest lubczyk, majeranek, macierzanka, ale samo zioło nie wystarcza, potrzebne jest jeszcze odpowiednie zaklęcie i rytuał. Majeranku używa przy sprawach finansowych, natomiast szalwii do oczyszczania pomieszczeń. Są jeszcze kamienie, pióra, kości.

Oprócz talentów magicznych Etnoria ma także zdolności literackie. Jej opowieści to naprawdę literatura, którą się dobrze czyta. Każde z opowiadań, które można znaleźć na jej stronie internetowej lub na Facebooku, zaczyna się od słów: „Wszystkie historie z udziałem Etnorii Aris wydarzyły się naprawdę...”

Prośba o pomoc podczas snu

Kiedyś jesienią Etnorię obudził koszmarny sen. Śniło jej się, że do hotelu, w którym mieszkała i prowadziła sklepik, wtargnęła grupa młodych naćpanych ludzi. Wszystko demolowali. Potem akcja snu przeniosła się do zupełnie innego pomieszczenia, przypominającego maszynownię, gdzie 4 mężczyznawlekło kobietę. Cały następny dzień Etnoria myślała o kobiecie ze snu, która być może potrzebowała pomocy. Wieczorem do Etnorii zadzwoniła zaprzyjaźniona ciocia, która zaprosiła ją do siebie. Trzy dni później pojechała z wizytą. Wieczorem, przy kola-

cji, usłyszała opowieść o napadzie w hotelu z sąsiedztwa. Właściciel ledwo uszedł z życiem, a jego żona od kilku dni jest poszukiwana. Etnoria miała nieodpartą przeświadczenie, że chodzi o kobietę ze snu. Zadzwoniła na policję, choć bała się, że policjanci nie potraktują jej poważnie. Na szczęście mundurowy wysłuchał jej. Okazało się, że kobieta, której szukają, pracowała tego dnia na recepcji. Policjant przekonywał, że w tym hotelu nie ma jednak takiego składu maszyn, jaki opisuje wróżka. Ona nie dawała za wygraną, sugerując, że może jest gdzieś w pobliżu. Razem z policjantem pojechała na miejsce zdarzenia. Dwa kilometry od hotelu był magazyn ze sprzętem narciarskim. Etnoria wyczuła, że właśnie tutaj może być poszukiwana kobieta. Okazało się, że feralnego dnia wyszła z hotelu przed napadem. Na ulicy usłyszała skowyt psa. Grupa naćpanych młodych ludzi kopnęła na drodze małego yorka. Pies wył i uciekał w stronę magazynu. Pobiegła za nim, weszła do środka i wtedy drzwi się zatrzasnęły. Nikt nie słyszał jej wołania, bo magazyn był na uboczu. Żyła o wodzie i precelkach, aż do przyjazdu policjantów z Etnorią. Sprawcami napadu na hotel okazali się młodzi warszawiacy, a ciężkie drzwi od magazynu zasunął najprawdopodobniej więcej feralnego dnia halny.

Duch całkiem żywy

Kolejna opowieść miała wydarzyć się w Rabce. To tu sprowadził ją mężczyzna, twierdząc, że od 2 tygodni jego dom jest nawiedzony przez duchy. Co noc słyszał, jak ktoś chodzi po domu, skrzypią schody. Mieszkał razem z żoną, która jednak nie w nocy nie słyszała. Po godzinie „badania” Etnoria oświadczyła stanowczo, że w domu żadnych duchów nie ma, bo nie wyczuwa ich obecności. Wtedy mężczyzna zamknął Etnorię na klucz i zmusił do pozostania na noc. O godz. 23 małżonkowie zasnęli, a Etnoria czytała książkę w pokoju obok. W pewnym momencie rzeczywistość usłyszała odgłosy z dołu, choć małżeństwo spało. Zeszła po cichu, w kuchni zastała jedzącego posiłek młodego mężczyznę. Jak się okazało, był synem właścicieli. Zrezygnował ze studiów medycznych, ale nie wiedział, jak to powiedzieć ojcu. Na ukrywanie się w piwnicy, zanim ojciec zostanie przygotowany do złych wieści, namówiła go matka.

Beata Zalot



Czarny kot - nieodłączny atrybut czarownicy, także współczesnej.

dzie tam bezpiecznie. Rozłożyłam karty i powiedziałam jej, żeby nie cennego nie brała, bo ją okradną dotkliwie, na parę tysięcy - relacjonuje. Po jakimś czasie okazało się, że była w klubie swingersów. - To takie miejsce, gdzie gasi się światło i przytulają się do Ciebie osoby, których się nie widzi i nie zna - zdradza wróżka. Zgodnie z poradą nie zabrała żadnej biżuterii ani innych drogocennych przedmiotów. Z imprezy wróciła jednak bez szczytki. - Nie wnikałam, jak do tego doszło - mówi ze śmiechem Etnoria.

Zaklęcia na covid nie ma

Ludzie chcą, by zaglądnać w ich przyszłość, oczyścić ze złorzeczeń czy klątw, dopomóc

znowu w ciąży, a ja pomagam jej donosić to dziecko, wspieram ją energetycznie - tłumaczy wróżka.

Największy sukces? - Miałam takiego klienta z Warszawy - polityka i zarazem biznesmena. Miał nieuczciwego partnera w biznesie, dzięki mojemu wsparciu zostało udaremnione porwanie dziecka i odzyskał kilka milionów złotych - twierdzi. - Każdy ludzki problem dla mnie jest równie ważny i każdego traktuję indywidualnie, a największym dla mnie sukcesem tak naprawdę jest to, że klienci wracają nawet po latach, darząc mnie wciąż zaufaniem - podkreśla.

Przed pandemią modne było zapraszanie wiedźm na spotkania branżowe. - Miałam dużo zleceń z hoteli, zamawiali mnie na 2-3

Jak zacząć chodzić na skiturach?

Skiturami nigdy się nie znudzisz

Z Mateuszem Mrozem, twórcą portalu „skiturowezakopane.pl”, wielkim miłośnikiem i propagatorem narciarstwa skiturowego, rozmawia Paweł Pełka.

- Gdy stoki narciarskie są zamknięte, wiele osób próbuje podchodzić i zjeżdżać na nartach. Co zrobić, żeby zacząć chodzić na skiturach, ale się do tego sportu nie zrazić?

- Na pewno jest to sport wymagający więcej świadomości niż inne. Musimy zdać sobie sprawę z tego, co chcemy robić i gdzie chcemy pójść. Narciarze, którzy są przyzwyczajeni do jazdy na stokach, idą do wypożyczalni, tam mają dokładnie dobierany sprzęt. Trafiają później na stok, gdzie trasy są dokładnie wytyczone i oznaczone chorągiewkami. Nie jest potrzebne dokładne rozpoznanie, gdzie będziemy podążać. W przypadku skiturów musi być inaczej, chociaż często w Kuźnicach spotykam się z pytaniami, któreśdy na Kasprowy. Tym, co odróżnia ski-

tury od wielu sportów, jest fakt, że musimy się do jego uprawiania przygotować mentalnie i pod kątem wiedzy. Kolejna sprawa to odpowiednia znajomość techniki, tak abyśmy wiedzieli, co zrobić ze sprzętem, gdy otrzymamy go na przykład w wypożyczalni. Musimy wiedzieć, jak działają wiązania, jak zakłada się foki, które służą do podchodzenia.

- Tak więc, jeśli nawet jeździmy na zwykłych nartach, to bez pomocy fachowca nie będziemy wiedzieli, co zrobić ze skiturami?

- Oczywiście, można obejrzeć instruktażowy film na YouTube, wtedy będziemy mniej więcej wiedzieć, jak zapiąć narty, jak założyć foki. Często jednak ktoś obiera sobie za pierwszy cel Kasprowy. Gdy pojawia się bardziej

stromy odcinek podejścia, ci nowicjusze nie wiedzą, jak sobie poradzić, jaka jest technika podchodzenia. Pojawiają się upadki, zjeżdżanie na plecach. To może zrazić do tego sportu. Potrzebne jest przygotowanie techniczne i górskie do chodzenia zimą.

- Gdzie więc szukać pomocy?

- Szukajmy kogoś wśród znajomych, kto uprawia ten sport. Jeśli takiego znajomego nie mamy, to jest bardzo dużo szkół, w tym prowadzona przeze mnie „Skitour school”, które pomagają osobom niewiedzącym wiele albo nawet nic o skiturach. Radziłbym też za pierwszym razem nie zdobywać Kasprowego, może podejść do któregoś schroniska na Halę Ornak, Kondratową czy na Kalatówki. Nie ma tam zagrożenia lawinowego, a już można zobaczyć, czy to sport dla nas.

- Ile kosztuje sprzęt skiturowy?

- Wraz z rozwojem skituringu wtórny rynek rozrósł się i ceny nie

są już zaporowe, jak kiedyś. Dzięki temu możemy taniej kupić używany sprzęt. Jeżeli chcemy jednak zakupić nowy zestaw, to narty kosztują 2000 zł, wiązania to wydatek 1500 zł, za buty zapłacimy 1500 złotych, do tego foki za 500 złotych i kijki 300 zł, więc wychodzi kwota ok. 6 tysięcy. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że wyjazd kolejką na Kasprowy kosztuje 80 złotych, to dość szybko się nam to wszystko zwróci. Można oczywiście korzystać z wypożyczalni, ale teraz, gdy zamknięto stoki, przeżywają one obłędzenie.

- Tak więc skitury przeżywają teraz renesans?

- Z tego co wiem tak dzieje się szczególnie w Szczyrku. Przyjeżdżają tam całe rodziny, wszyscy wypożyczają skitury, idą pod górę, a później schodzą na nogach, bo okazuje się, że niezbyt dobrze jeżdżą na nartach i nie radzą sobie na skiturach. Trzeba bowiem pamiętać, że na skiturach zjeżdża się go-



Fot.:Gosia Michalik

Przepiękne widoki, wspaniały pozatrasowy zjazd i brak narciarskiej nudy. To największe zalety skiturów - mówi Mateusz Mróz.

rzej niż na na nartach zjazdowych. Jest to związane na przykład z ich wagą, a także tym, że często zjeżdżamy po nieprzygotowanym stoku. To zupełnie inna jazda. Aby uprawiać skituring, trzeba więc bardzo dobrze jeździć na nartach. W innym przypadku trzeba poćwiczyć zjazdy, a dopiero w ostatnim etapie narciarskiego rozwoju zamienić zjazdówki na skitury.

- Do tej pory może trochę straszylimy przyszłych skiturowców, to teraz zachęćmy. Dlaczego to tak fascynujący sport?

- Najwspanialsze jest to, że można na skiturach chodzić, gdy nawet stoki narciarskie są zamknięte. To trochę żart, ale wśród

największych zalet wymienilibym unikatowość doznań, kontakt ze wspaniałą przyrodą, przepiękne widoki, moment kontemplacji w czasie podejścia i wspaniały pozatrasowy zjazd, który za każdym razem jest inny. Teraz padało metr śniegu i zjazd z Kopy Kondrackiej tydzień temu był zupełnie inny niż teraz. Często słyszę, że stokami narciarskimi w Polsce ktoś się znudził i wyjeżdża za granicę, żeby te trasy były inne i dłuższe. Chodzeniem w Tatrach na skiturach, gdzie mamy setki możliwości, bardzo trudno się znudzić. Można tak jak Wojtek Szatkowski chodzić na skiturach w Tatrach 30 lat i się tym nie znudzić.

Przypomnieć twarze sąsiadów

Odnowiać cmentarz i wyrzują nazwiska. Tysiące życiorysów ściśniętych w kilkunastu literach.

Macewy nowotarskiego kirkutu pokrywa gruba czapa śniegu. To najlepiej zachowany cmentarz żydowski na Podhalu i jeszcze do niedawna - jedyny. Dziś dzięki ludziom z pasją odkryte zostały kolejne miejsca, jak w Krościenku czy Czarnym Dunajcu. Motorem działań od lat jest Dariusz Popiela, kajakarz, reprezentant Polski i olimpijczyk szukający się właśnie do startów na igrzyskach w Tokio.

Pomiędzy treningami przy wiosłach często łapał za łopatę, siekierę, by spod chaszczy odkrywać tajemnice nie tak odległej przeszłości. I odkrywa systematycznie, miejsce po miejscu ślady naszej żydowskiej społeczności. Jego pasją jest zamienianie liczb, do których zwykle sprowadzana jest pamięć o Żydach. Mówimy, ilu ich tu żyło, ilu zamordowano, ilu i gdzie pochowano. Za bezdusznymi cyframi giną nazwiska, imiona. Kobiet i mężczyzn, starców i dzieci. Całych rodzin, których nazwiska niegdyś były polspolite i od wieków tutejsze.

Ludzie, nie liczby

Jego projekt „Ludzie, nie liczby” kończy się nie tylko odkryciem i odnowieniem miejsca spoczynku żydowskich członków miejscowej społeczności. Najważniejszym elementem jest odsłonięcie kamiennych tablic z imionami, nazwiskami i datami urodzenia ludzi, którzy zostali zamordowani przez hitlerowców w 1942 roku w ramach Akcji Reinhardt.

Podobne pojawiają się jesienią też na odnowionym kirkucie w Nowym Targu. Ile nazwisk tam znajdziemy? Z pewnością ponad 2 tysiące, a może jeszcze więcej.

Myśli Dariusza Popieli powinny się koncentrować na igrzyskach w Tokio. Jednak jakąś tajemną mocą wciąż uciekają w stronę czasów dawnych. Tak jakby przywoływały go duchy tych, których wywożono do Bełżca z placu pomiędzy mostami w rodzinnym Nowym Sączu, gdzie codziennie ćwiczył na Dunajcu. Jakby wołali go ci, których miejsce spoczynku odkrył w Krościenku, gdzie także systematycznie trenował. Jest jeszcze odnowiony duży cmentarz w Grybowie i niewielki na - wydawało się - dziewiczej łące w Czarnym Dunajcu. Teraz Popiela zabiera się za Nowy Targ. Tu nie trzeba odkrywać - cmentarz jest ogrodzony i jak na tego typu miejsca - doskonale utrzymany i zadbane.

- Nam nie chodzi tylko o porządkowanie na cmentarzu, ale upamiętnienie społeczności. Chcemy wyrzucić w kamieniu z imienia i nazwiska zmarłych. To sedno naszej działalności. Będziemy także badać groby, oczywiście bez ich naruszania. Wraz z ekspertami z komisji rabinackiej za pomocą georadaru spróbujemy odkryć miejsca zbiorowych mogił, bo jest ich co najmniej kilka - przekonuje.

Jak zauważa - w Nowym Targu rozstrzelanych zostało między innymi 80 Żydów z Kieżmarku. Ich szczątki spoczywają prawdopodobnie na cmentarzu. Badania pozwolą określić, ile osób rzeczywiście tu spoczywa. Przed pracami w Czarnym Dunajcu myśłano, że są tam groby około 200 osób, okazało się, że jest ich blisko 500. Podobnie było w Krościenku. Na ile badania zweryfikują wiedzę w nowotarskim kirkucie?



Pomnik upamiętniający ofiary Holokaustu na nowotarskim cmentarzu.

Czekając na przyjście Mesjasza

Nazwiska żydowskich obywateli Nowego Targu zachowały się na okupacyjnych listach Judenratu, czyli Żydowskiej Rady Starszych powoływanej przez Niemców do administrowania miejscowej społecznością. Dokumenty odkryła dr Karolina Panz, badająca historię Żydów podhalańskich. Na cmentarzu powinny być setki macew, jednak do dziś zachowało się ich kilkadziesiąt. Niektóre zostały rozkradzione, może leżą gdzieś pod drogą umacnianą podczas wojny.

- Grób jest bardzo ważnym elementem w religii żydowskiej. To tu ma nastąpić zmartwychwstanie ciał w Dniu Ostatecznym. Tymczasem większość ży-

dowskich mieszkańców Nowego Targu zginęła w obozie w Bełżcu, a ich spalone prochy zostały rozrzucone. Ci ludzie zwycajnie grobu nigdy nie mieli, i nie będą mieć, więc niech chociaż pamięć o nich przetrwa - przyznaje Dariusz Popiela.

Listy zaginionych będą sporządzane alfabetycznie, dzięki czemu będzie widać, ile było osób o tym samym nazwisku - całe pokolenia rodzin. Będą też daty urodzenia, by zauważyć choćby, jak wiele dzieci zostało wymordowanych. Według szacunków - blisko 1/3 ofiar to najmłodsi.

Dariusz Popiela liczy, że nowotarski kirkut stanie się nie tylko miejscem pamięci, ale i nauki o dawnych sąsiadach. Jego bramy mają być zawsze otwarte. Historycy będą mogli organizować na

miejscu lekcje, a dodatkowe tablice przybliżą dzieje nowotarskich Żydów.

- Wiemy, jak wiele jest stereotypów, nieświadomości i zwykłej niewiedzy na temat tej społeczności. Chcemy pokazać, że oni byli częścią miasta - podkreśla pomysłodawca projektu.

Jest także wiele stereotypów dotyczących rzekomo powszechnego w Polsce, ale i na Podhalu, antysemityzmu. I choć często wylewa się on na internetowych forach - podczas prac przy projekcie jego autorzy nie doświadczali niechęci.

- Nigdy nie spotkaliśmy się z agresją. Przeciwnie. Pamiętam, jak w Czarnym Dunajcu zatrzymał się samochód i kierowca powiedział, że u sąsiada leżą 2 macewy - pojechaliśmy do niego, ten

chętnie je przekazał. Pamiętam rozmowę ze starszą panią, która tak bardzo chciała wspomnieć swoją żydowską koleżankę sprzed wojny. Do projektu dołączają kolejne osoby, które chcą pomagać - cieszy się Dariusz Popiela.

Wymierne efekty

Rozmowy ze świadkami są zapisywane, dokumentowane, powstawać będą publikacje, bo już coraz mniej ludzi pamięta tamte czasy. Powstaje też film znanego dokumentalisty Wojciecha Szumowskiego. To także jeden z wymiernych efektów projektu. Są też spotkania z tymi, którzy ocalili z holokaustu. Często nawet po wielu latach poza granicami wciąż czują się mieszkańcami. - Pamiętam słowa jednego z Ocalałych, który mieszka w Stanach, ale przekonuje, że zawsze czuł się i zawsze pozostanie Grybowianinem. I do końca życia zapamięta zapach miejscowych sosn, choć wyjechał jako dziecko i całe życie spędził za oceanem - wspomina Popiela.

Dzięki współpracy z dr Karoliną Panz, udaje się zgromadzić wiele opowieści o dawnych mieszkańcach miasta. Organizatorzy liczą, że podczas prac uda się odkryć jeszcze więcej historii - tych zwykłych, pokazujących codzienne życie, jak i dramatycznych - dokumentujących zagładę. Chcą zacząć prace, gdy tylko stopnieje śnieg. Dołączyć może każdy. Aktualne informacje na temat projektu można znaleźć na Facebooku: www.facebook.com/LudzieNieLiczby czy na stronie Fundacji Rodziny Popielów Centrum www.centrumfundacja.pl. Postępy będziemy też relacjonować na łamach Tygodnika Podhalańskiego.

Tekst i fot.:
Józef Figura

Nepalczycy zdobyli K2 (8611 m)

Fot.: FB Nirmal Purja



16 stycznia 2021 roku przejdzie do historii himalaizmu.

W tym dniu został zdobyty zimą ostatni i najtrudniejszy z ośmiotysięczników.

Na szczycie stanęło 10 nepalskich Szerpów.

Ekipa Purji wyrusza z bazy do ataku szczytowego.

Jak informowaliśmy przed dwoma tygodniami, kilka wypraw, które tej zimy postanowiły zdobywać K2 (8611 m), drugi co do wysokości szczyt świata, wyruszyły prawie z marszu na Zebro Abruzzi, by ustawić namioty i aklimatyzować się na większej wysokości. Pod koniec grudnia i na początku stycznia był dłuższy okres dobrej pogody, co sprzyjało akcji górskiej, i uczestnicy wypraw to wykorzystali.

Ekipa Nirmala Purji, która w szybkim tempie dotarła do bazy od razu ruszyła w górę, gdyż Purja miał plan, by za pierwszym podejściem na Zebro Abruzzi założyć poręczówki i ustawić namioty aż do „czwórki”. Dotarli pod Komin House’a i po założeniu niższego obozu II pozostawili tam liny, namioty i cały ekwipunek potrzebny do obozów wyższych. To szybkie tempo zweryfikowało jednak plany Purji. W jego ekipie dał o sobie znać brak aklimatyzacji, co przyznał Nirmal po powrocie do bazy. Do poręczowania Czarnej Piramidy wyruszył tylko w trójkę z Mingmą Gyaljen Sherpą i Dawą Tenzingiem. Założyli liny pod 7000 metrów i powrócili do bazy.

Do wysokości 7050 metrów dotarli potem Szerpowie z wyprawy komercyjnej Seven Summits Treks: Pasang Norbu, Lhakpa Temba i Soria Sherpa, którzy wyruszyli z bazy jeszcze w sylwestra. Na tej wysokości spędzili dwie noce, pozostawili liny i butle z tlenem. Do miejsca, gdzie zwykle zakłada się obóz III, zabrakło im około 250 metrów.

W górę, prosto z marszu do bazy, wyruszyła również Magdalena Gorzkowska i Oswald Rodrigo Pereira oraz dwóch towarzyszących im Szerpów z ekipy SST. Choć Magda nie ma zimowego doświadczenia w górach najwyższych, to uzyskała przez nią wysokość obozu II (6650 m) jest pozytywnym zaskoczeniem. Spędzili tam dwie noce, by się aklimatyzować. Islandczyk John Snorri i Ali Sadpara i jego synem Sajdem Ali również osiągnęli obóz II. Część uczestników wyprawy SST w ramach pierwszego etapu aklimatyzacji docierała do obozu I, a niektórzy do II.

Przed nadejściem gorszej pogody wszyscy zeszli do bazy, gdzie 6 stycznia odprawiono uroczystą puje. Przez 8 dni wszyscy przebywali w bazie, gdzie warunki nie sprzyjały wypoczynkowi, bo mocno wiało, a temperatura sięgała minus 35 stopni. Zro-

biło się potem krótkie okno pogodowe, zaświeciło słońce, ekipa Nirmala Purji postanowiła wyruszyć w górę i sprawdzić obóz II, gdzie złożyli depozyt. Kiedy doszli do „dwójki”, zastali dwa namioty zniszczone, a cały pozostawiony tam sprzęt rozrzucony lub zwany przez wiatr. Załamany Purja po powrocie do bazy napisał na swoim FB: „Kiedy nasz zespół osiągnął obóz II, zobaczył katastrofalny jego stan. Oba namioty i cały sprzęt, który zostawiliśmy tam na atak szczytowy, został zniszczony lub porwany przez wiatr. Straciliśmy wszystko: śpiwory, materace, ogrzewane wkładki, rękawice, bieliznę, sprzęt do gotowania i paralogię, na której zamierzaliśmy zlecieć ze szczytu. Jestem zdruzgotany, muszę wszystko przemyśleć i podjąć decyzję”. Stracił paralogię, na której w ubiegłym roku trenował loty w Alpach. Nirmal jednak się nie załamał, połączył swe siły z trzyosobowym zespołem nepalskim z Mingmą Gyaljen Sherpą na czele, a do nich dołączyło jeszcze dwóch Szerpów z SST i 11 stycznia wyruszyli z ciężkimi plecakami na Zebro Abruzzi. Zabrali z sobą liny oraz ekwipunek do poręczowania powyżej 7000 metrów. Okazało się, że namiot Mingmy Gyaljen Sherpy w obozie II nie został uszkodzony, bo był schowany za skałą pod Czarnej Piramidy i dobrze zabezpieczony. 14 stycznia, po pokonaniu zaporęczowanej już Czarnej Piramidy, Szerpowie z SST doszli do końca poręczówek, a potem, wspinając się, dotarli do wysokości ok. 7400 metrów, gdzie założyli obóz III.

Utrzymywała się bezchmurna pogoda, a wiatr nie był dokuczliwy, więc następnego dnia ruszyli w górę, zakładając liny poręczowe do wysokości 7600 metrów. Teren powyżej Czarnej Piramidy aż do Ramienia K2 był łatwiejszy. Następnego dnia o godz. 15.30 czasu lokalnego doszli na Ramię K2, skąd rozpościerał się widok na ostatni odcinek drogi do szczytu, z dużym serakiem nad Szyją Butelki. Mingma zrobił zdjęcie i na wysokości 7800 metrów ustawili obóz IV, gdzie zanoowali. Sona Sherpa z Seven Summits Treks, który poręczował, po wykończystaniu wszystkich lin zeszedł do „trójki”. Nikt dotychczas zimą nie dotarł na K2 do wysokości 7800 metrów. Dotychczasowy rekord należał do Denisa Urubki i Marcina Kaczana, którzy w czasie wyprawy „Nektia K2” w 2003 roku wspięli się do wysokości 7650 metrów, ale od strony północnej.

Do „trójki” dotarli Szerpowie, którzy mieli dołączyć w przypadku ataku szczytowego.

Dobra pogoda nadal się utrzymywała - było bezchmurnie, temperatury dochodziły do minus 40 stopni i było prawie bezwietrznie. - Nirmal Purja i Mingma Gyaljen Sherpa doszli do wniosku, że jest to jedyna taka szansa i trzeba ją wykorzystać, wyruszając do ataku szczytowego już w nocy. Z obozu III zespół wyruszył o godz. 1 w nocy, gdyż do podejścia na szczyt mieli aż 1200 metrów. Od obozu IV poprowadził ich Nirmal Purja ze swoim zespołem. W rejonie Szyjki Butelki i na trawersie pod serakiem ekipa Nirmala zakładała poręczówki, co spowolniło podejście na szczyt. Nirmal obliczył, że powinni tam wejść o godz. 13, a w praktyce okazało się że weszli dopiero cztery godziny później, tuż przed zachodem słońca. Powyżej Szyjki Butelki byli o godz. 9, a po następnych dwóch godzinach brakowało im do szczytu jeszcze 200 metrów. Na wierzchołek postanowili wejść razem, by wszystkim zaliczyło się pierwsze wejście na K2. Mingma Gyaljen jeszcze przed wyprawą w mediach społecznościowych napisał: „Tym razem nasza zimowa Ekspedycja Narodowa na K2 jest dla narodu. Sprawimy, że nasz naród będzie dumny.” Tuż pod wierzchołkiem pierwszy poczekali, aż dojdą do nich wszyscy. Nirmal Purja na FB tak opisał wejście na szczyt: „To była wyjątkowa chwila. Cały zespół wszedł na szczyt razem, śpiewając hymn narodowy Nepalu. Jesteśmy dumni, że staliśmy się częścią historii. Pokażaliśmy, że współpraca i pozytywne nastawienie mogą przekraczać granice niemożliwego.” Dochodziła godzina 17 czasu pakistańskiego, kiedy wszyscy stąpali na szczycie K2, o czym przed nimi marzyło i próbowało wielu himalaistów. Reprezentowali trzy różne wyprawy, ale na szczyt weszli razem: Nirmal Purja oraz (z jego zespołu): Gelje Sherpa, Mingma David Sherpa, Mingma Tenzi Sherpa, Dawa Temba Sherpa, Pem Chhiri Sherpa, a także Mingma Gyaljen Serpa i jego partnerzy Kili Pemba Sherpa i Dawe Tenjing Sherpa oraz Sona Sherpa z Seven Summits Treks. Po raz pierwszy zdobywcami ośmiotysięcznika w zimie zostało aż 10 osób.

42-letni Mingma Gyaljen Sherpa jest pierwszym Nepalczykiem, który zdobył Koronę Himalajów, 5 razy był na Everestcie i 2 razy na K2. Jego młodszy brat - 38-letni



Fot.: FB Chhang Dawa Sherpa

Zdobycy K2.



Fot.: FB Chhang Dawa Sherpa

Sona Sherpa na szczycie K2 16.01.2021 godz. 16.58

Chhang Dawa Sherpa, który jest kierownikiem komercyjnej wyprawy Seven Summits Treks, też ma na swoim koncie Koronę Himalajów. Nirmal Purja, o którym wielokrotnie pisałem, zdobył w rekordowym czasie 189 dni wszystkie główne ośmiotysięczniki. Cała dziesiątka pierwszych zdobywców K2 to zespół bardzo mocny, i to im się należało.

Po godz. 17 rozpoczęli zejście, ostrożnie przeszli pod serakiem i nad Szyją Butelki, było już ciemno, gdy minęli obóz IV na 7800 metrów i o północy dotarli do obozu III na 7400 metrów. Tam zatrzymało się 8 zdobywców szczytu, a Sona Sherpa z zespołu SST i Gelje Sherpa z zespołu Nimsa kontynuowali nocą zejście do bazy. Następnego dnia wszyscy byli już w bazie. Cały atak szczytowy, jak również wcześniejsze przygotowanie do niego świadczą o profesjonalizmie zdobywców K2. Gratulacje.

Wejściem zimowym na K2 zakończył się pewien etap w himalaizmie, który za-

początkowali Polacy w lutym 1980 roku, wchodząc na Mount Everest. Pomysłodawcą zimowego zdobywania ośmiotysięczników był Andrzej Zawada. Polacy zdobyli zimą 9 ośmiotysięczników oraz dziesiąty Shisha Pangmę, na której stanął Piotr Morawski i Włoch Simone Moro.

Droga na K2 została zaporęczowana, jest zatem możliwość wejścia na szczyt dla uczestników wyprawy SST, a także innych zespołów, które działają samodzielnie. Na razie wielu nie ma jeszcze pełnej aklimatyzacji. Dobra pogoda również nie potrwa długo.

O Katalończyku Sergio Mingote, który był kierownikiem sportowym zespołu SST, a zmarł w obozie wysuniętym na skutek upadku przy schodzeniu z obozu I, oraz o pozostałych zespołach, których celem jest również wejście na K2, napiszę za tydzień.

Apoloniusz Rajwa



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wysle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja cen-

tralna - 18 26 768 80; stacja ratunkowa (caloroczna): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80. Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horská Zachranna Služba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nizke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

● **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

● **BIURO PODRÓŻY POMIANTRAVEL**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada): 18 20 152 04, www.pomianttravel.pl. LAST MINUTE, wycieczki krajowe i zagraniczne, grupy incentive, pielgrzymki, Portugalia, bilety lotnicze i na Kasprowy Wierch.



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

● **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka góralska.

TYGODNIK Podhalanski

Waksmund

Radni pytają o Bramę w Gorce

Inwestycja ma ożywić turystykę w gminie Nowy Targ. Radni chcą jednak wiedzieć, jaki udział w powstaniu Bramy w Gorce ma gmina.

Dyskusja na ten temat rozgorzała na ostatniej sesji w gminie Nowy Targ. Przypomnijmy, że spółka Brama w Gorce chce wybudować w Waksmundzie dużą atrakcję turystyczną - ścieżkę w koronach drzew i centrum przyrodniczo-edukacyjne. Radni Wojciech Ścisłowicz i Jan Haberny złożyli w tej sprawie interpelację. Pierwszy z radnych pytał, ile pieniędzy gmina Nowy Targ wydała „w ramach wspar-

cia tej inwestycji”. Z kolei Jan Haberny chciał się dowiedzieć, czy gmina ma udziały w spółce Brama w Gorce i czy powinna w całości pokrywać koszty remontu drogi, która prowadzić będzie do ścieżki.

Wójt Jan Smarduch odpowiedział, że jest to droga gminna, a wnioski o jej remont pojawiały się już od kilku lat. Prowadzi ona do terenów Wspólnoty Leśnej w Waksmundzie. Dodał, że od 4 lat o remont zabiega również nowo powstała spółka Brama w Gorce, która wydzierzała tereny od wspólnoty. Wójt zaznaczył, że spółka skupia około 100 mieszkańców wsi, ma charakter społeczny, a inwestycja, która powstanie, „to duży impuls rozwojowy dla gminy, stworzy nowe miejsca pracy” i zwiększy wpływy z podatków do budżetu. Jan Smarduch przypomniał, że pod wnio-

skami o remont drogi podpisało się 1500 mieszkańców, sołtys, rada sołecka, wspólnota leśna, proboszcz, ochotnicza straż pożarna i klub sportowy z Waksmunda. Jego zdaniem remont drogi wpisuje się też w strategię gminy.

W odpowiedzi na interpelację radnego Ścisłowicza wójt przekazał, że do tej pory gmina wydała ponad 73 tys. zł na przygotowanie zmiany studium i ponad 106 tys. zł na opracowanie dokumentacji remontu drogi gminnej o długości około 900 metrów.

Radny Marek Kolasa i jednocześnie prezes spółki Brama w Gorce interpelację radnych odebrał jako krytykę planowanej inwestycji. - Czuję się tym bardzo sfrustrowany. Próbowaliśmy podejmować działania społeczne i zamiast poparcia tylko cały czas jest krytyka. I nawet wśród

radnych, którzy najpierw mówią, że coś trzeba, a potem temu zaprzeczają - mówił Marek Kolasa. Wytknął radnemu Habernemu, że najpierw w tej samej interpelacji pytał, czy gmina ma tereny, które można przekształcić na strefę aktywności gospodarczej. - A w kolejnym punkcie podważa pan to, że coś się próbuje pomóc w tworzeniu takich inwestycji, które pozwolą wygenerować dochód. Nie można tak wybiórczo podejmować tematu - zwracał się Marek Kolasa do radnego Habernego. Prezes spółki dodał, że w całe przedsięwzięcie w Waksmundzie zaangażowanych jest aż blisko 500 osób - mieszkańców, udziałowców, przedstawicieli wspólnoty leśnej - i ma ono charakter społeczny. Tłumaczył, że docelowo ma to być spółka komercyjna.

- Skoro jest to biznes, trzeba to powiedzieć wprost, że cze-

kamy na wpływy. A niepotrzebnie wchodzimy w to, że spółka ma charakter społeczny - podsumował dyskusję radny Józef Lorenc. - Z mojej strony nie był to personalny atak na pana Kolasę, tylko ogólne pytania, na które ludzie chcą znać odpowiedź - skwitował Jan Haberny.

Wójt Jan Smarduch wyjaśniał, że gmina nie ma udziałów w spółce Brama w Gorce. - Cieszę się, że powstała taka inicjatywa i że droga będzie służyć temu przedsięwzięciu turystycznemu, które, podobnie jak centrum narciarstwa w KLIKUSZOWEJ, może bardzo nam pomóc w promocji i rozwoju - zaznaczył. - Inwestycja jest społecznie akceptowalna. I trzeba to uszanować. To pomysł społeczny, a nie kilku biznesmenów, którzy chcą zrobić na tym interes - podsumował.

mon

Babia Góra niebezpieczna

„Morsy górskie” zdobywały Babią Górę. Ich wyprawa zakończyła się głęboką hipotermią u kobiety i odmrożeniem wszystkich kończyn.

Trzy akcje ratunkowe Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wydarzyły się w sobotnie popołudnie na królowej Beskidów, która w skrajnie trudnych warunkach pogodowych i turystycznych nie była przyjazna turystom. Przy kilkunastostopniowym mrozie wiał silny wiatr i padał śnieg. Tego dnia na Babiej Górze zaangażowanych było 20 górników z grup beskidz-

kiej i podhalańskiej.

Pierwsze zawiadomienie ratownicy GOPR odebrali przed godz. 13. Przypadkowi turyści, którzy byli w rejonie Gówniaka, powiadomili, że na Babiej Górze znajduje się 5 osób, które pomimo skrajnie trudnych warunków pogodowych postanowiły zdobyć szczyt niemal bez ubioru. (Na ten temat piszemy na pierwszej stronie).

Ratownicy, którzy szli na pomoc kobiecie, po drodze napotkali turystów, podążających w kierunku szczytu Babiej Góry. Górnicy odradzali im dalszą wędrówkę, ale ci mimo to postanowili iść w górę. Po pół godzinie nie mogli poradzić sobie na trasie, więc zdecydowali się we-

zwać pomoc. Dotarli do nich ratownicy z Sekcji Babiogórskiej GOPR, którzy też uczestniczyli w wyprawie po kobietę. Górnicy bezpiecznie sprowadzili ich na Przełęcz Krowiarki. To nie była jedyna grupa, która zbagatelizowała ostrzeżenia. - W tym samym czasie otrzymaliśmy informację o kolejnym turyście potrzebującym pomocy, który utknął w rejonie ruin schroniska Beskiduverein i w trudnych warunkach nie był w stanie poruszać się dalej - informuje dyżurny ratownik GOPR. Ratownicy idący z Przełęczą Brona poszli szukać turysty, następnie sprowadzili go na Markowe Szczawiny.

jof



Fot.: arch. GOPR



Wreszcie w Tatry i na Podhale zawitała prawdziwa zima. Dość intensywne opady śniegu, mróz sprawiły, że w Tatrach zrobiło się bajkowo. Szkoda tylko, że nie kursują wyciągi i dla narciarzy zamknięte są trasy. Aż żal, że nie można wykorzystać takich warunków. Wykorzystując opady śniegu, skitoury i freerajdowcy tłumnie wyruszyli w Tatry, by pojeździć w puchu. Nie dla wszystkich taka jazda zakończyła się szczęśliwie. Ratownicy kilka razy wzywani byli do kontuzjowanych narciarzy.

● **ŚRODA 13 stycznia.** Przed 2.30 do TOPR dotarła informacja, że na Wielkiej Galerii Cubryńskiej znajduje się samotny turysta, który w trudnych warunkach: przy niskiej temperaturze, silnym wietrze, opadzie śniegu i ograniczonej widoczności nie jest w stanie dalej bezpiecznie się poruszać. Odmraża się. Po 4.30 z Centrali do Morskiego Oka wyjechało 13 ratowników, którzy po 8 dotarli na Wielką Galerię. Ze względu na trudne warunki, w tym zagrożenie lawinowe, postanowiono na Wielką Galerię Cubryńską dotrzeć przez Żleb Roja i Żelazko. Ratownicy rozpoczęli poręczowanie tego odcinka. Równocześnie na wypadek poprawy widoczności w pogotowiu czekała załoga śmigłowca.

Przed godz. 9 widoczność poprawiła się na tyle, że mógł wystartować śmigłowiec. Z jego pokładu dostrzeżono oczekującego na pomoc turystę. Przy nim desantowali się ratownicy. W uprząży ewakuacyjnej turysta windą został wciągnięty na pokład śmigłowca i przetransportowany do szpitala. Jak doszło do wypadku? We wtorek 12.01, przy ładnej, chociaż mroźnej pogodzie 59-letni turysta, mieszkający w Krakowie, wybrał się samotnie na Cubrynę. Przez „Prawego Abgarowicza” i dalej granią wyszedł na wierzchołek. Podczas zejścia załamała się pogoda. Zaczął padać śnieg, wzmożił się wiatr, nadeszła noc, nadszła mgła. W takich warunkach turysta nie był w stanie da-

lej bezpiecznie się poruszać. Zaczął się wychładzać. O swojej sytuacji powiadomił córkę, która zadzwoniła do TOPR. Miał szczęście, że na moment poprawiła się pogoda i został on podebrany przez śmigłowiec. Gdyby nie to, to klasycznie prowadzona wyprawa ratunkowa trwałaby wiele godzin i wymagała sporej liczby ratowników. Przed 17 do TOPR zadzwonił turysta informując ratowników, że schodził z Karbu w kierunku Zielonego Stawu. Zgubił szlak, wszedł w łąny kosówkę, z których nie jest w stanie się wydostać. Podał swoje namiary GPS. Z Centrali na Halę Gąsienicową wyjechało 3 ratowników. Dołączył do nich ratownik pełniący dyżur na Hali. Po 20 ratownicy dotarli do turysty i po

22.30 sprowadzili go do Murowańca. Turysta był dobrze wyposażony, miał kompas i mapę, ale wszystko wskazuje na to, że zmierzył azymut na dolną stację wyciągu na Gąsienicowej, co spowodowało, że wszedł w częściowo zasypane śniegiem łąny kosówkę, z których w zapadającym zmroku i mgłę nie mógł samodzielnie dotrzeć do schroniska.

● **CZWARTEK 14 stycznia.** Przed 13 z Włosienicy ratownik pełniący dyżur w Morskim Oku zwiózł na Palenicę 35-letnią turystkę z silnymi objawami kardiologicznymi. Tam przekazał ją załodze karetki pogotowia.

● **PIĄTEK 15 stycznia.** O 14.30 do TOPR zadzwonił narciarz skitoury informując, że zjeżdżał z Trzydnio-

wiańskiego Wierchu w kierunku Kuławca. Zgubił szlak, wjechał w łąny kosówkę i głęboki śnieg - nie jest w stanie samodzielnie się stamtąd wydostać. Wystartował śmigłowiec. Z jego pokładu dostrzeżono narciarza ok. 100 m poniżej Czerwonego szlaku w kierunku Ptasinca. Tam desantował się jeden ratownik. W uprząży ewakuacyjnej narciarz został windą wciągnięty na pokład śmigłowca i przetransportowany do Zakopanego.

● **SOBOTA 16 stycznia.** Przed 11 do TOPR zadzwonił turysta informując, że wraz z kolegą są w Dolinie Małej Łąki, na Ścieżce nad Reglami. Przed chwilą jego partner osłabł tak, że nie jest w stanie ustać na nogach. Potrzebuje pomocy. Z Centrali wyjechało 2 ratowników, którzy przed 12 dotarli do turystów. Po udzieleniu pomocy osłabionemu turystę zwieziono do Zakopanego. Mężczyzna odmówił transportu do szpitala. Po

14 z drogi poniżej schroniska w Morskim Oku na Palenicę Białczańską ratownik zwiózł dwie osłabione turystki, które miały problem z samodzielnym zejściem na parking.

● **NIEDZIELA 17 stycznia.** Po 18 ze schroniska w Dolinie Chochołowskiej zwieziono na parking na Siwej Polanie turystkę, która doznała urazu kolana. Stamtąd do szpitala miała się udać własnym transportem.

W tym tygodniu po okresie silnych mrozów ma się nieco ocieplić. Należy spodziewać się silnych wiatrów z kierunków południowych, a w drugiej połowie tygodnia opadów śniegu i obniżenia temperatury. Przed wyruszeniem na tatrzańskie wędrówki należy zapoznać się z ogłoszonym stopniem zagrożenia lawinowego i warunkami panującymi na szlakach. Pamiętajmy, że zimą nie należy samotnie wychodzić na wycieczki.

Adam Marasek

Wydarzenia pod patronatem TP

■ Kolędowanie pod Giewontem

Przed nami kolejny weekend z koncertami w ramach 12. edycji Festiwalu Kolęd, Pastoralek i Pieśni Bożonarodzeniowych „Dobrze, żeś się, Jezu, pod Giewontem zrodził...”



Tym razem w sobotę 23.01 po mszy o godz. 18.30 w sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik (ul. Piszczory 13) kolędować będzie zespół „Zyngry” z Przyjaciółmi.

„Zyngry” to cztery dziewczyny pochodzące z Podhala. W 2010 po raz pierwszy jako grupa wystąpiły na Poroniańskim Lecie, promując muzykę Skalnego Podhala w trakcie wspólnego koncertu z Krzysztofem Trebunią-Tutką. Od tego czasu prezentowały się na różnych konkursach i przeglądach, zdobywając wiele nagród i wyróżnień. Doceniane były przede wszystkim za tradycyjne brzmienie śpiewek górskich oraz wysoki poziom artystyczny. Dziewczyny od kilku lat biorą udział w inscenizacji góralskiej Męki Pańskiej „Cypryjni miamrom Bożej Miłości” autorstwa Anny Malaciny-Karpel. Zostały także zaproszone do nagrania piosenki i teledysku do utworu „Szczoty moje” tejże artystki.

Niedziela 24.01 to koncert Marty Kasprzyckiej z zespołem. Artystka wystąpi po mszy o godz. 11.30 w kościele Miłosierdzia Bożego (ul. Cyrhla 37). Martyna to góralka z Zakopanego, abiturientka Krakowskiej Szkoły Jazzu i Muzyki Rozrywkowej, a obecnie studentka bydgoskiej Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego na kierunku Jazz i Muzyka Estradowa. Inspiracje czerpie z muzyki ludowej, rocka, jazzu i muzyki improwizowanej. Szerszej publiczności dała się poznać m.in. jako uczestniczka 9. edycji The Voice of Poland.

an

Konkurs plastyczny „Jasełka i Grupy Kolędnicze” rozstrzygnięty!

Tegoroczny konkurs jasełkowy był nieco zmienioną kontynuacją organizowanego corocznie Gminnego Przeglądu Jasełek i Grup Kolędniczych. W tym roku zamiast tradycyjnej formy teatralnej odbył się konkurs plastyczny.

Lącznie na Konkurs wpłynęły 124 prace, które oceniało Jury w składzie: Iwona Gal - Dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Szaflarach (przewodnicząca), Maria Piszczek - Kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Szaflarach, Jadwiga Trebunia-Tutka - regionalistka.

Prace oceniane były anonimowo, w następujących kategoriach wiekowych:

grupa I - dzieci z przedszkola - kl. „0”, grupa II - uczniowie klas I-III, grupa III - uczniowie klas IV-VI, grupa IV - uczniowie klas VII-VIII.

Komisja zwracała szczególną uwagę na samodzielność wykonanych prac, różnorodność stosowanych technik plastycznych, estetykę wykonania pracy, rozmieszczenie elementów graficznych, napisy, oryginalność pomysłów i ciekawą interpretację zgodnie z założeniami konkursu.

Wyniki Konkursu:

KATEGORIA I (dzieci od 4 do 6 lat)

I miejsce

- Wiktorija Sulka, OP lat 5 - Bór
- Aneta Jamrych, OP lat 6 - Skrzypne

II miejsce

- Magdalena Cudzych, OP lat 5 - Bór
- Anna Buńda, OP lat 6 - Skrzypne

III miejsce

- Klaudia Bieniek, OP lat 6 - Bór
- Zofia Chrobak, OP lat 6 - Bór

Wyróżnienie

- Zuzanna Murzańska, OP lat 4 - Bańska Niżna
- Emilia Łaś, OP lat 4 - Szaflary
- Karol Słowakiewicz, OP lat 5 - Bańska Niżna
- Alicja Molek, OP lat 5 - Bańska Niżna
- Anastazja Zarębczan, OP lat 5 - Bór
- Adrian Hyżny, OP lat 6 - Bańska Niżna
- Tomasz Gacek, OP lat 6 - Bór

KATEGORIA II (kl. I-III)

I miejsce

- Urszula Król-Tomków, kl. I - SP Zaskale
- Małgorzata Król-Tomków, kl. III - SP Zaskale

II miejsce

- Natalia Pawlikowska, kl. I - SP Bańska Niżna
- Antoni Rusnak, kl. III - SP Bańska Wyżna

III miejsce

- Izabela Migiel, kl. I - SP Skrzypne
- Sandra Michniak, kl. I - SP Skrzypne

Wyróżnienie

- Marta Majdanik, kl. I - SP Bór
- Wojciech Sarna, kl. I - SP Bór
- Krzysztof Cisoń, kl. I - SP Bór
- Magdalena Janczy, kl. I - SP Bańska Niżna
- Amelia Rusnak, kl. II - SP Bańska Wyżna

ska Wyżna

- Julia Łaś, kl. II A - SP Szaflary
- Oliwier Łacek, kl. II - SP Bańska Wyżna
- Antoni Jarosz, kl. III a - SP Szaflary
- Gabriela Piszczór, kl. III - SP Skrzypne
- Jan Bartoszek, kl. I - SP Maruszyna Dolna

KATEGORIA III (kl. IV-VI)

I miejsce

- Mikołaj Topór, kl. V - SP Bańska Niżna
- Karolina Zarycka, kl. VI - SP Bańska Wyżna

II miejsce

- Oliwia Sikoń, kl. IV - SP Skrzypne
- Anna Bartoszek, kl. V - SP Maruszyna Dolna

III miejsce

- Amelia Sikoń, kl. IV - SP Skrzypne
- Wiktorija Łaś, kl. VA - SP Szaflary

Wyróżnienie

- Anita Sikora, kl. V - SP Skrzypne
- Kamil Wyrostek, kl. V - SP Bańska Niżna
- Patryk Kalata, kl. VI - SP Bańska Niżna
- Anna Kiernoziak, kl. V - SP Maruszyna Dolna
- Julia Mazepa, kl. VI - SP Maruszyna Dolna

KATEGORIA IV (kl. VII-VIII)

I miejsce

- Julia Wilkus, kl. VII - SP Skrzypne

- Martyna Luberda, kl. VII - SP Bór

II miejsce

- Aleksander Rusnak, kl. VII - SP Bańska Wyżna
- Małgorzata Tylka, kl. VII - SP Zaskale

III miejsce

- Nikola Sikoń, kl. VII - SP Bańska Wyżna
- Mateusz Marduta, kl. VII c - SP Szaflary

Wyróżnienie

- Gabriela Gąsior, kl. VII - SP Bór
- Jakub Galica, kl. VII - SP Bańska Niżna
- Jakub Murańka, kl. VII - SP Bańska Niżna
- Julia Wyroba, kl. VII - SP Bańska Niżna

Jury stwierdziło wysoki poziom prezentowanych prac plastycznych oraz ciekawe i kreatywne wykorzystanie różnorodnych technik plastycznych. Podziękowania należą się wszystkim uczestnikom, którzy włożyli wiele starań w przygotowanie prac i zaprezentowanie własnej twórczości, a także nauczycielom/rodzicom/opiekunom za nadzór nad wykonywanymi pracami.

Ze względu na sytuację związaną z pandemią koronawirusa nagrody zostaną dostarczone do poszczególnych szkół/instytucji, z których pochodzą laureaci/uczestnicy konkursu.

Organizatorami były: Związek Podhalan Oddział Maruszyna oraz Gminne Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Szaflarach.

Patronat honorowy nad Konkursem objął Wójt Gminy Szaflary.

Milion na przedszkola

Już niedługo szkoły w Bańskiej Niżnej oraz Skrzypnem wzbogacą się o nowe pomieszczenia, w których będą działały gminne przedszkola.

i senator Jan Hamerski.

Zadanie obejmuje przebudowę budynku starej szkoły podstawowej w Bańskiej Niżnej oraz małej sali gimnastycznej w Skrzypnem wraz z całą infrastrukturą, w celu stworzenia tam odpowiednio wyposażonych przedszkoli.

Uroczyste wręczenie czeków potwierdzających przyznanie dofinansowania z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych odbyło się w sali obrad Starostwa Powiatowego w Zakopanem.

Tekst i fot.: **UG Szaflary**



Aplikacja Moje Odpady przypomni mieszkańcom o zbiórce odpadów!

Gmina Szaflary udostępniła swoim mieszkańcom innowacyjną, darmową aplikację mobilną „Moje Odpady”, która pozwala m.in. sprawdzić harmonogram odbioru odpadów dla poszczególnych miejscowości.

Główne zadania aplikacji to: Przypominanie o aktualnych datach wywozu śmieci. Edukacja ekologiczna - oprogramowanie pozwala poznać zasady zbierania śmieci. W strukturę programu wbudowane są opisy poszczególnych frakcji odpadów, informacje na temat PSZOK, zbiórek mobilnych, a także ciekawost-

ki ekologiczne. Aplikacja „Moje Odpady” dysponuje słownikiem odpadowym, jeśli więc nie wiemy, gdzie złożyć plastikową butelkę po płynie do mycia naczyń, to szybko uzyskamy odpowiedź. Zgłaszanie o braku odbioru odpadów lub innych napotkanych nieprawidłowościach. Lokalne ogłoszenia - większość z nas ma przedmioty, których nie potrzebuje i jest skłonna pozbyć się ich zupełnie za darmo. Zamiast upychania nimi śmietników warto oddać je potrzebującym lub sprzedać za niewielkie pieniądze.

Darmowa aplikacja Moje Odpady dostępna jest w App Store oraz na platformie Google Play, w wersji dostosowanej do ekranów smartfonów.



Ogłoszenia

Wójt Gminy Szaflary zaprasza do składania ofert w przetargu nieograniczonym na zadanie pn.:

„Przebudowa części usługowej budynku usługowo-mieszkalnego wraz ze zmianą sposobu użytkowania punktu przedszkolnego na przedszkole w miejscowości Bańska Niżna”

Szczegóły wkrótce na stronie www.szaflary.pl
www.bip.malopolska.pl/ugszaflary

Wójt Gminy Szaflary zaprasza do składania ofert w przetargu nieograniczonym na zadanie pn.:

„Obsługa w zakresie prac ziemnych, drogowych i transportowych na terenie Gminy Szaflary”

Szczegóły wkrótce na stronie www.szaflary.pl
www.bip.malopolska.pl/ugszaflary

Wójt Gminy Szaflary zaprasza do składania ofert w przetargu nieograniczonym na zadanie pn.:

„Budowa kanalizacji opadowej przy budynku Szkoły Podstawowej w Bańskiej Wyżnej”

Szczegóły wkrótce na stronie www.szaflary.pl
www.bip.malopolska.pl/ugszaflary

dokończenie
ze str. 1

Oni mają dość

Już po dwóch godzinach pojawiła się tam policja i sanepid. W sumie do lokalu weszło sześciu policjantów. Dwójkami podchodzili do stolików. - Legitymujemy państwa z artykułu 116 Kodeksu wykroczeń, czyli niestosowanie się do nakału zaślania ust i nosa - informowali klientów restauracji. - To jest absurdalne. Nie da się jeść w masce - usprawiedliwiali swoje postępowanie klienci. Policjanci zwracali uwagę na fakt, że zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami w ogóle nie można jeść we wnętrzu restauracji. Klienci zostali wylegitymowani, a ich dane zostały spisane. Wszystkie czynności przeprowadzane przez policjantów odbywały się spokojnie. Nikt nie odmówił wylegitymowania się. Klienci obracali w żart całą sytuację. Mimo obecności policji chętnych na konsumpcję przybywało.

Nie było mandatu

W tym samym czasie dwie osoby z zakopiańskiego sanepidu rozmawiały z właścicielem i dyrektorem Schroniska Smaków. - Kontrola sanepidu trwa nadal, mimo że minęły już cztery dni od otwarcia restauracji, trudno na razie powiedzieć, jakie będą jej konsekwencje. Natomiast nie otrzymałem żadnego mandatu od policjantów - stwierdził we wtorek Łukasz Zadylak, właściciel Schroniska Smaków.

Pierwszym na Podhalu pensjonatem na Interaktywnej Mapie Wolnego Biznesu, na której znajdują się otwarte mimo obostrzeń biznesy, był pensjo-

nat Moje Tatry, prowadzony przez Elżbietę Porębską-Mędoń w Białym Dunajcu. - Przez cały okres pandemii dostałam wsparcie w wysokości raz 5 tys. zł i 3 razy po 2 tys. zł. Musiałam zwolnić pracowników, z menadżera zrobiłam się kucharką - mówi Elżbieta Porębska-Mędoń, prowadząca pensjonat Moje Tatry. - Absolutnie nie popieram Góralskiego Veta, ale wpisuję się na mapę i otwieram działalność, bo już kompletnie nie mam za co żyć. ZUS muszę płacić, kredyty muszę spłacać, pensjonat trzeba ogrzewać, to, co dostałam w ramach tarczy, nie wystarcza nawet na przetrwanie.

Przedsiębiorca góralka nie ukrywa zawodu. Tak z rządowego wsparcia, jak i bierności lokalnych biznesmenów. Pieniądze z tarcz pomocowych nie są w stanie pokryć wszystkich kosztów utrzymania jej pustego pensjonatu, a co dopiero mówić o przetrwaniu czy dalszym godnym życiu. Dlatego liczyła też, że Mapa Wolnego Biznesu na Podhalu szybko się zapełni. Po tygodniu widać na niej jedynie 6 przedsiębiorstw gotowych na otwarcie. Zdaniem Elżbiety Porębskiej-Mędoń ludzie boją się policyjnych kontroli i nalotów sanepidu.

- U mnie podobno byli. Nie wiem kiedy, bo miałam zamkniętą bramę, sąsiedzi mi mówili, że się dobijali. Ja akurat byłam ze znajomymi na wycieczce w Tatrach - dodaje Elżbieta Porębska-Mędoń. Przypomina, że gdy stosowała się do rządowych zaleceń, wciąż odbierała telefony od zawiedzionych stałych bywalców. Odmawiała im nocle-

gów ze względu na obostrzenia. Ale teraz mówi „dość”. - Przecież zainwestowaliśmy w środki do dezynfekcji, ozonatory, kupiliśmy setki maseczek, rękawiczek jednorazowych, wszystko robimy w ostrym reżimie sanitarnym, to tylko pogłębiło nasze koszty, a dalej zabrania się nam pracy - dodaje odważna góralka. Mówi, że wzbiera w niej złość za dyletanckie decyzje rządzących, prowadzące na skraj przepaści małe, rodzinne działalności turystyczne. A także za to, że gdy jedni dostosowali się do zamknięcia, inni działali pełną parą.

Pełne pensjonaty

- Przecież my to widzimy, jak pełne były w sylwestra czy na Boże Narodzenie pensjonaty w Białce Tatrzańskiej, ja sama wszystkie zadatki na sylwestra ludziom pozwalałam, a w innych domach goście się doskonale bawili - podsumowuje Elżbieta Porębska-Mędoń. Dlatego postanowiła wpisać się na Mapę Wolnego Biznesu.

Pierwszym biznesem, który otworzył się w Zakopanem, była w poniedziałek kawiarnia Jaga przy ul. Witkiewicza w Zakopanem. Tu również były środki dezynfekujące, zachowana odległość między stolikami. Tu również w pierwszym dniu pojawiła się kontrola z sanepidu w asyście policjantów i kilkunastu dziennikarzy. Klientów nie było wielu. Czy i jaką karę poniesie właściciel, ma się okazać w ciągu pięciu dni. - Może innym zabrakło walecznego serca i nie otworzyli biznesów dzisiaj - komentował Paweł Drabik, właściciel Jagi.

- My to zrobiliśmy, ponosimy tego konsekwencje i zdajemy sobie sprawę, jakim mandatem możemy zostać ukarani. Nie utożsamiam się z Góraliskim Vetem, chcę być jak najdalej od polityki, to jest moja osobista decyzja - powiedział Paweł Drabik, właściciel Jagi. W najbliższy weekend otwarcie swojej restauracji przy Krupówkach zapowiedział właściciel „Góraleczki”.

Roman Wieczorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji, tłumaczy, że funkcjonariusze asystują w czynnościach wykonywanych w otwartych restauracjach przez sanepid. Na razie zanotowali dwa takie przypadki. Policjanci legitymują i upominają również klientów, którzy nie stosują się do obowiązku zaślania twarzy.

Co na to sanepid

O kontrole zapytaliśmy też Beatę Trojańską, dyrektora zakopiańskiego sanepidu.

- Nie zdradzę, jaką karę otrzymają poszczególne podmioty, ale na pewno trzymamy się ściśle przepisów, a za nieprzestrzeganie obostrzeń i na przykład otwarcie restauracji grozi kara od 10 do 30 tys. zł - powiedziała dyrektora Trojańska.

Także jedna z nowotarskich restauracji zapowiedziała na poniedziałek otwarcie. Jednak okazało się, że w niedzielę doszło tam do poważnej awarii. Na swym profilu facebookowym właścicielka poinformowała jedynie, że nie jest w stanie otworzyć lokalu. Nie zgodziła się też na rozmowę z dziennikarzem i komentarz na łamach TP.

pp, jas, rav, fig



Fot.: Magdalena Lipkowska

Kronika Grupy Podhalańskiej GPR

Na Turbaczu zrobiło się bajkowo, ale ratownicy GPR brali tam udział w kilku akcjach ratunkowych.

Drugi tydzień nietypowych w tym roku ferii przywitał nas solidnymi opadami śniegu. W ciągu 3 dni w górach spadło ponad 60-70 cm śniegu, co zdecydowanie utrudniało wędrówki. Do tego spory mróz, silny wiatr oraz ograniczona widoczność zdecydowanie pogorszyły warunki turystyczne.

Ślaki w wielu miejscach są zawiane, a pokrywa śnieżna, mimo że spora, spadła na kamienie czy korzenie, co utrudnia również narciarzom bezpieczne zjazdy.

Na Babiej Górze po raz pierwszy w tym roku został ogłoszony 2. stopień zagrożenia lawinowego.

Pomimo kiepskiej pogody w górach turystów i narciarzy sporo. Niestety doszło do wypadków.

Szczególnie na Babiej Górze doszło do kilku akcji ratowniczych.

● **PIĄTEK 15 stycznia.** Ok. południa GPR otrzymuje zgłoszenie o potrzebie udzielenia pomocy osobie z kontuzją kończyn dolnych w rejonie Tylmanowej. Na miejsce rusza zespół ratowników i udziela pomocy medycznej.

● **SOBOTA 16 stycznia.** Po godz. 11 na prośbę CPR Tarnów ratownicy GPR pomagali zespołowi

karetki pogotowia, która nie mogła dotrzeć do poszkodowanego (uraz głowy) w Rabie Niżnej. Około godz. 13 ratownik dyżurny naszej Grupy otrzymał zgłoszenie, że w rejonie Gówniaka w Masywie Babiej Góry znajduje się 5 osób, które - pomimo skrajnie trudnych warunków pogodowych - postanowiły zdobyć szczyt niemal bez ubioru (na ten temat piszemy na 1. stronie). W trakcie działań na Babiej Górze w rejonie Wysokiego Wierchu pomocy potrzebował turysta, który osłabł na tyle, że nie był w stanie kontynuować bezpiecznie wędrówki. Zespół GPR po dotarciu na miejsce i zabezpieczeniu poszkodowanego ewakuował turystę

do Szczawnicy. Wczesnym wieczorem ratownicy na Turbaczu udzielali pomocy osobie z urazem kończyny. Następnie w rejonie Turbacza doszło do kolejnych działań ratowniczych - konieczna była ewakuacja 5 osób, które nie miały odpowiedniego wyposażenia i nie mogły poradzić sobie z zejściem. Ratownicy ewakuowali je do Nowego Targu.

Niedziela 17 stycznia. Po 5 rano CPR Kraków prosi GPR o pomoc karetce, która nie może dojechać do jednego z przysiółków nad Rabką - konieczna tam była pomoc osobie z dusznością. Ratownicy GPR zabierają zespół karetki quadem z napędem alternatywnym. Po południu GPR pomaga policji w rejonie Turbacza. Ok. 16 ratownicy udzielają pomocy na Turbaczu osobie z urazem kończyny dolnej.

Na kolejny tydzień synoptycy zapowiadają okres lepszej pogody - będzie cieplej, zanikną opady, widoczność będzie lepsza. Apelujemy o rozważne planowanie wycieczek w góry.

Ratownicy w tym tygodniu będą uczestniczyć w szkoleniach z zakresu transportu poszkodowanych w warunkach zimowych, lawin, hipotermii oraz psów ratowniczych.

Rafał Zmarz

**Numer ratunkowy w górach
985
Aplikacja ratunek.eu**



Książki

Tym razem w górę

Macie ochotę trochę się powzruszać w zimowe wieczory? To sięgnijcie po „Flying high” - najnowszą powieść Bianci Iosivoni.

Z miejsca uprzedzamy, będą spoilery, ale to niestety nieuniknione, bo „Flying high” to drugi tom dylogii „Hailee & Chase”. Pierwszym była książka „Falling fast”. Jeśli więc macie ochotę po nią sięgnąć, żeby „połknąć” całość historii, lepiej omińcie kolejny akapit.

Właśnie tu opowiemy trochę o tym, co wydarzyło się w pierwszej powieści. Będzie to słów kilka o dwudziestoletniej Hailee, młodej kobiecie z problemami rodzinnymi, nadto przytłoczonej tragiczną śmiercią najlepszego przyjaciela - Jaspiera. Nie wiążąc dla siebie miejsca na tym świecie, Hailee siada w wysłużoną hondę żeby odbyć ostatnią w życiu, samotną podróż po Stanach. Zaglądając po drodze tu i tam, trafia w finale do miasteczka Fairwood, na grób Jaspiera. Pech chce, że właśnie tu psuje jej się samochód, naprawa trwa dłużej, niż przewidziano, a skąpe środki finansowe powoli się kończą. I to jest ten moment, kiedy na scenę wkracza Chase, przyjaciel Jaspiera od dzieciństwa. Jego życie, podobnie jak i Hailee, wcale nie jest usłane różami; przed światem kryje niejedną tajemnicę. I może dlatego, od słowa do słowa, między tą dwójką zaczyna rodzić się więź, kielkować uczucie. Czy dla niego Hailee będzie w stanie zmienić zakończenie swojego życiowego scenariusza? Cóż, tego dowiecie się właśnie z tomu drugiego, czyli „Flying high”.

I nie sugerujcie się faktem, iż z powyższego opisu tchnie troszkę romansem dla dorastających panien. Zwłaszcza że po stać Chase’a autorka nakreśliła wciągająco i bardzo sugestywnie. „Flying high” będzie to na polu opowieści smutna, na pół krzepiąca. Bo choć każdy z jej bohaterów walczy ze swoimi demonami, i tymi teraźniejszymi, i tymi przeszłymi, a Hailee nawet zdaje



się tę walkę przegrywać, to mimo wszystko starają się stworzyć lepszą przyszłość. Każde na swój sposób usiłuje stawiać krok do przodu, choć w pewnym momencie Chase musi robić to za dwoje. Bardzo w tej książce buzuje od emocji, bólu, często niemocy, smutku, wzruszeń. I od iskerek nadziei, które skrzą się na zgłiszczu człowieczej duszy poranionej przez depresję. Tak, to głównie o niej opowieść. O zmaganiach z tą przytłaczającą chorobą, o których często po prostu nie mamy pojęcia. I oczywiście o miłości, tej upartej, potrzebnej. I o ludziach, bez których chora osoba nie miałaby kompletnie szans.

uwaga
książka

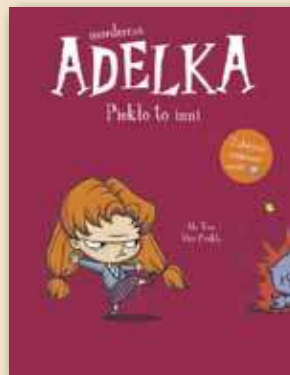
Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Jaguar 3 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 25.01 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule wpisać: Jaguar.

Rudowłosa tyran

Pseudonim zaiste godny historycznego władcy, ale w tym przypadku można się pomylić. Otóż, przedstawiamy Wam rudowłosą Adelkę. I serio, od tej chwili zacznijcie traktować dzieci poważnie.

Kim jest dziewczynka, która doczekała się takiego wstępu? Osóbką z pewnością niebagatelną - nie kocha nikogo oprócz siebie (no, może nie do końca to prawda), szkoli się w byciu dyktatorem i świetnie udaje jej się wprowadzać terror w domu i w szkole. Ma wyimaginowanego superprzyjaciela Magnusa, ducha, który obiecał jej, że jeśli pewnego dnia umrze, to z kolei on weźmie ją na wyimaginowanego przyjaciela, więc w ten sposób zawsze będą razem. Ma też oczywiście rodziców, których hobby to zrządzenie: zrobić porządek w pokoju, jedzą warzywa, odrabiają lekcje, idź do łóżka... Prawdziwi oprawcy! Pewnie dlatego ulubioną grą Adelki jest doprowadzanie ich do szału. Mówią, że to ich mężcy, ale bez niej na pewno by się nudzili. Jest też ukochana babcia, choć w sumie wiedźma, przy najmniej tak widzi to Adelka. No bo niby dlaczego tata miałby powiedzieć któregoś dnia do mamy: „Ale czarownica z tej twojej matki”. Od momentu, gdy Adelka to usłyszała, prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Od rodziców dostała raz kotka - Ajaxa, który po prawdzie miał być lwem. Odkryła, że to tylko zwykły kocia, robi wszystko, by się go pozbyć. I niestraszne jej w tym eksperymenty z mikrofalówką czy pralką. Jedno jest pewne, dzięki niej Ajax jest jedynym kotem, który nie zawsze spada na cztery łapy. Nie zawsze w ogóle spada na łapy... Resztę postaci, których Adelka



nie lubi, jeszcze zdążycie poznać, a samą rudowłosą zołą z pewnością pokochacie. Jest absolutnie nietuzinkowa i nieobliczalna. No i ten czarny humor.

„Mordercza Adelka”, w oryginale „Mortelle Adèle”, to seria kilkunastu komiksów dla dzieci (8+) opublikowanych przez wydawnictwo Tourbillon. Postać stworzył pisarz i scenarzysta Antoine Dole alias Mr Tan. Pierwszy z serii zeszyt ujrzał światło dzienne w 2012 roku, choć jak twierdzi Mr Tan, postać Adelki wymyślił dużo wcześniej, bo mając 14 lat, a jej szkice powstały jeszcze w zeszycie szkolnym. Tak czy inaczej formę i kolor nadawała jej Miss Prickly, czyli francuska ilustratorka Isabelle Mandrou. To ona była współautorką pierwszych siedmiu tomów serii „Mordercza Adelka”. Pałeczkę po niej przejęła Diane Le Feyer, która od 2014 roku kontynuuje graficzny świat Miss Prickly.

uwaga
książka

Od wydawnictwa Znak Emotikon, polskiego wydawcy serii „Mordercza Adelka”, mamy dla Was dwa pierwsze tomy serii i kilka dodatkowych tematycznych drobiazków. Po jednym otrzymają osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w poniedziałek 25.01 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Adelka.

USG, RTG, EEG

Zakopane

◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3B. Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)

◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA, specj. rentgenolog.** USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemiaczko u dzieci, piersi. Pon.-czw. od godz. 14 po uzgodnieniu tel.: 608 610 101. **Ul. Sienkiewicza 4A. USG DOPPLER tętnic i żył.** 604 067 605. (2/2)

◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramyczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: 693 436 596. (3/2)

◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów mocznych (jądra, najądrza); pn., wt. 15-17, śr. 13-15. Lek. EWA SMOŁECKA, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG.** Ul. Zborowskiego 4/6. Tel. 509 923 737. (124/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ.** Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH. Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

◆ **RTG dla dorosłych i dzieci,** nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS,** ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

Krościenko

◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG. Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata, specjalista chorób wewnętrznych.** N. Targ, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14 999, 603 610-605. (19/2)

◆ **Pediatra TERESA BURNAT - specj. chorób dzieci.** Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)

◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE.** Lek. Janina Kovacs. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, optometrysta PWR,** ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/2)

◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu,** ul. Kasprusia 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkieł kontaktowych. (26/2)

◆ **GABINET OKULISTYCZNY. Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA.** Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)

◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)

◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)

◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyckiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)

◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. **LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusia 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

Rabka

◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (431/2)

Nowy Targ

◆ **Lek. med. Marta Kotylak - specjalista chorób oczu.** leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)

◆ **Centrum Medyczne STAR-MED,** ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedycznem@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FI-ZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi. (429/2)

◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE,** również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA.** Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY. Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)

◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych.** ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/2)

◆ **WOJCIECH MAŁEK - spec. audiolog laryngolog.** Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH.** BADANIA SŁUCHU: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SJA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)

Nowy Targ

◆ **Lek. med. Magdalena Król - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog.** N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

◆ **Dr. med. Emilian Kowal** specjalista otolaryngologii korzysta z urlopu zdrowotnego od 1. X. 2020 r. O powrocie do pracy poinformuje P.T. Pacjentów.

Rabka

◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek - specjalista otolaryngolog.** Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u **dzieci i dorosłych.** Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia", Ilp., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)

◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (360/2)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI - spec. ginekolog-położnik,** Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL,** specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)

◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 18 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)

◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)

◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/2)

Nowy Targ

◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski, specjalista ginekolog-położnik** USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)

◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWISTARZENIOWĄ, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmońska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)

◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI - lek. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum.** Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

Poronin

◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODAYKA - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: ul. Piłsudskiego 36A, Poronin. Tel. 606 420 912. (326/2)

KARDIOLOGIA

Zakopane

◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ - kardiolog, specjalista chorób wewn.** Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)

◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL,** specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. **telefoniczna 782 24 20 00** (od 17:00). (417/2)

Nowy Targ

◆ **„ZDROWIE SERCE„** ul. Wojska Polskiego 14, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)

◆ **Specjalistyczna Pracownia Echo-kardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWIE SERCE„** ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)

◆ **PAWEŁ CHRUŚCIEL,** specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)

◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW.** Lek. med. Daniel Pelczarski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii.** ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica„ Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjaliści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasieńskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)

Czarny Dunajec

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA„ ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki,** ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)

◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)

◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)

◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

PODOLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA„** - specjalista podolog. Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie - kłamy, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odcisków i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. CEZARY WOJŚLAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

UROLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka - specjalista urolog - chirurg** - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. Tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas - chirurg, specjalista urolog.** N. Targ, ul. Długa 129. FEMEDICA. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)

◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA,** ul. Szafarska 93d, specjaliści urodzcy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI - specjalista chirurg i torakochirurg.** Konsultacje z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej (torakochirurgia). Konsultacje i zabiegi z zakresu tzw. "małej chirurgii". Gabinet: Zakopane, ul. Jagiellońska 1. Tel. informacyjny 608400766. (313/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żyłaków kończyn dolnych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

MURZASICHLE

◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL - specjalista chirurgii dziecięcej.** Ul. Chycokówka 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLO-OMEA.(437/2)

PROKTOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Leczenie żyłaków odbytu, szczelin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/2)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO - specjalista nefrolog Marek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ, specjalista reumatolog.** Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI - specjalista neurolog.** Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/2)

Nowy Targ

◆ **STANISŁAW SKRZYPEK - specjalista neurolog.** Ul. Gorczańska 29. Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (80/NT)

◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED„ ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta.”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorosli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI. Lek. specjalista psychiatra.** Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK** przyjmuje pod nowym adresem **ul. Kolejowa 22, I piętro.** Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYN PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY:** kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezstresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szafarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży.** Diagnosta, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG - dorośli i dzieci.** Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18 206 22 00.** Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. www.StarzykEndokrynolog.pl (36/Z)

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”, lek. med Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych.** Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszak, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG.** USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jąkanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI - DZYZY - WENEROLOG** DZYZY, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCEL - SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamyskiego 17a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG.** Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. **604 916 262**, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBASTOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliwego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a.** Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TĘCZA**. Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI. 601 276 122. (129/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻĘGLEŃ** - specjalista periodontolog. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LA-SEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (285/NT)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIŁSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED.** Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT”, lek. stom. EWA DASZKIEWICZ.** Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja:** 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA** (dawny Ama Dent), ul. Kościuszki 1 (3 piętro), pn.-pt. 9.00-19.00, tel. 18 542 70 18; 698 966 226. Przyjmują: **lek. stom. Anna Krynicka-Pęksa, lek. stom. Maciej Rajski, lek. dent. Anna Marciniszyn, lek. dent. chirurg Jan Miech, higienistka Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYN ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSTYNA KĘDZIERSKA.** Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyćów Potok 26 (CH „Szymonek.”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY.** Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY.** Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz.12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand.”, leczenie paradontoz, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand.”, ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASE-ROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (142/NT)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA.** Poronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zakopiance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichelski, lek. dent. Ewa Kościelniak.** Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY lekarz dentysta: MICHAŁ PASICH,** GABINET CZYNNY: piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Jabłonka

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”, lek. stom. MARZENA BOGACZ-KLUCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ.** Jabłonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE.** Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 48B oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen.** Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ.** Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabaly 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. **TOMOGRAFIA 3D** (281/Z)

Jabłonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jabłonka. **KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN.** Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539.** (288/Z)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA.** Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tęcza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych.** Tel. 601 276 122 (440/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻĘGLEŃ** - specjalista periodontolog, **lek. dent. ANNA JAKUBIK.** Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontoz), usuwanie kamienia poddziąstłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYN ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCİK.** Kropłówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIEŃ „RODZINA”, NZOZ**, ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenie rodzi-na@neostrada.pl, tel: 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapie. (180/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI”. **DYSKRECJA - POMOC. DETOKS - ODTRUCIA - BADANIA.** Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapienet.pl, www.pomoc.terapienet.pl (92/NT)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. **KONSULTACJE GRATIS.** Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiełłońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Górczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŹRÓDŁO ZDROWIA”,** ul. Stara Pardałówka 1. **REHABILITACJA POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaż leczniczy. www.zrodlozdrowiazakopane.pl, **REJESTRACJA:** +48 604705507 (445/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu.** Aktualne informacje zawsze na www.hormondia.pl (98/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr inż. ANETA ZAJĄC.** Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETIK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (441/Z)

BHP

Nowy Targ

◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż. Profesjonalnie i interesująco, dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych, pakiety szkoleń, eventy. Możliwy dojazd. Nowy Targ/Zakopane/Nowy Sącz i inne. Tel. 500 878 858. (313/NT)

OPIEKA

Skrzypne

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzańskajesien.pl (169/NT)

WETERYNARYJNE

Zakopane

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRAVET”,** ul. Staszica 5b. Pon.-pt. 10-18, sob. 10-14. **Ze względu na epidemię Covid-19 prosimy o telefoniczne umawianie wizyt: 18 54 277 04, 669 897 438.** www.tataravet.pl (320/Z)

PRACA

dam

- ◆ Przyjmę BRYGADĘ TYKARSKĄ. 503 532 680.
- ◆ Przyjmę do pracy MURARZY, CIEŚLI, DEKARZY I POMOCNIKÓW. Praca Polska Niemcy. 608 729 122.
- ◆ NIEPUBLICZNY ŻŁOBEK w Zakopanem zatrudni PIELĘGNIARKĘ, praca na podstawie umowy o pracę. Szczegóły pod nr tel. 607875736 i 726230019
- ◆ Zatrudnię PANA DO PRODUKCJI PANTOFELI w Białym Dunajcu - 668 190 103.
- ◆ Piekarnia w Bańskiej Niżnej zatrudni PIEKARZA PIECOWEGO z doświadczeniem. Bardzo dobre wynagrodzenie. 788711421.
- ◆ OPIEKA Niemcy Legalnie 725 248 935

Bania
HOTEL
Hotel Bania Thermal & Ski
w Białce Tatrzańskiej zatrudni:

- KELNERA
- BARMANA
- POKOJOWĄ
- KIEROWNIKĄ PRALNI
- PRACOWNIKĄ PRALNI
- HOLOWĄ
- PRACOWNIKĄ PORZĄDKOWEGO

CV prosimy kierować na adres:
administracja@bania.pl tel. 18 26 12 489

- ◆ Pralnia na Groniu przyjmie do pracy na noc 20.00-6.00. 667 704 799.
- ◆ NORWEGIA - BUDOWLANCY. Zatrudniemy: POMOCNIKÓW oraz tynkarzy, stolarzy, malarzy, dekarzy. Języki obce NIE wymagane - w firmie pracują tylko pracownicy z Podhala. Praca całoroczna. Zjazdy do kraju (samolot) wg. własnego uznania ~ co 2-3 tyg. Zarobki od 15 do 25 Euro/godz. Zapewniamy mieszkanie. Zapraszamy! Tel. 667 602 602
- ◆ Przedsiębiorstwo Budowlane Sikora zatrudni kierownika robót budowlanych, majstra budowlanego. 602629623sikorapbt@interia.pl
- ◆ ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ KAT. B DO ROZWOŻENIA GAZU W BUTLACH - 600 237 175.
- ◆ Pizzeria w Nowym Targu zatrudni PIZZERMANA KUCHARZA z możliwością przyzucenia (wiek powyżej 24 lat). 508 256 350.
- ◆ Zatrudnię PANIĄ DO SZYCIA w Białym Dunajcu - 668 190 104.
- ◆ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNA/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.
- ◆ Przyjmę panią do pracy. 601 551 108.
- ◆ Bestate Nieruchomości Zakopane poszukuje pracownika administracyjnego - atrakcyjne warunki pracy. Zapraszamy do kontaktu: tel. 506 13 14 63
- ◆ Zatrudnię MECHANIKĄ, LAKIERNIKĄ SAMOCHODOWEGO. 602 380 887, 602 291 850.
- ◆ Piekarnia Kalata w Nowym Targu zatrudni PIEKARZA. 600 129 757.
- ◆ Przedsiębiorstwo Budowlane Sikora zatrudni pracowników w zawodzie: malarz, murarz, cieśla, zbrojarz, pracownik budowlany. 602629623sikorapbt@interia.pl
- ◆ Zatrudnię kucharza/ kucharkę, pomoc kuchenną do restauracji znajdującej się w Niedzicy. Praca całoroczna, umowa o pracę w miłej atmosferze. Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny 508400072 (nie odpowiadam na sms).. 508400072joleczka09@gmail.com

- ◆ PIEKARNIA W ZAKOPANEM ZATRUDNI CUKIERNIKA. 604 102 804, 602 285 793.
- ◆ Uniwersytecki Szpital Ortopedyczno - Rehabilitacyjny w Zakopanem zatrudni KSIĘGOWĄ. Wymagania: wykształcenie wyższe ekonomiczne. Kontakt 18 20 22 149, kadry@klinika.net.pl
- ◆ ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO, OPERATORA MASZYN BUDOWLANYCH I KOPAREK - Tel. 602 29 18 50, 602 380 887.
- ◆ ELEKTRONIKA I MONTAŻ: Firma szuka osoby ze znajomością podłączeń urządzeń elektrycznych i elektronicznych i montażu oczyszczalni ścieków i basenów. Informacje pod nr tel. 601 073 700
- ◆ ZATRUDNIĘ STOLARZA Z PRAKTYKĄ, praca w Zakopanem - 607 331 363.

szukam

- ◆ SPRZĄTANIE MIESZKAŃ, APARTAMENTÓW, DOMKÓW. 730 994 606.

BIZNES

- ◆ DAM W DZIERŻAWĘ GOSPODARSTWO ROLNE z zabudowaniami - 1 HA. 790 759 407, 510 809 027.
- ◆ Produkcja regionalne wyroby, które sprzedajesz na straganach, w sklepach? Zaczynaj sprzedawać z nami w Internecie! 501 560 560, www.regionalnie.pl
- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007
- ◆ Profesjonalnie i kompleksowo poprowadzę willę / domki / pensjonat / apartamentowiec... Dzierżawa lub prowizja. Możliwe referencje. tel. kom. (00 48) 788 63 36 33

POŻYCZKI

- ◆ POŻYCZKI - Dyskrecja. 608 660 102.
- ◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602 468 953.

BIURA RACHUNKOWE

- ◆ PRZYJMIEMY NOWYCH KLIENTÓW, NIE ZMIENIAMY CEN, pliki z deklaracją JPK_VAT i VAT9M wysyłamy gratis. Biuro Rachunkowe FINEO tel. 508 676 897
- ◆ Kancelaria Podatkowa Equales - optymalizacja podatkowa-dotacje-doradztwo prawne. Wszystkie usługi w atrakcyjnych cenach. Zapraszamy 533 166 994.
- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -182000678, 501515342.
- ◆ Biuro Rachunkowe „AGAPIT” Atrakcyjne ceny. 530975950

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRE 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
- ◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofia-nieruchomosci.com.pl
- ◆ WYCENA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI RZECZOZNAWCA MAREK SUCHODÓŁ www.suchodol.com 501 614 182 Tel.

- ◆ APARTHOST.PL BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. Tel. 728898861.
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatra-dom.pl Tel.
- ◆ Obsługa domków i apartamentów. 788 633 633, www.zarządzanieapartamentami.info
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154
- ◆ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamoyskiego 20a. tel. 504 331 188, Zapraszamy do współpracy.
- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KRÓŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuski 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Zwierzyniecka 31, Z-ne, tel. 600494949.
- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl

wynajem

- ◆ POKÓJ NA DŁUŻEJ - 600006442
- ◆ KAWALERKA DO WYNAJĘCIA - CENTRUM - 579 122 343.
- ◆ Do wynajęcia pokój z wyposażoną kuchnią i łazienką w Sieniawie. 692180294doma1665@o2.plSieniawa
- ◆ Do wynajęcia na dłuższe mieszkanie w Zakopanem, 33 m², dla 1 lub 2 osób, bez miejsca parkingowego. 603 499 881
- ◆ Do wynajęcia LOKAL 50 m² (pod zakład fryzjerski) oraz LOKAL 25 m² - I piętro - Łapsze Niżne, Delikatesy „Centrum”. 504 230 942.
- ◆ Oferuje POKOJE dla pracowników w Poroninie. 514278926
- ◆ Szukam samodzielnego, jednorodzinnego DOMU do wynajęcia. 516 255 929.
- ◆ KOBIETA SZUKA MIESZKANIA ZA OPIEKĘ, POMOC - 662 532 053.
- ◆ Witam Wynajmę kawalerkę od 10tego stycznia. Dom prywatny. Nowy Targ. Koszt za wszystko z mediami 1300. 788206545ascyk21@vp.pl
- ◆ POKÓJ jednoosobowy z kuchnią, 500 zł. 607 826 896.
- ◆ DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE OD 1.02 na ul. Chałubińskiego, Zakopane. Nowe budownictwo, centrum. 734 459 090.

kupno

- ◆ Kupię DOM DREWNIANY, ew. MIESZKANIE, GOTÓWKA, tel. 793891486
- ◆ MIESZKANIE 607677710.
- ◆ Kupię za gotówkę działkę budowlaną, rolną w Sromowcach Niżnych. +48 881313236
- ◆ KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ

- LUB ROLNĄ - ZAKOPANE, OKOLICE do 15 km - 503 070 650.
- ◆ Kupie działkę widokowa rolna leśna budowlana może być z domkiem do rozbioru na terenie Zakopanego lub w promieniu 10km. 607615696patryklicak@wp.pl
- ◆ Zdecydowanie DOM lub PENSJO-NAT W ZAKOPANEM. Może być do remontu. 666 535 535.
- ◆ Kupie dom na widokowej działce w Zakopanym lub Kościelisku. 660797241 b12.pl
- ◆ DOM lub MIESZKANIE W BLOKU w Zakopanem kupię bez pośredników, za gotówkę, może być do remontu, spółdzielcze itp. Tel. 519170500
- ◆ SKUPIJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728898861.
- ◆ Kupię działkę widokową w Ostrowsku. Za gotówkę i szybko. 720853262dzialka.ostrowsko@gmail.com

sprzedaż

- ◆ DZIAŁKA - SZAFŁARY PALENICE, 2130 m, nowa cena - 884 821 490.
- ◆ Centrum Rabki sprzedam lub wynajmę NIERUCHOMOŚĆ. 790 759 407, 510 809 027.
- ◆ Sprzedam grunty leśne i rolne 1,20ha wraz z drzewostanem w miejscowości Harkłowa. Proszę o kontakt po 19.00. 508676415
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m², cena 650000zł. DOMATOR. 665105040
- ◆ SEGMENT 160 m² - Grupa Visit 664 304 141
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. tel. 601 464 133

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ SZYBY ZESPOLONE różne rozmiar. 501 673 728.

STUDNIE GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. 607 980 682
605 632 978

- ◆ SPRZEDAM 2 DOMKI GÓRALSKIE - 694 839 704, 513 18 73 26.
- ◆ STEMPLE, DREWNO OPAŁOWE. 784 137 761
- ◆ Sprzedam DESKI JASIENIOWE. 791 635 747

Studnie Głębiny

Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji
510 018 800
604 907 204Brak wody
zero kosztów

tv,agd,komputery

- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.
- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRAŁ. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.

maszyny, narzędzia

- ◆ Sprzedam URSUS C-330. 667 602 500
- ◆ KOSIARKA ROTACYJNA SŁUPSK mało używana, 2.200 - 606 177 912.
- ◆ Kupię Ursusa 3512 w bdb stanie. 880129089

WWW.CIEZAROWKI.PL

SKUP I SPRZEDAŻ
MASZYN BUDOWLANYCH I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ładowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ładowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrotki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwozowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF
- i wiele innych maszyn

150 maszyn i pojazdów dostępnych na placu!

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11 b
31-752 Kraków

tel. +48 660 123 125
+48 606 123 425
fax: +48 12 397 10 51

- ◆ PRZYZCĘPA, ŚRUTOWNIK, BROWNY, OŚ NA BALONÓWKACH, PŁUGI, KOSIARKA ROTACYJNA. 660006303.
- ◆ PRZYZCĘPA SAMOZBIERAJĄCA firmy Kola, ładowność 2700 kg, dł. 360 cm. 503 587 617.
- ◆ TAŚMOCIĄG DO OBORNIKA, 790 639 156.
- ◆ PRZYZCĘPY, SIEWNIK, BECZKOWÓZ, ROZRZUTNIKI, PŁUGI, PRZEWRAČARKI, WCIĄGARKA, ŁADOWACZ, GRABIARKI, KOSIARKI, KOPACZKI. 18 33 16 158.
- ◆ SILNIKI ELEKTRYCZNE 3 KW, 7.5 KW, 11 KW. 501 673 728.
- ◆ C-411 URSUS. DYFER PRZÓD MERCEDES UNIMOG, UAZ, do przodu napędy 360. 880296292.

różne

- ◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACÓWEK - 510 557 980
- ◆ ZBIERACZ/ KOLEKCJONER SPRZEDA OBRAZY RÓŻNYCH AUTORÓW. 501 637 715.
- ◆ SERKI MAŁE I GAŁKI. 793 338 947.
- ◆ PALUSZKI PASZOWE dla bydła, dostawa na miejsce. 538 853 926.
- ◆ PSZENICA, ZBOŻE ŚRUTOWANE, OWIES, ZIEMIANKI JADALNE, ZIEMIANKI ODPADOWE - OD ROLNIKA. 517 752 815.
- ◆ KORBACZE, CHODNIKI GÓRALSKIE. 535 249 358
- ◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE cięte 120 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 600 zł/paleta. 694539130.
- ◆ Sprzedam GAŁKI. 517 618 216
- ◆ LEDy na wymiar do Hotelu Pensjonatów 510 557 980

Sprzedam

10-letnie
PŁAZY
18 cm grubośćTelefon:
608027668

- ◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE 100 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 580 zł/paleta. 514630482.
- ◆ SIANO W KOSTKACH. 793 602 665
- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105. Tel.
- ◆ Profesjonalne oświetlenie LED Budynków 510 557 980
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODU-CENT Tel. 18 3331597, 508656559.
- ◆ Sprzedam BALE. 721 375 692.

zwierzęta

- ◆ OW CZARKI PODHALAŃSKIE. 669 531263.
- ◆ 2 JAŁÓWKI, KROWĘ CIELNĄ 7 miesięcy. TEL. 882 027 233
- ◆ ŚWINIE I INDYKI własnego chowu. 790 639 156.
- ◆ Sprzedam JAŁÓWKĘ CIELNĄ. 517 529 353
- ◆ Dwie JAŁÓWKI 8 i 9 mc-y. 885 797 616.
- ◆ ŚWINIE, INDYKI. 500 789 382.
- ◆ PROSIĘTA MIĘSNE własnego chowu, waga od 25-30 kg. 538 853 926.
- ◆ ZREBIĘTA. 664 218 177,
- ◆ Sprzedam KROWĘ. 791 635 747
- ◆ PIES z długim włosiem, waga 3.5 kg. 18 27 71 919, 794 593 282.
- ◆ JAŁÓKI CIELNE, tel.: 506 733 857
- ◆ PINCZERKI MINIATURKI. 886 690 148

KUPNO

- ◆ Skupujemy stare stodoły do rozbioru oraz oferujemy darmową wymianę starych desek na nowe.. 600188923 Dombud.murzyn@gmail.com
- ◆ Kupię STARE OBRAZY, RAMY, SREBRĄ, MILITARIA, MOTORY I MOTOROWERY. 501 714 859.

MOTORYZACJA

kupno

- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504012602.

SKUP AUT

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738

- ◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600225631.
- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.
- ◆ HYUNDAI ATOS - kupię każdego, stan obojętny. Gotówka. 531 666 333

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREANSKICH

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE

OFERUJE: PRZEGLĄDY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

części

◆ POKROWCE, AKCESORIA, DY-
WANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBU-
WIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/
BIEDRONKI. 182666992.

**Dorabiamy
KLUCZE
SAMOCHODOWE**

z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.

**AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW**

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

inne

◆ Kowalstwo Ślusarstwo Metalopla-
styka Pelen zakres usług Tel 531130080.

**ŁADOWARKI
teleskopowe JCB**

7-17m, 2015-2018 r.
DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl
Tel. 660 123 125, 606 123 425



sprzedaż

◆ Toyota avensis Kombi, 2.0 D. Rok
produkcji 2011. Przebieg 245 tys. Bar-
dzo bogato wyposażona, stale serwiso-
wana, zakonserwowana antykorozyjnie.
Stan techniczny i blacharsko bardzo do-
bry. Cena 30 tys. zł.

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW
WŁASNY TRANSPORT**

SKUP ZŁOMU
Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

**SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH**
Tel. 18 26 637 50

◆ Sprzedam VOLVO XC 90 Diesel
2.5, r.p.2004. tel. 508 666 468

RÓŻNE

◆ Skarpety wełniane - 10 złotych tel.
724168928.

MAXMIL
STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY
eko term plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - do-
jazd do klienta. KASACJA POJAZDÓW.
536269912.

USŁUGI

budowlane

◆ POKRYCIA DACHOWE, RYN-
NY, OBRÓBKI, PODBITKI, MAŁO-
WANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA
WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIE-
PLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN
DACHOWYCH. 531 001 608.

PAPI Service

**OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY**

PORONIN
ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00
tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE
- PARKIETY, PANELE. Tania! 691 381
758, www.parkietbatko.pl

Strama PALIWA

- gaz grzewczy propan
- olej opałowy
- paliwa - hurt

Tel. 601 500 321
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szafłary, ul. Zakopiańska 2k

Strama EKO

- Odbiór odpadów:
- KOMUNALNYCH
- W KOSZACH O POJ.
od 120 do 1100 l
- BUDOWLANYCH
• POREMONTOWYCH
• INNYCH
- WYNAJEM KONTENERÓW
od 7 m³ do 40 m³
- Wywóz nieczystości
płynnych
- Oferujemy również usługi
maszynami budowlanymi

Tel. 607 500 231
601 500 321

◆ MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, REFIPSY, PANELE itd. 886 561 404.
◆ RMONTY, WYKOŃCZENIA.
882080371.
◆ ADAPTACJA PODDASZY, MAŁO-
WANIE, PŁYTKI. 793 628 855.
◆ PROFESJONALNE KONSTRUK-
CJE DACHOWE I WYKOŃCZENIA W
DRZEWIE. Tel. 605277644
◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNO-
WE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WA-
PIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE
MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26
598 80.
◆ TYNKI MASZYNOWE I TRA-
DYCYJNE NA PIASKU KWARCO-
WYM, WYLEWKI MASZYNOWE,
507581818.
◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.
◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLI-
NOWANIE BEZPYŁOWE - NOWO-
CZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ
PODŁÓG: deski, panele. PBogacz, Zako-
pane. 18 20-160 09, 602 138 575
◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWA-
CJI. Wieloletnia praktyka, dobór mate-
riałów. 338730601, 602882325 www.
maluty.com.pl
◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZ-
NE ZACIERANE PIASKIEM KWARCO-
WYM. 696 688 324.
◆ Tynki maszynowe cementowo-
wapienne, gipsowe. Zapewniamy własny ma-
teriał, konkurencyjne ceny. 722061026
◆ FLIZIARZ. 696 688 324.
◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.
pl. 692 069 284.
◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA,
MALOWANIE, SZPACHLOWANIE,
FLIZY, PANELE itp. DACHY, OBRÓBK
BLACHARSKIE. 796 544 016.
◆ OCIEPLENIA/ELEWACJE z Ruszto-
waniem tel.: 516-175-182
◆ Tynki i wylewki maszynowe. 886
381 794
◆ MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, FLIZOWANIE, WYKOŃCZENIA
WNĘTRZ. 787 479 002.
◆ Łazienki, wykończenia, kuchnie-mon-
towanie mebli ikea, panele. 606256636
◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁE-
GO KWARCU, POD MALOWANIE -
ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MA-
SZYNOWE. 665719051.
◆ BUDOWA DOMÓW OD POD-
STAW, CIEŚLA. 516 563 400.
◆ FLIZOWANIE. 511 299 935
◆ BLACHARSTWO BUDOWLANE,
DEKARSTWO, POKRYCIA DACHO-
WE CORONA + BLACHA GŁADKA,
OBRÓBK TARASÓW, MONTAŻ RY-
NIEN, ROBOTY CIESIELSKIE, REMON-
TY DACHÓW - 605642843.
◆ Tynki maszynowe 500290144.
500290144
◆ HYDRAULIK - 663338954.
◆ USŁUGI CIESIELSKIE - 694 459 692
◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA. 696
688 324.
◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA
MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI.
ATRAKCYJNE CENY. 507581818
◆ MALOWANIE WNĘTRZ TRADY-
CYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m²/
dzień), TYNKI DEKORACYJNE, TAPE-
TY, GŁADZIE - 660921810.
◆ BUDOWA DOMÓW OD POD-
STAW, CIEŚLA BLACHARZ. 516 563
400.
◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITO-
WE, MARMUROWE, PRACE KAMIE-
NIARSKIE. 882080371.

◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNO-
WE. PROFESJONALNIE, TANIO.
606433864.
◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA,
PŁYTKI, SUFITY PODWIESZANE, MA-
LOWANIE. 668 499 438.
◆ TYNKI MASZYNOWE, CEMEN-
TOWO-WAPIENNE, GIPSOWE. Za-
pewniamy własny materiał. Wysoka ja-
kość i doświadczenie. Szybkie terminy re-
alizacji. 572 090 568.
◆ DOCIEPLENIA BUDYNKÓW z
własnym rusztowaniem. 505 821 021.
◆ Kompleksowe wykończenia wnętrz:
układanie płytek, montaż płyt g-k, szpa-
chlowanie, malowanie, docieplenia pod-
daszy, hydraulika. 731036378
◆ USŁUGI DEKARSKIE - 694 459
692
◆ DOCIEPLANIE STYROPIANEM -
606433864
◆ OKUCIA KOMINÓW ORAZ BAL-
KONÓW, RYNNY - DEMONTAŻ,
MONTAŻ. 880 321 013.
◆ FLIZY - 781 652 157.
◆ REMONTY - 694 459 692
◆ OCIEPLANIE, ELEWACJE BUDYN-
KÓW, Fachowe doradztwo, własne rusz-
towanie. 787 479 002.

inne

◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TA-
PICEREK. 694 830 383.
◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW
PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z za-
łożeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63
868 w.21, 602 229 658

REKLAMA

◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW
W TRUDNYCH WARUNKACH - 691
317 098.
◆ Odsińżanie dachów. 668266881
◆ Montaż śniegolapów. 694258159
◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPA-
LINOWYCH I MASZYN OGRODNI-
CZYCH. Profesjonalne i indywidualne
podejście. Tylko oryginalne części, sze-
roki wybór akcesoriów, krótkie terminy
napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12,
obok Dekady. Tel. 182666946.

tatrynet
Internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 149 46
e-mail: info@tatrynet.pl

◆ Sprzedam siano suche w balach ska-
wa. 512270737
◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWAL-
CZANIA OWADÓW I GRYZONI. 18
20 63 868 w.21, 602 229 658
◆ STUDNIE - WIERCENIE STUD-
NI GŁĘBINOWYCH, PROJEKTOWA-
NIE, DOKUMENTOWANIE, POZWO-

LENIA WODNOPRAWNE, GEOLO-
GIA INŻYNIERSKA, GEOTECHNIKA,
NADZORY GEOLOGICZNE, GEOLO-
GIA W PROCESIE INWESTYCYJNYM.
606/6057; 12biuro@mhgeo.plmhgeo.
pl. 606 605 712 biuro@mhgeo.plwww.
mhgeo.pl

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**
- MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA
ESTETYCZNA

lek. stom.
Justyna Kędzierska

ul. Chyców Połok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA
NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula.
Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17
239, 602 632 368.
◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘ-
GŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. VA-
GNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033,
502279748.
◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁ-
GOSIA. 606504790.

**TYGODNIK
Podhalanski**

Wiadomości Lokalne Telewizji
Tygodnika Podhalańskiego
24tp.pl

BASENY TERMALNE
BASENY-SAUNY-RESTAURACJE-STREFA ZABAW DLA DZIECI
Gorący Potok
PARK LINOWY-30 METROWA HUŚTAWKA BIG SWING

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

25 lat Podhala na okładkach Tygodnika Podhalańskiego



**Zamów album
tel. 18 2000000**

OSŁONY PRZECIWSZRONOWE

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.pokrowce.fryda.com.pl

APARATY SŁUCHOWE

- LEKARZ AUDIOLOG - LARYNGOLOG
- WIZYTY DOMOWE
- SPECJALISTYCZNE BADANIA SŁUCHU
- SPRZEDAŻ RATALNA
- DOBÓR KOMPUTEROWY
- REFUNDACJE NFZ I PFRON

ZAKOPANE
Droga do Olczy 8b
NOWY TARG **RABKA**
Szafarska 93 c Jana Pawła II 26

SONOMED Tel./fax: 18 20 113 55
APARATY SŁUCHOWE 601 460 450
605 670 638

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI TELE
196-27
18 266 90 94
NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

RADIO 1490AM
"Na Góralską Nutę"
Wojciech Dorula
773 401-1518

POLSKI FM
92.7FM CHICAGO

**RADIO NUMER 1
NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!**

7 DNI W TYGODNIU OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM!
NON-STOP W INTERNECIE!

WWW.WIECZERNERADIO.COM | WWW.POLSKIFM.COM | WWW.POLSKIFM

Spółem Zakopane Sp. z o.o.
zatrudni pracownika na stanowisko:

TECHNOLOGA DS. PRODUKCJI PIEKARNICZEJ
w renomowanej Piekarni „Szymonek”

WYMAGANIA:

- doświadczenie na stanowisku technologa produkcji w branży piekarskiej
- wykształcenie w kierunkach technologia żywności lub piekarstwa
- wiedza z zakresu tradycyjnego prowadzenia kwasów piekarskich
- praktyczna znajomość technologii piekarniczych i cukierniczych oraz pieców wsadowych i termoolejowych
- umiejętność zarządzania systemem jakości oraz zasad 5S, HACCP, GMP, GHP
- umiejętność podejmowania decyzji, odpowiedzialność i dobra organizacja pracy
- budowanie relacji z odbiorcami i rozszerzanie rynku odbiorców, kreatywność
- podstawowa znajomość informatyki, pakietów MS OFFICE.

DODATKOWYM ATUTEM KANDYDATA BĘDZIE:

- umiejętność pracy w zespole i zarządzanie produkcją
- zapewnienie terminowej realizacji planu produkcyjnego i prawidłowego przebiegu procesów produkcyjnych
- opracowanie i dokumentacja technologii wytwarzania oraz przeprowadzanie prób produkcyjnych nowych produktów
- nadzór nad jakością wytwarzanych produktów.

OFERUJEMY:

- zatrudnienie w stabilnej firmie z tradycjami
- umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie zależne od posiadanego doświadczenia
- pełny pakiet socjalny
- dodatkowe ubezpieczenie medyczne
- możliwości rozwoju
- dodatkowe premie.

Oferty prosimy kierować na adres Spółki:

Spółem Zakopane Sp. z o.o., ul. Krupówki 41, 34-500 Zakopane,
na adres mailowy: sekretariat@spolzako.pl
lub telefonicznie pod numerem 509 977 708

CLI
SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

**KASY FISKALNE
ONLINE**
SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

ASTRUM
Nowy Targ, ul. Długa 21a
Tel. 18 266 66 29,
661 621 937

**TERMINALE
PŁATNICZE
KASY FISKALNE**

Oprogramowania dla:
sklepów, gastronomii,
hotelarstwa, medycyny, aptek.
PODPIS ELEKTRONICZNY

**USŁUGI
INFORMATYCZNE**

**ZAK-COP
OCHRONA**

Monitoring **Konwoje**
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

**SZYBKO
TANIO
BEZPIECZNIE**

INTER RADIO TAXI
196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE

POŻEGNANIA

25

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 2021 r. zaopatrzony Św. Sakramentami nasz w Pana przyszedł lat 73

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
MĄŻ, TATA, BRAT I DZIADK

Świętej Pamięci

**ZBIGNIEW
GRZEŚKOW**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 stycznia 2021 r. zaopatrzony Św. Sakramentami nasz w Pana przyszedł lat 64

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, SIOSTRA, IALCJA, SZWAGIERKA I CIOTKA

Ś.P.

**EWA
STARZYK**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 stycznia 2021 r. zaopatrzony Św. Sakramentami nasz w Pana przyszedł lat 93

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
TATA, TEŚĆ, DZIADK, PRADZIADK, WUJEK

Ś.P.

**WŁADYSŁAW
MAJERCZYK**
„KANTOR„

„Odszedł, ale w sercach naszych pozostanie na zawsze”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 14 stycznia 2021 r. zaopatrzony Św. Sakramentami zmarł w wieku 89 lat

Nasza Kochana
MAMA, BABCIA, PRABABCIA I SIOSTRA

Ś.P.

**JÓZEFA
CZUBERNAT**
z domu Watycha
zam. Nowy Targ ul. Kasprowicza 43

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 stycznia 2021 r. zaopatrzony Św. Sakramentami nasz w Pana przyszedł lat 95

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, TEŚCIOWA, BABCIA, PRABABCIA I CIOTKA

Ś.P.

**HELENA
MASNY**
zd. Zubek

„Jak żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz tylko oddala”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 15 stycznia 2021 r. zmarł w wieku 82 lat, zaopatrzony Św. Sakramentami Świętym, naszą kochaną Zana, Mama, Babcia, Siostra i Synowa

**DANUTA
WAKSMUNDZKA**
Z domu Nawrocka
Zam. Waksmund ul. Nowotarska 210

„Jedną z nich nie wyzyskał, bo była jej siłą, smutku, krycia i bólu. Tę była kochał i pamiętał” (Jb 21:4)

Wspomnij z miłością kochany na ten czas...

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 2021 r. odszedł od Nas przyszedł 84 lata

Nasza Najukochańsza Mamusia, Siostra, Teściowa, Babunia, Prababunia i Ciocia

Ś.P.

**ANNA
WOLAK**
z d. Kowalczyk

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 2021 r. zaopatrzony Św. Sakramentami nasz w Pana przyszedł lat 90

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, TEŚCIOWA, BABCIA I PRABABCIA

Ś.P.

**BALBINA
HUTERAŃSKA**

Ś.P.

**STEFAN
NAWARA**
NAJUKOCHAŃSZY MĄŻ, TATA, TEŚĆ I DZIADK
Przyszedł lat 87, zaopatrzony Św. Sakramentami nasz w Pana dnia 15 stycznia 2021 r.

„Dla świata byłaś tylko cząstką, dla nas całym światem”

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 16.01.2021 r. odszedł od nas w wieku 92 lat

zaopatrzony Św. Sakramentami Św. nasz najukochańszy i najdroższy Mama, Babcia, Prababcia, Szwagierka, Teściowa, Siostra

Ś.P.

**Janina
SIKORA**
Zam. Harkabuz 30

„W momencie śmierci bliskiego, nierzadko człowiek świadomie nie chce się oddać, ponieważ...”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 stycznia 2021 r. zmarł w wieku 65 lat

zaopatrzony Św. Sakramentami Świętym nasz ukochany Tata i Dziadek

**WOJCIECH
BRYNIAŃSKI**
zam. Nowy Targ ul. Długa 103

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 stycznia 2021 r. zaopatrzony Św. Sakramentami nasz w Pana przyszedł lat 78

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
MĄŻ, TATA, BRAT, TEŚĆ I DZIADK
Świętej Pamięci

**JAN
WIELGUS**
PRZEWODNIK TATRZAŃSKI

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 stycznia 2021 roku odszedł do wieczności w wieku 55 lat nasz ukochańszy Mąż, Tata i Dziadek

Ś.P.

**JANUSZ
ANTOSZ**

„Spocznijcie się kochani, nasz Tata, kochał nas bardzo”

Dnia 17 stycznia 2021. Zaopatrzony Św. Sakramentami odszedł do domu Pana

Najukochańszy Tata, Teść i Dziadek

Ś.P.

**Mario
DI PAOLA**

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 stycznia 2021 r. zmarł w wieku 79 lat, zaopatrzony Św. Sakramentami Świętym, naszą kochaną Zana, Mama, Babcia i Siostra

**WIKTORIA
WRÓBEL**
Z domu Brzezińska
Zam. Ostrowsko ul. Pańska 8

„SPRZĘDAMY SIĘ KOCHAJĄC LUDZI, TAK SZYBKO ODCHODZĄ”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15.01.2021 r. odszedł od nas w wieku 90 lat zaopatrzony sakramentami Świętym nasz najukochańszy Wujek, Ojciec Chrzestny

Ś.P.

**Jan
ŚWIĘTEK**
Zam. Piekietnik 29

„Odszedł, ale w sercach naszych pozostanie na zawsze”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 15 stycznia 2021 r. Odszedł od nas w wieku 96 lat zaopatrzony sakramentami Św. Nasza Najukochańsza

Ś.P.

**Maria
STYRCZULA**
Zam. Działisz 272

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 stycznia 2021 r. zaopatrzony Św. Sakramentami nasz w Pana przyszedł lat 81

MÓJ KOCHANY
MĄŻ

Ś.P.

**TADEUSZ
PAŹDZIOR**

AR
BRZOSTOWSCY
ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46
TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl
Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH
JÓZEF CZAJA
Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(koło stacji p.n. ARGE)
ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:
• Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
• wieńce • wiązanki pogrzebowe • trumny dębowe

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI
CAŁUN
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY
Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cementarza)
KWIACIARNIA KROKUS
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A
calun-zakopane.pl

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl
JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE
RATUŁÓW 6C (OBOK RONDY)
TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com
FILIA
CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A
JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJĄ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

DOM POGRZEBOWY
- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wiązanki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja
AKR
ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Gąsienica-Sieczka
MACIEJKA
ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089
(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KONTAKT:
CENTRUM 515 540 000
NOWY TARG, UL. NORWIDA 59
NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘSZEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM
NAJNIŻSZE CENY

STYKS
Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956
www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl



Pierwsze tegoroczne spotkanie Prezydium ZG ZP.

Prezydium obradowało

List do premiera, Rada Młodych i Rada Naukowa - to tematy omawiane na posiedzeniu Prezydium ZP ZP.

14 stycznia w Ludźmierzu odbyło się pierwsze noworoczne posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Związku Podhalań. Jego członkowie omówili bieżące tematy, w których między innymi był otwarty do premiera Mateusza Morawieckiego. Mówili o utworzeniu Rady

Młodych, a także uaktualnili Radę Naukową. Rok 2021 został ogłoszony Rokiem Górali w Województwie Śląskim.

Treść listu do premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie pomocy dla podhalańskich przedsiębiorców:

Szanowny Panie Premierze
Czas pandemii COVID-19 to dla całej ojczyzny bardzo trudny okres, nasze życie w znaczący sposób w ostatnim czasie uległo zmianie, dotyczy to zwłaszcza terenów tu-

rystycznych, których sytuacja uległa znaczącemu pogorszeniu po wprowadzonych ograniczeniach. Nie mogąc prowadzić swojej działalności, wiele naszych rodzin znalazło się w trudnej sytuacji.

Bardzo liczyliśmy na zapowiedzianą pomoc ze strony rządu. Niestety przygotowana pomoc nie objęła większości naszych rodzinnych firm świadczących usługi turystyczne lub też realizujących ich obsługę.

Związek Podhalań to organizacja społeczno-kulturalna zrzeszająca w 86. swoich oddziałach ponad 5.000

członków, w tym wielu przedsiębiorców z terenów górskich. W związku z powyższym czujemy się zobowiązani, by zareagować na zaistniałą sytuację.

Apelujemy do Pana Premiera o ponowne rozważenie zakresu przyznanej pomocy, bowiem jej brak stawia wiele naszych rodzin w dramatycznej sytuacji.

Do wiadomości list otrzymali: wiceminister środowiska Edward Siarka, wiceminister rozwoju, pracy i technologii Andrzej Gut Mostowy, senator Jan Hamerski i poseł Anna Paluch.

Rada Młodych

Prace Związku Podhalań chcą wspierać młodzi regionaliści.

Powołanie Rady Młodych ZP zapowiadał w czasie wyborów obecny prezes Julian Kowalczyk. Pandemia pokrzyżowała nieco plany. Nie mogły się odbyć planowane spotkania, ale już wiadomo, że blisko 20 młodych regiona-

listów zamierza wspierać góralszczyznę. Pierwsze, organizacyjne spotkanie odbędzie się prawdopodobnie w marcu, jeśli pozwolą na to obostrzenia sanitarne.

Dorota Trebunia z Piotrem Kurucem, którzy będą kierować Radą Młodych z ramienia Prezydium ZG ZP, obecnie tworzą regulamin.

Rada Naukowa

14 stycznia na posiedzeniu Prezydium ZG ZP prezes Julian Kowalczyk przedstawił listę kandydatów do uzupełnienia skła-

du Rady Naukowej ZP. Decyzja dotycząca składu Rady Naukowej zapadnie na najbliższym posiedzeniu Zarządu Głównego ZP.

Przełącz 1% podatku

W związku z trudną sytuacją spowodowaną pandemią i trudnościami z pozyskaniem sponsorów Zarząd Główny Związku Podhalań w Polsce im. Świętego Jana Pawła II apeluje do swoich członków i sympatyków o wpłatę 1% podatku na rzecz Związku Podhalań.

PIYKNIE PYTOMY

**przełącz 1% swojego podatku na rzecz stowarzyszenia:
ZWIĄZEK PODHALAŃ W POLSCE IM. ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II
Jana Pawła II 116, 34-471 Ludźmierz
Tel. 530 386 403 NR KRS: 000050394**

Konto nr: 18 8812 0005 0000 0000 0404 0001

Jubileuszowe plany w Odrowążu

W tym roku mija 100 lat od utworzenia odrowąskiego oddziału.

100-lecie powstania Związku Podhalań minęło w 2019 r., ale zarząd powstałej w sierpniu 1919 r. organizacji starał się uruchomić w regionie ogniska, które kontynuowałyby pracę statutową w swoich miej-

scościach. W 1921 r. do grona najstarszych ognisk ZP dołączyły Nowy Targ, Odrowąż i Czarny Dunajec.

15 stycznia w Odrowążu przedstawiciele oddziału spotkali się z prezesem Julianem Kowalczykiem i wiceprezeską Anną Trebunią-Wyrostek. Tematem spotkania z kapłanem i odrowąskim zarządem ZP był jubileusz 100-lecia oddziału. Główne uroczystości zaplano-

wano na sierpień, ale ostateczną formę poznamy później.

Z Odrowąży wywodzą się m.in. wybitni regionaliści: Jakub Zachemski, pierwszy prezes ZP, nauczyciel i dyrektor, Antoni Zachemski, literat i poeta, Feliks Gwizdź, senator i publicysta, a także Antoni Dusza, członek przedwojennego Akademickiego Związku Podhalań i powojenny prezes Związku Podhalań w Wielkiej Brytanii.



Spotkanie w sprawie obchodów 100-lecia istnienia Oddziału ZP w Odrowążu.



Górale z województwa śląskiego.

2021 Rok Górali w Województwie Śląskim

Rok 2021 w województwie śląskim został ogłoszony Rokiem Górali. Taką uchwałę podjął 14 grudnia Sejmik Województwa Śląskiego.

W Wilkowicach spotkali się przedstawiciele górali z województwa śląskiego, w skład którego

wchodzi Beskid Śląski, Beskid Żywiecki i Beskid Mały.

- Trzy pasma górskie, dwie grupy góralskie, dwa regiony, dwie zlewnie wód, a jedno województwo - podsumowuje zasadność podkreślenia obecności górali w województwie śląskim Józef Michałek, sekretarz Oddziału Górali Śląskich ZP. W struk-

turach oddziału działa też Ognisko Górali w Koszarzyskach.

W ramach Roku Górali w Województwie Śląskim miejscowe oddziały zaplanowały około 40 uroczystości, by uczcić to wydarzenie. W organizacji uroczystości oddziały wspiera z ramienia Prezydium ZG ZP wiceprezes Stanisław Lizak.

SKOKI NARCIARSKIE. Puchar Świata

0 krok od zwycięstwa

W konkursie drużynowym do zwycięstwa zabrakło Polakom niewiele. W konkursie indywidualnym było już gorzej, a najlepszym naszym skoczkiem okazał się Andrzej Stękała.

Dotychczas Zakopane kojarzyło się z wielkim świętem, festynem skoków narciarskich dla zawodników i kibiców. Niestety tym razem było inaczej. Owszem zawody przebiegały normalnie, ale brakowało atmosfery, swoistej otoczki specyficznej dla naszego miasta. Na skokach w Zakopanem po prostu wypadało być. Tym razem kibice z powodu pandemii koronawirusa na stadion wejść nie mogli. Stworzyli nato-

miast na trybunach namiastkę tych atrybutów, z którymi przyjeżdżali na skoki do Zakopanego w postaci polskich flag z nazwami swoich miejscowości. Niezależnie jednak od intencji pomysłodawców był to widok smutny. Same zawody były jednak ciekawe i emocjonujące. Byli zwycięzcy i byli przegrani a nawet tacy, którzy ze stanu euforii popadali w stan kompletnego załamania. Ale po kolei.

Najpierw odbyły się kwalifikacje do konkursu indywidualnego przewidzianego na niedzielę. Wygrał je filigranowy Japończyk Yukija Sato, trzeci w nich był reprezentant Polski Andrzej Stękała. Do konkursu indywidualnego z naszej ekipy przystąpiło siedmiu skoczków. Z rezultatów wynikało, że wszyscy zakwalifikowali się do konkursu głównego. Niestety po kwalifikacjach ukazał się komunikat, że ze względu na nieprawidłowe rozmiary kombinezonu zdyskwalifikowany zo-

stał Piotr Żyła. Był to cios dla zawodnika, który dzień później obchodził 34. urodziny.

Mimo to Piotr Żyła oczywiście mógł wystartować w konkursie drużynowym, rozgrywanym w sobotę. I wystartował znakomicie, bowiem po jego skoku Polacy zajmowali 2. miejsce za Austriakami. Kolejne skoki naszych reprezentantów wyprowadziły nasz zespół na 1. miejsce. Druga seria rozpoczęła się znowu od kapitalnego skoku Żyły i Polska tylko powiększała przewagę nad konkurentami. Mielśmy blisko 30 punktów więcej od drugich Austriaków. Wydawało się, że nic nie może odebrać nam pierwszego miejsca. Ale to skoki narciarskie, gdzie o wyniku decydują nie tylko umiejętności samego zawodnika, ale też warunki wietrzne, w jakich przychodzi mu oddać skok. Na takie niekorzystne warunki w swojej drugiej próbie natrafił Stękała i Polska straciła prowadzenie. Nie potrafił go odzyskać skaczący jako ostatni w naszej drużynie Dawid Kubacki i ostatecznie zajęliśmy drugie miejsce. Wielce niepokieszony z tego powodu był Andrzej Stękała, który przeproszał kolegów za swoją nieudaną próbę. Tu jednak wkroczył kapitan naszej drużyny Kamil Stoch. Powiedział, że oczywiście Andrzej jest winien drugiego miejsca, ale dodał, że bez niego Polska nawet nie stanęłaby na podium. Co klasa, to klasa.

Polacy zajęli w konkursie drużynowym drugie miejsce i było wyczuwalne lekkie rozczarowanie, ale co mają powiedzieć Niemcy, który pod wodzą niedawnego selekcjonera polskich skoczków Stefana Horngachera ostatecznie zajęli 6. miejsce, najgorsze chyba od niepamiętnych czasów.

Konkurs drużynowy przebiegał w zmienionych warunkach atmosferycznych i niestabilnych warunkach wietrznych. To oczywiście miało pewien wpływ na zajmowane miejsca, ale nie decydujący. W konkursie indywidualnym wiatr wiał wszystkim w plecy, dlatego jury ustawiło najazd na 17. belkę, raczej niespotykaną w PŚ na Wielkiej Krokwi. Wyniki pierwszej serii nie były imponujące, dlatego w drugiej serii jeszcze

podwyższono najazd. Przyniosło to grad dalekich skoków. Najdalej - na odległość 145,5 metra pofrunął Norweg Marius Lindvik, zajmujący po pierwszej serii drugie miejsce. Niewiele gorzej poszybował prowadzący po pierwszej serii Słoweniec Anže Lanisek - 143,5 metra. Nie wystarczyło to jednak do pokonania Lindvika. Aby znaleźć się na podium, trzeba było skoczyć ponad 140 metrów, i zrobił to kolejny z Norwegów Robert Johansson. Najlepszym z Polaków okazał się pechowiec z konkursu drużynowego Andrzej Stękała, sklasyfikowany na 5. miejscu. Kamil Stoch zajął 11., a Dawid Kubacki 15. miejsce. Dwaj inni nasi reprezentanci - Klemens Murańka i Paweł Wąsek zostali sklasyfikowani odpowiednio na 27. i 28. miejscu.

To był pierwszy tegoroczny weekend PŚ ze skokami narciarskimi w Zakopanem. Kolejny odbędzie się już za niecały miesiąc, 12-13 lutego. Wówczas rozegrane zostaną dwa konkursy indywidualne. Dla Polaków będzie to okazja do rewanżu.

Zakopane HS-140**Konkurs drużynowy:**

1. Austria 991,2, **2. Polska** 982,3 (Piotr Żyła 260,4, Kamil Stoch 247,3, Andrzej Stękała 222,5, Dawid Kubacki 252,1), **3. Norwegia** 974,8, **4. Słowenia** 936,9, **5. Japonia** 925,1, **6. Niemcy** 870,3, **7. Finlandia** 801,9, **8. Szwajcaria** 700,5, **9. Włochy** 336,6

Konkurs indywidualny:

1. Marius Lindvik (Norwegia) 296,5 (135, 145,5), **2. Anže Lanisek** (Słowenia) 294,2 (133,5, 143,5), **3. Robert Johansson** (Norwegia) 292,9 (132, 141), **4. Daniel Huber** (Austria) 288,9 (132,5, 139), **5. Andrzej Stękała** 284,7 (134, 136,5), **6. Ryoyu Kobayashi** (Japonia) 282,4 (132, 135,5), **11. Kamil Stoch** 276,7 (128, 134), **15. Dawid Kubacki** 272,7 (125, 134,5), **27. Klemens Murańka** 256,0 (125,5, 131), **28. Paweł Wąsek** 244,9 (125, 124)

(zk)

HOKEJ

„Szarotki” wpadły w dołek

Hokeiści Taurona Podhale Nowy Targ przegrali dwa kolejne mecze w rozgrywkach Polskiej Hokej Ligi i „ugrzęzły” na siódmym miejscu w tabeli.

Comarch Cracovia – Tauron Podhale 3:0 (0:0, 3:0, 0:0)

Bramki: 1:0 Widmar (Drzewiecki, Csamango) 24, 2:0 Nemec (D. Kapica) 27, 3:0 D. Kapica 29 z karnego

Cracovia: Petrasek - Gula, Saur, Brynkus, Nemec, D. Kapica - Dudas, Gutwald, Ferrara, Welsh, Nejezechleb - Doherty, Jeżek, Goodwin, Murphy, Franek - Gosztyła, Drzewiecki, Kamiński, Csamango, Widmar

Podhale: Birkun - Chaloupka, P. Wsół, Svec, Vachovec, Bepierszcz - Mrugała, Gajor, Pettersson, Neupauer, Hiltunen - Sulka, Jaśkiewicz, Bochnak, Słowakiewicz, Worwa oraz Kubat, Guzik, Bryniczka, F. Kapica

Od samego początku przeważała Cracovia. W pierwszej tercji jeszcze nie przełożyło się to na wynik, ale w drugiej już tak. W ciągu 5 minut gospodarze zdobyli trzy gole. Najpierw po strzale **Stephana Csamango** i nie najlepszej interwencji Igora Birkuna skuteczną dobitką popisał się **Joseph Widmar**. W 27. min. kontrę „Pasów” sfinalizował **Eryk Nemec**, a w 29. min. faulowany przez **Robertą Mrugałę** **Damian Kapica** w efektywny sposób wykorzystał rzut karny. Podhale w ofensywie w pierwszych dwóch tercjach praktycznie nie istniało. Poza sytuacją z końcówki pierwszej odsłony, kiedy **Emil Svec** przegrał pojedynek 1 na 1 z **Michaelem Petraskiem**, nowotarżanie praktycznie nie zagrażali bramce gospodarzy. W trzeciej odsłonie „Szarotki” próbowały jeszcze coś zdziałać. Atakowały, stwarzały okazje,

ale były nieskuteczne. Długimi okresami nowotarżanie w tej części gry grali w liczebnej przewadze. Przez 17 sekund mieli na lodzie nawet dwóch zawodników więcej. Sposobu na **Petraskę** jednak nie znaleźli. Bramkarzowi „Pasów” sprzyjało też szczęście. Dwukrotnie w sukurs przyszedł mu słupek. Najpierw trafił w niego **Emil Svec**, a po chwili **Michał Vachovec**.

KH Tauron Podhale – KH Energia Toruń 2:3 (0:1, 2:0, 0:1, d. 0:1)

Bramki: 0:1 Szabanow (Smirnow, Serguszkin) 12, 1:1 Vachovec (Svec) 29, 2:1 Bryniczka (Kubat, Pettersson) 33, 2:2 Smirnow (Kuzniecowa, Gusevs, Osipow, K. Kalinowski, Bodnaruk - Skómlowski, Podsiadło, Szabanow, Rożkow, Dołęga oraz Olszewski, Jaakola.

Podhale: Odrobny - Chaloupka, P. Wsół, Svec, Vachovec, Bepierszcz - Jaśkiewicz, Gajor,

Pettersson, Neupauer, Hiltunen - Sulka, Mrugała, Guzik, Bryniczka, F. Kapica oraz Kubat, Bochnak, Słowakiewicz, Worwa

Toruń: Svensson - Szkodenko, Smirnow, Czwaniczow, Fieofanow, Serguszkin - Kuzniecowa, Gusevs, Osipow, K. Kalinowski, Bodnaruk - Skómlowski, Podsiadło, Szabanow, Rożkow, Dołęga oraz Olszewski, Jaakola.

Pierwsza tercja wyrównana, rzadko przerywana gwizdkami sędziów, ale też z małą liczbą sytuacji pod obiema bramkami. Jedynego w tej odsłonie gola zdobyli torunianie, konkretnie **Siergiej Szabanow**, który w 11. min. sfinalizował składną akcję swojej formacji.

Początek drugiej tercji dla gości, którzy zdecydowanie częściej gościli pod bramką Podhala. To jednak gospodarze cieszyli się w 28. min.



Dwa mecze, dwie porażki, to niezbyt optymistyczny bilans naszych hokeistów.

z wyrównującego gola. Antona Svenssona pokonał **Michał Vachovec**. Potem Podhalanie najpierw wybronił się z liczebnego osłabienia, a w 33. min., kiedy to oni mieli na taflę jednego zawodnika więcej, wyszli na prowadzenie. Z linii niebieskiej uderzył **Karel Kubat**, a tuż przed bramką tor lotu krążka zmienił **Kasper Bryniczka**. Podczas kolejnej gry 5 na 4 nowotarżanie omal nie stracili bramki. **Gleb Bodnaruk** przegrał jednak pojedynek 1 na 1 z **Przemysławem Odrobny**. Ostatnim akcentem drugiej tercji był strzał w słupek **Artema Osipowa**. Już pierwszy celny strzał gości w trzeciej tercji dał im wyrównanie. **Artyom Smirnow** uderzył mocno po lodzie i **Odrobny** nie zdążył z interwencją. W kolejnych regulaminowych minutach gry już żadnej ze stron nie udało się przechrzycić szali zwycięstwa. W dogrywce najpierw **Emil Svec** zmarnował „setkę”, a po chwili po drugiej stronie lodowiska **Gleb Bodnaruk** trafił między parkany **Odrobno** i to goście zgarnęli dwa punkty.

- Nie powiem, że to był słaby mecz w naszym wykonaniu. Nie mam większych pretencji do zespołu. Myśmy walczyli, mieliśmy myślę podobną liczbę sytuacji co przeciwnik, ale koniec końców szczęście było po stronie naszych rywali. W dogrywce to my powinniśmy zdobyć bramkę, ale - jak to się mówi - jak nie dasz, to dostaniesz. Widać, że wypadliśmy w mały dołek psychiczny, ale może dobrze, że przytrafił się nam teraz, bo jest jeszcze trochę czasu, aby się z niego wygrzebać - powiedział po meczu trener Tauron Podhala **Andriej Gusow**.

Tekst i fot.: **Maciej Zubeck**

1. JKH Jastrzębie	29	68	126-60
2. GKS Tychy	29	64	114-76
3. GKS Katowice	29	55	92-53
4. Energia Toruń	28	53	94-58
5. Re Plast Unia	29	51	91-78
6. Comarch Cracovia	29	47	97-83
7. Tauron Podhale	28	45	84-69
8. Clarko Sanok	29	31	58-92
9. Zagłębie Sosnowiec	29	12	58-134
10. Stoczniowiec Gdańsk	29	6	34-145

Sprawdzili się w starciu z ekstraklasą

Piłkarze Podhala Nowy Targ mają za sobą dwa pierwsze mecze sparingowe w zimowym okresie przygotowawczym. Najpierw w Mysłenicach ulegli 0:5 Wiśle Kraków, a następnie już na własnym boisku przegrali 1:2 z rezerwami Podbeskidzia Bielsko-Biała.

Oba mecze rozgrywane były w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, przy obfitych opadach śniegu. W meczu przeciwko krakowskiej Wiśle nowotarzańskie mimo wysokiej porażki zebrali sporo pochwał m.in. z ust szkoleniowca „Białej Gwiazdy”.

- Chcę pochwalić też rywala, który zaprezentował się z dobrej strony, będąc wartościowym sparingpartnerem - podkreślił Peter Hyballa. Trener Podhala Marcin Zubek także pozytywnie ocenia postawę swoich podopiecznych. - Po zmianie trenera Wisła Kraków to inny zespół, i to widać w sposobie ich gry. Mecz toczył się w trudnych warunkach, szczególnie w drugiej połowie. Na pewno nie mogę być zadowolony z wyniku oraz straconych bramek, gdzie powinniśmy się zachować bardziej odpowiedzialnie. Trzeba też powiedzieć, że było w naszej grze wbrew po-



Sprawdzian z Podbeskidziem wypadł w wykonaniu naszych piłkarzy zdecydowanie na plus.

zorem wiele dobrych momentów, to dla nas ważne. W spotkaniach z takim rywalem chodzi o to, by zobaczyć nasze słabe strony i to, nad czym trzeba pracować - powiedział tre-

ner piłkarzy Podhala.

W meczu przeciwko rezerwom Podbeskidzia Podhale prowadziło po голу testowanego zawodnika ze Słowacji Samuela Bu-

dynskiego. W końcówce jednak nowotarzańskie dali sobie wyrwać zwycięstwo. - Do momentu, kiedy mieliśmy na boisku doświadczonych zawodników, wyglądało to całkiem nieźle. Młodzi zawodnicy, którzy weszli na boisko, nie zdołali utrzymać prowadzenia. Wynik jednak na tę chwilę nie ma żadnego znaczenia. Teraz jest czas właśnie na to, aby dawać się ogrywać zawodnikom mniej doświadczonym i przyglądać się zawodnikom testowanym - uważa Zubek.

Kontrakty z Podhalem podpisali: Maksymilian Tkocz, Rafał Surmiak i Kamil Palacz.

18-letni Maksymilian Tkocz został wypożyczony na pół roku z Lecha Poznań. Jesienią grywał głównie w zespole młodzieżowym. Zaliczył też debiut w drugoligowych rezerwach w meczu przeciwko Chojniczance.

- Liczymy na regularną grę Maksa w seniorskiej piłce, w której zadebiutował jeszcze jesienią w naszych rezerwach. Mamy nadzieję, że w Podhalu nasz obrońca w dalszym ciągu będzie się rozwijał i wróci do nas jako lepszy zawodnik - mówi na łamach oficjalnej strony internetowej Lech Poznań dyrektor sportowy tamtejszej Akademii Marcin Wróbel.

20-letni Kamil Palacz, który jest wychowankiem KS Tymbark, do Podhala - także na zasadzie wypożyczenia - trafił z Sandecji Nowy Sącz, w barwach której jesienią

wystąpił w 3 spotkaniach 1. ligi i jednym Pucharu Polski.

Najstarszy z tej trójki 24-letni Rafał Surmiak pochodzi z Podkarpacia. Jest wychowankiem Resovii Rzeszów. Ma też w swojej karierze epizod we włoskich drużynach z niższych klas rozgrywkowych. Bieży sezon rozpoczął w Stali Stalowa Wola. Zagrał tam w 12 ligowych meczach i 2 pucharowych.

Wisła Kraków - NKP Podhale 5:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Silva 6, 2:0 Buksa 26, 3:0 Bequiraj 5, 4:0 Szywacz 73, 5:0 Abramowicz 77

Podhale: Styrzula (46 Matoga) - Potoniec (46 Smoleń), Tkocz (46 testowany), Lewiński, Dudek (46 testowany), Tonia (60 Wójciak) - Surmiak (46 Potoniec, 75 Bryja), Nawrot (46 Kobylarczyk), Dynarek, Palacz (60 Molis) - Grunt (46 testowany, 75 Burnat)

Podhale - Podbeskidzie II Bielsko-Biała 1:2 (0:0)

Bramka dla Podhala: Budinsky 64

Podhale: Styrzula (46 Matoga) - Wójciak (46 Smoleń), Tkocz, Lewiński (70 Porębski), Dynarek, Tonia (60 Wójciak), Nawrot (75 Abbasi) Kobylarczyk (46 Budinsky), Surmak (60 Bryja), Molis (60 Potoniec), Grunt (46 Skiba; 75 Burnat).

(mz)

BIATHLON. Puchar Polski. Celuj w Igrzyska

W końcu inauguracja

Pandemia koronawirusa i brak śniegu w grudniu uniemożliwiły inaugurację krajowego sezonu w biathlonie, w której to dyscyplinie wiodącą rolę odgrywa Biathlonowy Klub Sportowy Wojsko Polskie Kościelisko.

Do pierwszych krajowych zawodów doszło zatem już w styczniu w Dusznikach-Zdroju. W zawodach o Puchar Polski udział wzięło ponad 100 zawodniczek i zawodników, oczywiście poza kadrowiczkami startującymi w Pucharze Świata. Rozegrano konkurencje sprintu i bieg ze startu wspólnego, tzw. mass start.

W sprincie kobiet seniork triumfowała nestorka polskiego biathlonu Magdalena Gwizdoń. Miejsca 3., 4., 5. zajęły kościeliszczanki: Natalia Tomaszewska, aktualnie reprezentująca AZS AWF Katowice, oraz zawodniczki BKS WP Magda Piczura i Karolina Pitoń. W kategorii juniorek bezkonkurencyjne były Anna Nędza-Kubiniec i Patrycja Stanek, obie z BKS WP. W kategorii juniorek młodszych triumfowała klubowa koleżanka Gwizdoń z BLKS Żywiec Martyna Lichosyt. Amelia Liszka z BKS WP zajęła 3. miejsce.

Panowie rywalizowali już przy sztucznym oświetleniu. W sprincie w kategorii seniorów zwyciężył Tomasz Jakiela z BKS WP, w rywalizacji juniorów bezkonkurencyjny był inny biathlonista z kościeliskiego klubu - Jan Guńka. W kategorii juniorów młodszych sprint wygrał Fabian Suchodolski z UKS Biathlon Chorzów. W tej kategorii klub z Kościeliska nie ma wartościowych zawodników.

Bieg ze startu wspólnego w kategorii seniork ponownie wygrała Magdalena Gwizdoń, w juniorkach najlepsza była Patrycja Stanek, a w juniorkach młodszych ponownie zwyciężyła Martyna Lichosyt.

PIŁKA NOŻNA HALOWA

KS Zakopane i NKP Podhale zwycięzcami

W hali sportowej w Niedzicy rozegrano eliminacje Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej do Turnieju o Puchar Prezesa PZPN. Rywalizowano w dwóch kategoriach wiekowych u-11 i u-12.

W młodszej kategorii z 8 zgłoszonych drużyn najlepsi okazali się piłkarze Klubu Sportowego Zakopane po zwycięstwie w finale 2:0 nad Lubaniami Tylmanowa. Trzecie miejsce przypa-

dy. W kategorii seniorów na najwyższym stopniu podium Tomasza Jakiela (który nie ukończył biegu) zastąpił inny biathlonista z Kościeliska Wojciech Skorusa. W kategorii juniorów ponownie najlepszy był Jan Guńka w juniorach młodszych wygrał Hubert Matusik z UKN Melafir Czarny Bór.

Kolejne zawody w ramach PP zostaną rozegrane ponownie w Dusznikach-Zdroju, w mieście, gdzie w dniach 27-31 stycznia rozegrane zostaną Mistrzostwa Europy seniorów.

SPRINT. Seniorki: 1. Magdalena Gwizdoń (BLKS Żywiec) 22.52,5 +1 karna runda, 4. Magda Piczura +1.42,9 (2), 5. Karolina Pitoń +1.48,2 (4) obie BKS WP Kościelisko. **Juniorka:** 1. Anna Nędza Kubiniec 23.42,0 (1), 2. Patrycja Stanek +43,9 (2), 5. Aleksandra Puto +3.45,5 (2), 6. Klaudia Topór +3.52,5 (5) wszystkie BKS WP Kościelisko. **Juniorka młodsza:** 1. Martyna Lichosyt (BLKS Żywiec) 22.15,7 (2), 3. Amelia Liszka (BKS WP Kościelisko) +1.01,7 (4)

Seniorzy: 1. Tomasz Jakiela 24.00,5 (2), 4. Wojciech Skorusa +34,7 (2) obaj BKS WP Kościelisko. **Juniorzy:** 1. Jan Guńka (BKS WP Kościelisko) 24.20,3 (3). **Juniorzy młodzi:** 1. Fabian Suchodolski (UKS Biathlon Chorzów) 20.59,5 (1)

MASS START. Seniorki: 1. Magdalena Gwizdoń 38.39,2 (4), 3. Magda Piczura +1.51,6 (4) **Juniorki:** 1. Patrycja Stanek 35.24,2 (5), 3. Klaudia Topór +25,1 (4), 4. Anna Nędza-Kubiniec +2.32,0 (9), 5. Aleksandra Puto +3.40,8 (4) **Juniorki młodsze:** 1. Martyna Lichosyt 28.43,5 (4)

Seniorzy: 1. Wojciech Skorusa 41.49,0 (3) **Juniorzy:** 1. Jan Guńka 35.11,9 (7) **Juniorzy młodzi:** 1. Hubert Matusik (UKN Melafir Czarny Bór) 31.48,0 (1)

(zk)

BIEGI NARCIARSKIE. Małopolska Liga Biegowa

Nasi na czołowych miejscach

Drugie zawody MLB zostały rozegrane w Centrum Sportów Zimowych w Ptaszkowej. Przypomnijmy, inauguracja nastąpiła w Klikuszowej.

Dla młodych następców Justyny Kowalczyk i Józefa Łuszczka była zatem okazja do rewanżu za pierwsze biegi w tym sezonie. Jednym się udało, inni powtórzyli sukcesy z Klikuszowej. W najstarszej kategorii chłopców Jan Watycha z Kościeliska pokonał swojego kolegę szkolnego Jana Zwatrzkę, zwycięzcę w pierwszych zawodach. Nie było natomiast niespodzianki w roczniku 2007. W nim bezapelacyjnie króluje Grzegorz Galica, uczeń ZSMS Zakopane. Zresztą kolejność na podium w tym roczniku była identyczna jak na inauguracji. W roczniku 2008 tym razem dominowali biegacze z nowosądeckiej. Wygrał Antoni Damian z SP 20 Nowy Sącz przed Krzysztofem Damiem z Piątkowej. Warto jednak zaznaczyć, że na starcie zabrakło zwycięzcy poprzednich zawodów Patryka Wydry z Zakopanego. Do rewanżu doszło w roczniku 2009. Andrzej Michalik z Kościeliska pokonał Filipa Filipca z Klikuszowej, natomiast w najmłodszym roczniku ponownie najlepszy był Bronisław Stoch-Michna z Kościeliska.

W najstarszej kategorii dziewcząt bezkonkurencyjna była biathlonistka Amelia Liszka, uczennica ZSMS. W kategorii 2007 ponownie najlepsza była Amelia Pitoń z ZSP Kościelisko. Z kolei w roczniku 2008 doszło do rewanżu. Miejscowa zawodniczka Karolina Kiełbasa z SP 1 Ptaszkowa pokonała poprzednią triumfatorkę Marię Fatłę z Zakopanego. W najmłodszych rocznikach dziewcząt triumfowały siostry Michniakówny z Działisza. W roczniku 2009 wygrała Magdalena Michniak, a w 2010 i młodszym Marta Michniak.

CHŁOPCY

Rocznik 2006. Dystans 3 km: 1. Jan Watycha (ZSP Kościelisko) 6.48,0 2. Jan Zwatrsko (ZSP Kościelisko) +0,5 3. Kacper Jarząbek (SMS Zakopane) +11,7

Rocznik 2007. 3 km: 1. Grzegorz Galica (ZSMS) 6.22,9, 2. Sebastian Grabowski (ZSMS) +1.09,2, 3. Mikołaj Janisz (SP 158 Kraków) +1.42,7

Rocznik 2008. 2 km: 1. Antoni Damian (SP 20 Nowy Sącz) 5.05,3, 2. Krzysztof Damiem (SP Piątkowa) +26,3, 3. Wojciech Dawiec (SP 1 Mszana Górna) +28,4.

Rocznik 2009. 2 km: 1. Andrzej Michalik (ZSP Kościelisko) 5.22,7, 2. Filip Filipiec (SP Klikuszowa) +3,0, 3. Dawid Opoka (SP Zalesie) +18,3

Rocznik 2010. 1 km: 1. Bronisław Stoch-Michna (ZSP Kościelisko) 2.52,6, 2. Klimek Stopka (ZSP Kościelisko) +3,7, 3. Jakub Klimek (SP 2 Ptaszkowa) +10,0

Dziewczęta

Rocznik 2006. 3 km: 1. Amelia Liszka (ZSMS Zakopane) 7.31,8, 2. Aleksandra Kiełbasa (SP 2 Ptaszkowa) +21,2, 3. Zuzanna Pabin (SP Działisz) +43,1

Rocznik 2007. 3 km: 1. Amelia Pitoń (ZSP Kościelisko) 8.15,3, 2. Gabriela Rysiewicz (SP 2 Ptaszkowa) +12,9, 3. Dorota Pająk (SP Działisz) +18,3

Rocznik 2008. 2 km: 1. Karolina Kiełbasa (SP 1 Ptaszkowa) 5.24,0, 2. Maria Fa-

tla (SP 2 Zakopane) +9,4, 3. Julia Gdula (SP Draginia) +25,7

Rocznik 2009. 2 km: 1. Magdalena Michniak (SP Działisz) 5.34,7, 2. Agnieszka Klimek (SP 2 Ptaszkowa) +10,7, 3. Zuzanna Gąsienica (SP 2 Zakopane) +24,2

Rocznik 2010. 1 km: 1. Marta Michniak (SP Działisz) 2.53,3, 2. Aleksandra Czubernat (SP Klikuszowa) +5,7, 3. Maja Karlak (SP Wysowa-Zdrój) +12,5

Tekst i fot.: Zdzisław Karaś



Na trasie biegu w Zakopanem zwycięzca w roczniku 2006 z Ptaszkowej Jan Watycha.